

Załącznik nr 1 do protokołu nr XXV/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 27.11.2025 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie na dzisiejszej sesji. Prosiłbym Państwa o zajmowanie miejsc, wyciszenie się, tak żebyśmy mogli przystąpić do obrad.

Otwieram 25. sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 27 listopada 2025 roku.

Na 21 radnych obecnych jest 20, wobec powyższego rada władna jest do podejmowania uchwał. Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania oraz przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad z dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać. Na dzisiejszej sesji chciałem przywitać Pana Burmistrza Prudnika, Grzegorza Zawisłaka, Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego. Nie ma z nami Pani Skarbnik, ale mam nadzieję, że dojdzie, Pani Skarbnik Wioleta Zator, oraz Panią Radcę Prawną, Panią Katarzynę Staniaszek.

Witam również wszystkich Panów i Panie Sołtysów, koleżanki i kolegów radnych, wszystkich mieszkańców naszej gminy obecnych na dzisiejszej sesji, oraz tych, którzy oglądają nas za pośrednictwem mediów. Witam również przedstawiciela Pogranicza — chodzi o środki transportu — który będzie dzisiaj z nami tutaj przedstawiał sprawozdanie, ewentualne pytania co do komunikacji miejskiej i komunikacji międzymiejskiej. Chciałem Państwa również poinformować, że są nowe mikrofony. Będziemy je testować, zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało — są to mikrofony na tzw. próbę. Proszę Państwa, jeśli chodzi o sprawy organizacyjne — zostały już za nami. Jesteśmy w punkcie 1a, to jest otwarcie, stwierdzenie quorum — również zostało to już za nami.

Ad. 1 b. I jesteśmy w punkcie 1b: zmiana do porządku obrad. Przed chwilą wpłynął do mnie wniosek grupy radnych miejskich w Prudniku o wprowadzenie do porządku obrad uchwały związanej z wynagrodzeniem Burmistrza Prudnika i będziemy głosować ten wniosek o zmianę porządku, czyli wprowadzenie do porządku obrad do punktu 9e. I prosiłbym obsługę informatyczną o przygotowanie wniosku, o to żeby wprowadzić tę zmianę porządku obrad do punktu 9e. Mamy już możliwość głosowania. W takim razie: kto jest za przyjęciem i wprowadzeniem do porządku obrad, do punktu 9e, uchwały w sprawie wynagrodzenia Burmistrza Prudnika, druk nr 398? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za zmianę do porządku obrad głosowało 13 radnych, 3 było przeciw, 3 się wstrzymało, 2 radnych nieobecnych lub nie oddało głosu. W takim razie dokonaliśmy zmiany w porządku obrad.

Ad.1 c. Przechodzimy do punktu 1c — to jest przyjęcie protokołu z 24. sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Mieliście Państwo możliwość zapoznania się zarówno z protokołem, jak i transkrypcją sesji. Czy ktoś z Państwa ma jakieś uwagi do tych dwóch dokumentów? Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem protokołu z 24. sesji Rady Miejskiej w Prudniku wraz z transkrypcją? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem protokołu i transkrypcji głosowało 19 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, 2 radnych nieobecnych.

Ad. 2. Przechodzimy do punktu 2 — to jest informacja dotycząca oceny funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego, druk nr 384.

Jest z nami przedstawiciel Stowarzyszenia Pogranicza. Jeśli ktoś z Państwa miałby jakieś pytania, będzie taka możliwość.

Ja bym poprosił Pana o podejście tutaj i ewentualnie naświetlenie jeszcze dodatkowo, bo nie było Pana na komisjach.

Jeśli Pan coś od siebie chciałby tutaj dodać — to jest taka możliwość. Proszę bardzo.

Mikrofon włączony? No to dobrze.

Przedstawiciel Związku Pogranicza:

- Witam serdecznie Pana Burmistrza, Państwa Radnych i innych obecnych.

Jeśli chodzi o Związek Pogranicza, staramy się, żeby oferta dla pasażerów była jak

najbardziej stabilna.

Więc w komunikacji takiej lokalnej, obejmującej połączenia z wioskami Gminy Prudnik, ale nie tylko, kontynuujemy to, co dotąd było świadczone, ale myślimy też o poprawie. Mamy przygotowany pewien rozkład na zmiany, dotyczący np. też takiego wniosku, który pojawiał się, żeby po 17 był kurs w kierunku Łąki Prudnickiej i Moszczanki.

I ten wniosek jest też uwzględniony w planowanych zmianach. Druga sprawa to dotycząca komunikacji, która była w przeszłości komunikacją miejską. Dzięki temu, że teraz nie ma już takiego statusu, była możliwość pozyskania środków zewnętrznych z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, środków nawet w kwocie zbliżającej się do 400 tysięcy złotych. I ta komunikacja funkcjonuje już od 1 stycznia tego roku. Po kilku miesiącach, w marcu, byłem też osobiście przejechać się tymi kursami, zobaczyć, jak to funkcjonuje, i jest to zgodne z oczekiwaniami. Zarówno w tej części tutaj wewnątrz miasta, gdzie nawet w godzinach między szczytowych zdarza się, że jest sporo osób, które korzystają — w ciągu jednego kursu około 30 osób przewija się w ciągu takiego półgodzinnego kursu przez autobus. Nie to, że jest naraz, że jest tłok — ale jedni wsiadają, drudzy wysiadają, więc jest to z korzyścią dla mieszkańców.

Także i ta wydłużona część poza granice miasta. Widać to po wpływach z biletów — także sukcesywnie zyskuje coraz większe zainteresowanie. To mniej więcej tyle, co chciałbym powiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Ja dziękuję Panu.

Rozumiem, że też jest sprawozdanie, więc tych informacji jest dość sporo i myślę, że tutaj naświetliło nam pogląd na ten temat transportu autobusowego.

I myślę, że jeśli ktoś z Państwa radnych miałby jakieś pytania do przedstawiciela, to prosiłbym bardzo o zgłaszanie się.

Liczyby są też w tym, co udostępniliśmy Państwu. Zgłosił się Pan **Mieczysław Partyczny** — proszę bardzo.

Radny Mieczysław Partyczny:

Dzień dobry, witam Pana kierownika, prezesa — nie wiem — szanownych radnych.

To był mój wniosek odnośnie wydłużenia trasy do Łąki i do Moszczanki po godzinie 17.

Od kiedy to wejdzie w życie — moje pytanie.

Przedstawiciel Związku Pogranicze:

Chcielibyśmy, żeby to było pierwszego stycznia, ponieważ jest to fragment kursu wydłużonego z Opola. W związku z tym nie do końca od nas to zależy, ponieważ musimy przejść cały proces legislacyjny związany z wydaniem najpierw zgód właścicieli przystanków, później Urzędu Marszałkowskiego. Także jest to zezwolenie od marszałka, więc nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy to będzie pierwszy stycznia. Myślę, że jeżeli nie, to pierwszy luty. Także mniej więcej w takim okresie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

Czy Pan radny chce kontynuować? Wszystko, tak?

Zgłosił się Pan **Burmistrz Grzegorz Zawiślak** — proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Okej, nowe mikrofony. Szanowni Państwo radni, szanowni sołtysi, witam Pana, mieszkańcy Prudnika. Ja bardziej takie informacyjne stwierdzenie.

Ja i Pan Jacek Urbański jesteśmy członkami Pogranicza, czyli reprezentujemy naszą gminę w tym gremium. Akurat pełnię tę funkcję Komisji Rewizyjnej, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, więc przyglądamy się pracom — oczywiście kontrole tam trwają.

I pojawia się jedna taka istotna informacja, drodzy Państwo.

Jeżeli widzicie, że jakieś kursy byłyby dla Państwa wygodne — a mamy tutaj też rozmowę z

Panem radnym Karpowiczem, który sugerował pewne połączenie — my jesteśmy elastyczni jako gmina, żeby przekazać Związkowi zmienienie tych kursów, dostosowanie do godzin. Nie zawsze jest to możliwe i nie zawsze jest to ekonomicznie uzasadnione.

Pojawiało się bardzo wiele — w poprzednich latach pojawiało się wiele informacji, aby rozszerzyć komunikację miejską na tereny wiejskie. To, co tutaj Pan mówił, jest to niestety związane z kosztami, które by musiały być ponoszone — znaczne.

Zmieniła się komunikacja miejska — jest to komunikacja publiczna, więc jako takiej komunikacji miejskiej nie mamy, i staramy się te linie, które są dostępne, w taki sposób sformułować, aby na te wszystkie godziny, które Państwo chcecie dojechać, ten autobus był. Ale nie da rady zrobić na dzień dzisiejszy — jeżeli chodzi o obłożenie tych linii — kursów co godzinę. O ile na terenie miasta to ma sens, o tyle na terenach wiejskich tego sensu nie ma, bo widzimy nawet w tych godzinach nie szczytowych, czyli nie wtedy, kiedy dzieci dojeżdżają do szkoły, dzieci wracają ze szkoły — tymi autobusami podróżuje kilka osób, a czasami jedzie pusty. I to po prostu... Należy zachować pewną ciągłość — no to te autobusy jednak jeżdżą. I to tak naprawdę od Państwa zaangażowania i korzystania z tych linii zależy, jak te linie się będą rozwijały lub — w drugą stronę — związały.

Bo to jest płynna materia i trzeba do niej podchodzić bardzo elastycznie.

No mówię — nie możemy tego rozdmuchać, bo to są wszystko koszty, które muszą być uzasadnione. To tylko tyle. Pan jest do dyspozycji, mamy kontakt bezpośredni.

Jeżeli tylko jest taka potrzeba, to staramy się reagować na bieżąco i takie kursy modyfikować pod Państwa potrzeby. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi.

Do dyskusji chciałby się włączyć Pan radny Łukasz Karpowicz — proszę bardzo.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dzień dobry, witam serdecznie.

W nawiązaniu do tego, co powiedział Pan Burmistrz — to tutaj odnośnie rozszerzenia komunikacji poczekamy do analizy, która będzie prawdopodobnie w miesiącu grudniu i pewnie po konsultacji Pan Burmistrz ogłosi, jak to wyjdzie. Natomiast ja mam pytanie od mieszkańca. W międzyczasie, bo wiemy, że była remontowana ulica Meblarska — i pytanie: do zeszłego tygodnia, o przywrócenie kursów prawdopodobnie do Fabryki Mebli.

Czy już nastąpiło, czy kiedy nastąpi komunikacji miejskiej?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Proszę Państwa, może wytłumaczę też obsługę, jeśli chodzi o nowe nagłośnienie.

Każdy z Państwa radnych, który się zgłosi do dyskusji, uruchomi mikrofon. Zapali się zielona lampka — to jest jakby czas oczekiwania.

Jeśli potwierdzę, to wtedy zapali się lampka czerwona i będzie można mówić.

Jeśli wyłączę, to nie będzie można dyskutować.

Więc prosiłbym, żeby przestrzegać, że niestety — podobnie jak marszałek Sejmu — będę miał możliwość wyłączania głosu.

Ale tak to będzie wyglądało: zapali się zielona lampka, trzeba poczekać, przełączę — wtedy można mówić. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przedstawiciel Związku Pogranicze:

- Szanowny Panie Radny — te kursy się odbywają, ale ze względu na to, że tam jeszcze trwają prace remontowe, ten przystanek uruchomiony nie może być.

Jak tylko będzie odebrana droga i droga już będzie drogą publiczną i w pełnym tego zakresie, czyli remont się oficjalnie zakończy — te kursy wszystkie wrócą do macierzystych jakby miejsc. Dodam więcej: będą rozwijane ze względu na to, że infrastruktura na strefie przemysłowej została rozwinięta, więc te kursy również będą troszeczkę mogły płynniej przez miasto przebiegać. To będzie wszystko analizowane już po nowemu, ale na razie te kursy nie

mogą się odbywać w konkretne miejsce, ponieważ tam trwa dalej ten teren budowy.
Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi.

I prosiłbym również — Pan zgłosił się do dyskusji — Pan radny Bartosz Trytek.

Prosiłbym jeszcze raz... Tak, i proszę już nie pstrykać.

Proszę bardzo, teraz można mówić.

Radny Bartosz Trytek:

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Ja mam takie pytanie: bo na którejś sesji była rozmowa na temat wydłużenia trasy z ulicy Wiejskiej tam na ogródki działkowe, przynajmniej sezonowo — jak się jedzie na Trzebinę.

Czy coś tam w tej kwestii wiadomo? Czy to zostanie zrobione? Jak ta sprawa wygląda?

Dziękuję.

Przedstawiciel Związku Pogranicze:

- Była rozmowa na ten temat. Nie wiem, czy na sesji, czy tam z Panią Ostrowską, czy tam w biurze u Państwa — natomiast ta droga jest na chwilę obecną drogą krajową.

I w związku z tym, no, wyznaczenie tam przystanku nie jest łatwą sprawą.

Jeżeli Państwo jako gmina mogą wnioskować do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu, na Niedziałkowskiego, o wyznaczenie przystanku — jak oni się do tego odniosą? Ale warto spróbować. No, ostatecznie trzeba by było czekać do momentu budowania obwodnicy — jeżeli ona by już straciła status drogi krajowej.

Ale myślę, że warto byłoby zawnioskować do GDDKiA, i to na gminie jest taka możliwość.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik: Dziękuję bardzo Panu radnemu.

I następny zgłosił się Pan radny... Aha, to OK.

To proszę bardzo — Pan będzie jeszcze dopowiadał do tej odpowiedzi. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Tak, temat jest znany. Temat był dyskutowany z Generalną Dyrekcją. Generalna Dyrekcja nie chciała wyrazić nam zgody na przystanek — no i to oficjalnie.

Teraz pismo wystosujemy — to były rozmowy takie bilateralne.

Ze względu na prace projektowe związane z budową obwodnicy, te prace się już rozpoczęły, więc jakby już zatwierdzona jest koncepcja.

Tak więc będzie dużo łatwiej nam tutaj porozmawiać się — ten przystanek ewentualnie stworzyć. No, chcemy, żeby ludzie właśnie tutaj z okolicy Wyszyńskiego mogli dojechać jednym kursem bezpośrednio na Wiejską. Tak powiem — to będzie podlegało jakby nowemu spojrzeniu w przyszłym roku na komunikację, która u nas jeździ.

I tu będziemy się spotykali w miesiącu grudniu, będziemy się nad tym zastanawiali, jak zrobić, żeby to było szczególnie w tym okresie właśnie wiosenno-jesiennym i letnim, żeby ten kurs tam jeździł w godzinach takich sensownych.

Więc też prośba: do tego czasu, jeżeli słuchają nas przedstawiciele ogrodów działkowych — jeżeli macie sugestie, w jakich godzinach miałyby to się odbywać, to bardzo bym prosił o takie informacje. Ja takie pismo również wystosuję do wszystkich ogrodów działkowych, przede wszystkim tego kompleksu, który się tam znajduje, aby przekazać nam informacje, w jakich godzinach najkorzystniej byłoby takie kursy uruchamiać.

Bo chodzi o to, żeby ludzie tymi autobusami jeździli, a nie żeby wozić powietrze i generować koszty. Także tutaj prośba o taką współpracę — im szybciej ta informacja do nas trafi, tym szybciej byśmy mogli przystąpić, w miesiącu grudniu, do ustalenia nowego harmonogramu jazdy. My jesteśmy w stanie, bez dodatkowych kosztów, jeżeli będzie tam odpowiednia infrastruktura i przystanek, zrobić zatrzymanie autobusów jadących do Trzebiny, które i rano zawożą, jest jeden tam kurs w międzyszczyt i po południu.

Tak, no ale to jest wydłużenie tej kiedyś miejskiej komunikacji.

W związku z tym ona dobrze penetruje miasto — no i to jest może fajna okazja, jak oni będą projektować włączenie obwodnicy — to, żeby tam umieszczenie tych przystanków do projektu. Może się uda.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i jeszcze ma pytanie Pan radny Rygorowicz. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy takie analizy są robione — jak to wychodzi? Czy w wartościach liczbowych, opłacalność, czy też w osobach na poszczególne linie?

Czy to jest możliwe, czy to tylko tak „wzrokowo” Państwo kontrolujecie informacje, które później trafiają do gminy?

Mówimy o tej komunikacji teraz zastępującej miejską, bezpłatnej.

Przedstawiciel Związku Pogranicze:

- Tak, tak, tak. Myślę, że gdzieś mam notatki z tego dnia, kiedy wtedy przejeżdżałem, bo zapisywałem sobie te ilości. To może być, Panie Burmistrzu, jakaś też wskazówka — no bo ja nie wiem, powiem szczerze, nie korzystam z komunikacji.

Nie pamiętam, czy jechałem kiedykolwiek, ale akurat nie potrzebuję.

Natomiast — jeżeli są jakieś linie niedociążone, a jest potencjał, w stylu... takie kiedyś miałem doświadczenie w jednej z pracy: zostaw samochód w domu w zamian za coś tam — za 3 zł na miesiąc. Na przykład to może... najpierw gdyby tak było, no nie wiem, do grupy urzędników, do grupy... jest to taka forma zachęty, bo tych samochodów osobowych jest potężna ilość. W ramach — mi się teraz przypomina — w ramach tych badań, które były w marcu, ja sobie to tam zapisywałem. Wyciągnęliśmy z tego wnioski. Była drobna korekta od kwietnia, która uwzględniała między innymi wycięcie kursu w okolicach godziny między 19 a 20, tak żeby był dojazd na nocną zmianę w tym wieczorem, kiedy było mniejsze zainteresowanie. A jednocześnie też okazało się, że po godzinie trzynastej gdzieś, 13:30–13:40, z centrum w stronę Jesionkowego Wzgórza też było takie duże napełnienie, że udało się o pół kursu zmodyfikować rozkład.

Także osobny autobus zawozi na godzinę przed czternastą na Meblarską, a autobus który włączał się na popołudniowy szczyt z zajezdni wyjeżdża wcześniej, podstawia się w okolicach dworca i wtedy bezpośrednio tutaj — Placu Szarych Szeregów, przez Batorego — może zawozić uczniów na Jesionkowe Wzgórze, nie urządzając im wycieczki przez Meblarską.

Radny Witold Rygorowicz:

- Mogę rozumieć, że podejmujecie takie działania racjonalizacyjne, żeby nie jeździł autobus pusto. Dobra, niech kierowca zarabia — przez godzinkę też się ucieszy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Dobrze, dziękuję Panu Radnemu.

Jeszcze ad vocem — Pan Burmistrz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jeżeli chodzi o wzrost atrakcyjności komunikacji miejskiej — bardzo mocno wzrósł w związku z kosztami, jakie generują dla mieszkańców, czyli... nie generują tych kosztów bezpośrednio. Czyli mieszkaniowiec nie kupuje biletu. I ilość osób, które jeżdżą, jest bardzo duża. Przede wszystkim jest to młodzież i seniorzy.

Jeżeli mówimy o tym, żeby wymusić na posiadaczach samochodów przesiąść się na komunikację publiczną, a zostawić samochód — to jest może nie do końca... nie nieracjonalny, ale nie do końca popularny, ale racjonalny pomysł.

Jeżeli nasza strefa parkowania będzie droga, a autobus jeździ za darmo — no to jest to zachęta. Bo dzisiaj mówiąc: „Przesiądź się do autobusu, będziesz jechał za darmo” — to dzisiaj już mogą zrobić. I widzimy, że jeżeli chodzi o te osoby, które poruszają się

samochodami, dalej wybierają środek transportu samochodowy. Jeżeli chcieliby jechać do centrum z innych miejsc miasta i mieliby w centrum — tam gdzie są miejsca — zapłacić odpowiednio wyższy bilet parkingowy, to może być dopiero zachętą, żeby te osoby chciały się przesiąść.

Bo na tę chwilę widzimy, że aż tak to nie działa, jak byśmy chcieli.

To taka refleksja. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania?

Wobec tego, że nie widzę — dziękuję przedstawicielowi Związku Pogranicza.

I przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem informacji dotyczącej oceny funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego — druk numer 384?

Kto jest przeciw, i kto się wstrzymał? Momencik — poczekamy na wyniki głosowania.

Za przyjęciem informacji głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał i u jednego radnego brak głosu.

Dziękuję bardzo Panu za przybycie na dzisiejszą sesję, za podzielenie się informacjami, za przygotowanie tej informacji.

Dziękuję bardzo, jeszcze raz.

Ad. 3. I przechodzimy do punktu trzeciego — Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowne Prezydium, Państwo Radni, Drodzy Mieszkańcy.

Informacja z działalności Burmistrza Prudnika z okresu od 30 października do 27 listopada.

Z ważniejszych spraw należy wymienić:

W dniu 13 listopada 2025 roku przedłożyłem w Radzie Miejskiej projekt budżetu Gminy Prudnik na rok 2026.

Projekt został przekazany również do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Projekt budżetu na 2026 rok opiewa na kwotę 228 923 000 zł, z tego:

- dochody na kwotę 212 252 177,36 zł,
- przychody na kwotę 16 670 822,64 zł,
- wydatki na kwotę 225 998 000 zł,
- rozchody na kwotę 2 925 000 zł.

Stawki podatku od nieruchomości w 2026 roku zostaną zwiększone o 10% w stosunku do stawek obowiązujących w 2025 roku dla poszczególnych przedmiotów opodatkowania.

Na 2026 rok pozostają na niezmienionym poziomie stawki podatku od środków transportowych.

mieszkalnych Na wynajem z prawem do podnajmowania — 8 milionów 346 tysięcy 526 złotych 36 groszy.

Darowizn ONDE S.A. na remont w WDK Rudziczce — 155 tysięcy złotych

oraz remont dróg w sołectwie Szybowice–Rudziczka — 166 tysięcy złotych.

Środków Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. na opracowanie dokumentacji techniczno-prawnej na budowę sieci elektroenergetycznej dla zasilania terenów inwestycyjnych zorganizowanych w Prudniku w rejonie ulicy Przemysłowej, Prężyńskiej i Meblarskiej — 200 tysięcy złotych.

Darowizn mieszkańców Gminy Prudnik — 200 tysięcy złotych.

Kredytów w wysokości 6 milionów 919 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone głównie na pokrycie wkładu własnego do zadań inwestycyjnych zaplanowanych do realizacji w 2026 roku.

Planowane wydatki budżetowe na 2026 rok ogółem wynoszą 225 milionów 998 tysięcy.

Wydatki na zadania własne — 210 milionów 402 tysiące 903 złote 32 grosze.

Wydatki na zadania zlecone ustawami — 15 milionów 456 tysięcy 256 złotych 68 groszy.

Wydatki na realizację umów i porozumień z jednostkami samorządu terytorialnego — 139 tysięcy 650 złotych.

W 2026 roku na działalność bieżącą zostanie przeznaczonych 75,56% wydatków ogółem.

Największy udział w strukturze wydatków stanowią:

- oświata i wychowanie — 30,04%,
- pomoc społeczna — 9,45%,
- rodzina — 7,10%,
- administracja publiczna — 6,98%,
- gospodarka komunalna i ochrona środowiska.

W ramach wydatków bieżących, na kwotę 170 milionów 765 tysięcy 905 złotych, co stanowi 75,56% wydatków ogółem, najwięcej wydatków zaplanowano na:

- wydatki jednostek budżetowych, z tego wynagrodzenia i składki od nich naliczane — 81 milionów 284 tysiące 328 złotych,
- wydatki związane z realizacją ich statutowych zadań — 53 miliony 279 tysięcy 805 złotych 89 groszy,
- dotacje na zadania bieżące — 14 milionów 242 tysiące 304 złote,
- świadczenia na rzecz osób fizycznych — 16 milionów 678 tysięcy 328 złotych,
- wydatki na obsługę długu publicznego — 3 miliony 655 tysięcy złotych,
- wydatki na programy finansowane z udziałem środków Unii Europejskiej — 1 milion 356 tysięcy 475 złotych,
- wydatki z tytułu poręczeń i gwarancji — 269 tysięcy 664 złote.

Sztywne wydatki bieżące, jakie są do poniesienia w ciągu roku, stanowią duże obciążenie dla budżetu,

w głównej mierze ze względu na wzrost zmian ustawowych dotyczących wynagrodzeń i obowiązkowych obciążeń,

wysokie wydatki, jakie poniesiemy na zakup energii, zwłaszcza dystrybucji, czy też obsługę długu.

W projekcie budżetu na 2026 rok zaplanowano zadania remontowe na łączną kwotę 5 milionów 392 tysiące 331 złotych 66 groszy.

Na wydatki realizowane w ramach funduszu sołeckiego zaplanowano kwotę 493 tysiące 260 złotych 84 grosze.

Rezerwy zostały ustalone w minimalnych wysokościach wskazanych w ustawie.

To jest: rezerwę budżetową ogólną zaplanowano w kwocie 320 tysięcy złotych — to jest 0,14% planowanych wydatków budżetowych.

Rezerwy celowe zaplanowano w kwocie 2 miliony 162 tysiące 897 złotych — to jest 0,96% planowanych wydatków budżetowych —

z przeznaczeniem na:

- wynagrodzenia, odprawy emerytalne, nagrody inne niż uznaniowe dla pracowników — 1 milion 493 tysiące 697 złotych,
- realizację zadań własnych bieżących z zakresu zarządzania kryzysowego — 429 tysięcy 200 złotych,
- opał w jednostkach organizacyjnych gminy — 140 tysięcy złotych,
- inwestycje i zakupy inwestycyjne — 100 tysięcy złotych.

Zaplanowane wydatki majątkowe na 2026 rok stanowią kwotę 55 milionów 232 tysiące 94 złote 66 groszy —

to jest 24,44% wydatków ogółem.

Obejmują kontynuację części zadań z poprzedniego roku oraz zadania będące priorytetem, polegającym na odbudowie zniszczenia mienia w związku z powodzią, która wystąpiła we wrześniu 2024 roku

na terenie naszej gminy, a także zadania związane z realizacją potrzeb społecznych.

Zadania finansowane są głównie ze środków, na które gmina otrzymała dofinansowanie:
z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych,
z Rządowego Funduszu Polski Ład — Program Inwestycji Strategicznych,
Ministerstwa Sportu i Turystyki,
Krajowego Planu Odbudowy,
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
oraz FEO 2021–2027.

W 2026 roku planuje się rozchody budżetu w łącznej wysokości 2 miliony 925 tysięcy złotych.

Całość kwoty przeznacza się na spłatę rat kredytów i pożyczek zaciągniętych przez Gminę Prudnik w poprzednich latach.

Projekt budżetu Gminy Prudnik na 2026 rok zamyka się planowaną dodatnią różnicą między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi,
określoną jako nadwyżka operacyjna w wysokości 94 tysiące 536 złotych 4 grosze.

Wynik między dochodami ogółem a wydatkami ogółem, stanowiący deficyt budżetowy, został zaplanowany w kwocie
745 tysięcy 822 złote 64 grosze.

Przychody budżetowe zaplanowano w wysokości 16 milionów 670 tysięcy 822 złote 64 grosze.

W związku z tym, że realizacja części zadań nie będzie wykonana w 2025 roku, zaplanowano je jako środki na pokrycie deficytu budżetu.

Kredyt zaplanowany do zaciągnięcia będzie służył głównie do zapewnienia wkładów własnych do realizowanych zadań.

Relacja zadłużenia do planowanych dochodów ogółem Gminy Prudnik wyniesie 33,68 i spełnia relacje z artykułu 243 ustawy o finansach publicznych.

5 listopada 2025 roku wziąłem udział w spotkaniu w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Opolu.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu województwa opolskiego oraz reprezentanci Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Podczas spotkania zaprezentowano zakres planowanych inwestycji drogowych ze szczególnym uwzględnieniem budowy i modernizacji ścieżek pieszo-rowerowych oraz ciągów pieszo-rowerowych.

Z satysfakcją informuję, że po 7 latach starań udało się doprowadzić do wpisania do planów inwestycyjnych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad budowy ścieżko-pieszo-rowerowej

pomiędzy Prudnikiem a skrzyżowaniem w Łące Prudnickiej z ulicą Opawską.

Inwestycja została oznaczona jako zadanie priorytetowe i jest największym projektem ujętym w ramach tego programu.

Jej główne założenia to:

- szacowany koszt: 8 300 000 zł,
- długość: 3700 metrów,
- planowane zakończenie: rok 2028,
- opracowanie dokumentacji, decyzja ZRID oraz realizacja prac,
- udział gminy Prudnik w procesie realizacji zadania.

To bardzo ważny krok dla rozwoju infrastruktury rowerowej w naszej gminie i dowód, że konsekwencja i determinacja przynoszą realne rezultaty.

Jak informowałem na ostatniej sesji, Gmina Prudnik w dniu 30 września 2025 roku wypowiedziała spółce ZUK — Zakład Usług Komunalnych — umowę użytkowania nieruchomości stanowiących własność i współwłasność gminy Prudnik.

Na mocy umowy notarialnej z dniem 1 maja 2018 roku spółka stała się użytkownikiem budynków stanowiących własność...

...gminy Prudnik oraz lokali mieszkalnych i użytkowych usytuowanych w budynkach wspólnot mieszkaniowych.

Bieg wypowiedzenia kończy się 31 grudnia 2025 roku.

Od 1 stycznia 2026 roku obowiązywać będzie umowa zarządzania nieruchomościami jako podstawowa forma gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.

W związku z tym nastąpi zmiana finansowania zadania związanego z zarządzaniem i utrzymaniem mieszkaniowego zasobu Gminy Prudnik,

w tym przede wszystkim przepływu środków pomiędzy spółką i gminą.

Działania te mają odzwierciedlenie w projekcie budżetu Gminy Prudnik na 2026 rok.

W związku z powyższym powołałem spośród pracowników Urzędu Miejskiego zespoły, których zadaniem jest ustalenie przedmiotu umowy, zasad obiegu dokumentów księgowych, rozliczeń, sprawozdawczości

oraz opracowanie projektu umowy o zarządzanie.

Termin zakończenia prac został ustalony na 15 grudnia bieżącego roku.

Podstawą powierzenia tego zadania jest uchwała Rady Miejskiej w Prudniku nr LII/782/2018 z 28 lutego 2018 roku

z późniejszymi zmianami w sprawie powierzenia Zakładowi Usług Komunalnych,

jednoosobowej spółce Gminy Prudnik,

zadań własnych gminy Prudnik, w której Gmina Prudnik powierza spółce zarządzanie nieruchomościami

wchodzącymi w skład mieszkaniowego zasobu gminy oraz lokalami użytkowymi stanowiącymi własność Gminy Prudnik.

W skrócie — przejście z użytkowania na zarządzanie nieruchomościami zmienia w zasadniczy sposób finansowanie powierzonego zadania.

Od 1 stycznia 2026 roku wpływy z tytułu czynszu i opłat będą stanowić dochód gminy, a zarządzający, w ramach wykonywania czynności zarządzania, będzie naliczał i pobierał zgodnie z zawartymi umowami

od najemców lokali mieszkalnych, użytkowych oraz tymczasowych pomieszczeń należności z tytułu czynszu,

opłat za centralne ogrzewanie, wodę, ścieki, wywóz nieczystości płynnych, gaz, windy, anteny, domofony

oraz należności z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi — na wydzielony rachunek bankowy.

Należności z tytułu mediów, wynagrodzenia zarządzającego, remontów i inwestycji pokrywać będzie gmina.

Spółce za wykonywane czynności będzie należeć się rekompensata — wynagrodzenie, którego sposób udzielenia i rozliczenia zostanie określony w dokumencie powierzającym to zadanie.

Przypomnę, że do tej pory gmina powierzała spółce prowadzenie cmentarza, utrzymanie zieleni i utrzymanie czystości.

Nad rozliczeniem działalności spółki prowadzić będą stanowiska do spraw lokalowych, które dodatkowo zajmą się działami mieszkań.

Stanowiska te będą umiejscowione w strukturze Urzędu Miejskiego.

Zapewne znana jest Państwu informacja o odwołaniu przez radę nadzorczą prezesa.

Rada ogłosiła nabór, rekomendując spośród 4 kandydatów na to stanowisko Pana Piotra Wierzbickiego,

który został powołany z dniem 1 stycznia 2026 roku na to stanowisko.

24 listopada 2025 roku Zarząd Województwa Opolskiego uchwałą numer 4187 dokonał rozstrzygnięcia postępowania niekonkurencyjnego w ramach naboru w zakresie wyboru do dofinansowania projektów złożonych do dnia 13 marca (13–03) w ramach „Infrastruktura społeczna publiczna. Odbudowa popowodzi” — Program Regionalnego Funduszu Europejskiego dla Polski 2021–2027, oraz zatwierdził listę z ocenionymi i wybranymi do dofinansowania projektami. Wśród wybranych do dofinansowania projektów znajduje się projekt pod nazwą „Odbudowa infrastruktury drogowej Powiatu Prudnickiego zniszczonej w wyniku powodzi we wrześniu 2024 roku”, którego jednym z partnerów jest Gmina Prudnik, obok Gminy Głogówek, Gminy Biała oraz Powiatu Prudnickiego, pełniącego rolę lidera projektu. W ramach przedmiotowego projektu Gmina Prudnik zrealizuje zadania pod nazwą „Odbudowa drogi uszkodzonej w wyniku powodzi w miejscowości Moszczanka”, które swoim zakresem rzeczowym obejmuje odbudowę drogi gminnej wewnętrznej, zlokalizowanej w bezpośrednim sąsiedztwie boiska sportowego i amfiteatru w Moszczance, uszkodzonej podczas powodzi we wrześniu 2024 roku. Prace odbudowy będą prowadzone na istniejącym przebiegu drogi, bez zmiany granic pasa drogowego, a celem inwestycji jest przywrócenie funkcji komunikacyjnej drogi, zapewniając bezpieczne i komfortowe warunki ruchu mieszkańców. Odbudowa obejmować będzie dwa odcinki — na działkach nr 941 i 814. Na odcinku A — działka nr 941: Zaplanowano oczyszczenie drogi z namułu, rozbiórkę uszkodzonych krawężników, barier ochronnych oraz nawierzchni z kostki betonowej. W ramach prac zostanie odtworzony nasyp wraz z umiejscowieniem odbudowanych krawężników, barier drogowych. Kluczowym etapem będzie rekonstrukcja nawierzchni jezdni z odpowiednimi warstwami konstrukcyjnymi oraz tłuczniowego pobocza. Roboty zakończy regulacja studzienek kanalizacyjnych oraz odtworzenie zieleni. Nawierzchnia w tym odcinku zostanie wykonana z kostki betonowej na podsypce cementowo–piaskowej, pod którą ułożona będzie podbudowa z kruszywa łamanego stabilizowanego oraz warstwa mrozochronna. Pobocza składać się będą z warstwy ścieralnej kruszywa, podbudowy i warstwy mrozochronnej. Na odcinku B — działka nr 814: Przewidziano podobny zakres prac: oczyszczenie drogi i rozbiórkę uszkodzonych krawężników, barier oraz nawierzchni bitumicznej. Następnie odbudowany zostanie nasyp i jego umocnienie, krawężniki, bariery oraz nawierzchnia jezdni i pobocza. Wykonane zostaną także regulacje kanalizacji oraz rekultywacja zieleni. Nawierzchnia na odcinku B będzie asfaltowa, składająca się z warstwy ścieralnej oraz warstwy wiążącej, położonych na podbudowie z kruszywa łamanego stabilizowanego oraz warstwie mrozoodpornej półspółki. Pobocza będą miały warstwę ścieralną, podbudowę oraz warstwę mrozochronną. Zgodnie z akceptowanym projektem, wartość brutto wyżej wymienionego pełnego zakresu rzeczowego zadania odnoszącego się do Gminy Prudnik

wynosi 1 milion 15 tysięcy 756 złotych.

Gmina Prudnik otrzyma dofinansowanie przedmiotowego zadania w kwocie 1 milion 15 tysięcy 756 złotych, stanowiące 100% wartości kosztów kwalifikowanych jego realizacji — przy zerowym udziale środków budżetowych Gminy Prudnik.

Harmonogram projektu przewiduje jego realizację w toku 2026 roku — do końca miesiąca października.

W dniu 25 listopada 2025 roku Minister Finansów i Gospodarki na wniosek wojewody opolskiego wydał dwie decyzje o zapewnieniu finansowania wydatków w ramach budżetu państwa na rok 2026 dwóch zadań Gminy Prudnik, związanych z likwidacją skutków powodzi we wrześniu 2024 roku.

Zadaniami tymi są:

Zadanie nr 1:

Odbudowa drogi przy Szkole Podstawowej w Moszczance.

Zadanie nr 2:

Odbudowa zniszczonego przez powódź odcinka drogi publicznej lokalnej w Łące Prudnickiej. Powyższe decyzje oznaczają, że przedmiotowe zadania otrzymają całe wnioskowe przez Gminę Prudnik kwoty dofinansowania.

Na realizację projektu pod nazwą „Odbudowa drogi przy Szkole Podstawowej w Moszczance” —

w kwocie 2 miliony 99 tysięcy 245 złotych 17 groszy — stanowiącej 100% kosztów realizacji przedsięwzięcia.

Natomiast na realizację projektu pod nazwą „Odbudowa zniszczonego przez powódź odcinka drogi publicznej lokalnej w Łące Prudnickiej”

otrzymamy 359 tysięcy 617 złotych 91 groszy, stanowiących 93,5% kosztów realizacji przedsięwzięcia.

W zadaniu dotyczącym drogi publicznej w Łące Prudnickiej, dopełnienie budżetu zadania w wysokości 6,5% kosztów realizacji przedsięwzięcia stanowić będzie kwota uzyskanego ubezpieczenia — w wysokości 25 tysięcy złotych — z tytułu...

Zniszczeń na przedmiotowej drodze.

Reasumując dwa wspomniane zadania, mają zapewnienie pełne finansowanie zewnętrzne, przy zerowym udziale środków budżetowych gminy Prudnik, co nas szczególnie cieszy. Fakt wydania dwóch decyzji o zabezpieczeniu finansowania wydatków w ramach budżetu państwa na rok 2026 oznacza, iż rzeczowa realizacja dwóch przedmiotowych zadań nastąpi do końca roku przyszłego.

Informuję jednocześnie, iż zadanie numer jeden, pod nazwą „*Odbudowa drogi przy szkole podstawowej w Moszczance*”, ma na celu przywrócenie pełnej funkcjonalności drogi publicznej na odcinku około 470 metrów bieżących, zapewnienie bezpiecznego i trwałego dojazdu do zespołu szkolno-przedszkolnego, mieszkańców do swoich posesji oraz terenów przyległych, a także zwiększenie odporności infrastruktury drogowej na skutki zjawisk atmosferycznych, między innymi intensywnych opadów.

Szczegółowe parametry drogi zostaną określone w planowanej do wykonania dokumentacji technicznej, aczkolwiek podstawowe parametry odbudowy drogi to: długość 470 metrów bieżących, szerokość 5 metrów, nawierzchnia asfaltowa.

Natomiast zadanie numer dwa, pod nazwą „*Odbudowa zniszczonej przez powódź odcinka drogi publicznej lokalnej w Łące Prudnickiej*”, ma na celu przywrócenie pełnej funkcjonalności drogi publicznej na ulicy Jana Pawła II, pomiędzy posesjami numer 49 i 55, na odcinku około 70 metrów, zapewnienie bezpiecznego i trwałego dojazdu do posesji.

Podobnie jak w przypadku drogi w Moszczance, szczegółowe parametry drogi zostaną określone w planowanej do wykonania dokumentacji technicznej, aczkolwiek podstawowe parametry odbudowanej drogi to: długość 70 metrów bieżących, szerokość 5 metrów, nawierzchnia asfaltowa.

Informuję Państwa Radnych, że w dniu 14 listopada Zarząd Wojewódzki Województwa Opolskiego przyjął uchwałę w sprawie rozstrzygnięcia postępowania konkurencyjnego oraz wyboru do dofinansowania projektów złożonych w ramach naboru na działanie 5.10 „Edukacja włączająca”, Priorytetu 5 *Fundusze Europejskie wspierające polski rynek pracy i edukację*, programu regionalnego Fundusze Europejskie 2021–2027.

Z przyjemnością informuję, że wśród wybranych do dofinansowania projektów znalazł się projekt gminy Prudnik, którego realizacja zaplanowana jest do końca czerwca 2027 roku. Koszt całkowity wyżej wymienionego projektu gminy wynosi 433 687,20 zł. Otrzymane dofinansowanie w kwocie 412 002,84 zł stanowi aż 95% wartości projektu.

Pozostałe 5% wartości projektu to udział własny gminy Prudnik, który stanowi wyceniony koszt wkładu rzeczowego gminy w realizację projektu.

Celem projektu jest wsparcie dwóch placówek oświatowych z terenu gminy Prudnik, wprowadzenie skutecznej edukacji włączającej poprzez wsparcie 111 uczniów w zakresie realizacji zajęć dodatkowych, wsparcie 50 rodziców i opiekunów prawnych oraz podniesienie kompetencji i kwalifikacji 30 nauczycieli.

Projekt zakłada stworzenie organizacji nauki w szkole, aby każda z osób uczących miała możliwość pełnego uczestnictwa w procesie kształcenia i wychowywania oraz w życiu społecznym szkoły, zgodnie ze swoimi możliwościami, w warunkach uwzględniających indywidualne potrzeby.

Wsparcie obejmie przede wszystkim dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi i rozwojowymi, w tym dzieci z niepełnosprawnościami i niedostosowane społecznie. Poprzez działania integracyjne i antydyskryminacyjne wsparcie będzie również skierowane do pozostałych uczniów.

Projekt zakłada również podnoszenie świadomości, umiejętności, kompetencji i kwalifikacji kadry pedagogicznej oraz poprawę dostępności architektonicznej dwóch szkół objętych projektem: Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 oraz Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 w Prudniku. 18 listopada do urzędu miejskiego wpłynęło pismo spółki *Henninges Automotive Prudnik* w zakresie rozpoczęcia negocjacji dotyczących zmiany umowy najmu z dnia 27 sierpnia 2021 roku, w zakresie najmu hali przemysłowej przy ulicy Nyskiej 17.

Z pisma wynika, że powódź, która dotknęła Prudnik, w znacznym stopniu uszkodziła nieruchomość objętą najmem, w szczególności część drugą oraz część trzecią budynku. Spółka wnioskuje o objęcie najmem wyłącznie tych części nieruchomości, w których można na dzień dzisiejszy prowadzić działalność. Zmniejszenie wynajmowanej powierzchni hali dotyczy 10 895 metrów i 31 centymetrów.

Jak wcześniej informowałem, skutki powodzi dotyczące hali przy ulicy Nyskiej 17 zostały wprowadzone do aplikacji *Odbudowa*. Do wojewody opolskiego przesłano opis strat powodziowych, kosztorysy wymaganych remontów oraz badania podłoża terenu, na którym zlokalizowane są hale.

Podobnie jak w pozostałych kilkunastu wnioskach dotyczących na przykład mostów, oczekujemy na decyzję w sprawie przyznania środków na ten cel.

Informuję, że wyrażę w spółce wstępną zgodę na zmianę umowy, mając na uwadze, że zawiera ona również zapisy dotyczące planowanych inwestycji oraz ewentualnego prawa pierwokupu na wyjścia tych nieruchomości.

Zwrócę się o przedstawienie propozycji zmian, mając na uwadze, że wcześniejszy najem nieruchomości był prowadzony z udziałem i za zgodą Rady Miejskiej do akceptacji.

Zgodnie z planem budżetu Gminy Prudnik na 2025 rok rozstrzygnięto lub ogłoszono następujące procedury przetargowe. Otwarto i rozstrzygnięto przetarg na budowę ciągu pieszo–rowerowego oraz infrastruktury drogowej transportu publicznego ulicy Przemysłowej w Prudniku, w ramach projektu „Wzrost mobilności na obszarze subregionu południowego”. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Hucz Spółka Komandytowa, ulica Częstochowska 14, 42-283 Boronów, na kwotę 2 miliony 491 tysięcy 352 złote 4 grosze.

Otwarto przetarg na budowę ciągu pieszo–rowerowego oraz infrastruktury drogowej transportu publicznego ulicy Przemysłowej w Prudniku, w ramach projektu „Wzrost mobilności na obszarze subregionu południowego”. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert.

Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na zakup agregatów prądotwórczych. Podpisano umowę na dostawę agregatów z firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Elmont Bemulig Bekoval Spółka Komandytowo-Akcyjna, ulica Prążeńska 2, 48-200 Prudnik, w zakresie dwóch części. Część pierwsza – zakup agregatów prądotwórczych o mocy zamówieniowej do 80 kW, na kwotę 189 tysięcy 529 złotych 84 grosze. Zakup agregatu prądotwórczego znamionowego do 100 kW, na kwotę 116 tysięcy 63 złote 60 groszy.

Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na zakup kontenerów szatniowych na potrzeby stadionu sportowego przy ulicy Kolejowej w Prudniku, z firmą Przedsiębiorstwo Obudowy Segmentów Spółka z o.o., ulica Dębowa 2, 09-400 Zapłock, na kwotę 412 tysięcy 50 złotych. Rozstrzygnięto przetarg i podpisano umowę na zakup i dostawę kontenerów morskich na cele utworzenia magazynu, z firmą Anga Spółka z o.o., ulica Kartuska 393, 80-125 Gdańsk, na kwotę 188 tysięcy 928 złotych.

Ogłoszono przetarg na odbudowę hali sportowej „Obuwnik” w Prudniku, w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Termin otwarcia ofert – 19 grudnia 2021 roku.

Informuję, że 6 listopada Prudnik zdobył pierwsze miejsce w XI Ogólnopolskim Konkursie „Grunť na medal”, organizowanym przez Polską Agencję Inwestycji i Handlu, PAIH. Nagrodę odebrałem wraz z moim zastępcą, Panem Wiesławem Kopterskim, z rąk prezesa PAIH Andrzeja Dychy. To wyróżnienie ma dla nas szczególne znaczenie. Stanowi potwierdzenie realizacji wizji sprzed 7 lat, kiedy rozpoczęliśmy działania mające na celu stworzenie w Prudniku profesjonalnej strefy przemysłowej, przygotowanej do przyjęcia inwestorów i rozwoju gospodarczego miasta.

Ta nagroda to jasny komunikat dla przedsiębiorców: Prudnik jest gotowy na inwestycje, oferując teren dopracowany, konkurencyjny i zgodny z oczekiwaniami współczesnych inwestorów. W tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 692 grunty inwestycyjne. 628 zostało szczegółowo sprawdzonych. Do finału zakwalifikowano 52, a 16 terenów – po jednym z każdego województwa – otrzymało najwyższe oceny. Wśród tych najlepszych znalazł się Prudnik jako zwycięzca województwa opolskiego. To sukces będący efektem konsekwentnych, wieloletnich działań gminy w rozwój strefy inwestycyjnej.

Dodam tylko, że wszczęte są przez Katowicką Specjalną Strefę Ekonomiczną dwie procedury przetargowe na zbycie nieruchomości przy ulicy Przemysłowej. Jedna z procedur została zakończona, wyłoniono inwestora. Oczekujemy na zawarcie umowy sprzedaży.

W połowie listopada Gmina Prudnik odebrała kolejne wyróżnienie związane ze zrealizowaną inwestycją – przebudową i rozbudową budynku przy ulicy Tkackiej, która została nagrodzona w XV edycji konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Opolskiego” w kategorii obiekt użyteczności publicznej. Przyznano dwie równorzędne główne nagrody. Jedną z nich otrzymała Gmina Prudnik. Ekspertcy zwrócili uwagę na wysoką jakość modernizacji, jej funkcjonalność i pozytywny wpływ na przestrzeń miejską. Dziękuję wszystkim zaangażowanym w realizację tej inwestycji.

DroǑy Państwo, jeżeli chodzi o najlepszą przestrzeń publiczną, w tamtym roku ten konkurs się nie odbył, więc w tym roku zostały przyznane dwie równorzędne nagrody, bo to był

konkurs, który swoim zakresem obejmował dwa lata. Ja Państwu przedstawię te nagrody, któreśmy dostali.

Piątego listopada 2025 roku spotkałem się z pułkownikiem Arturem Bartkowskim, dowódcą XVII Polskiej Brygady Wojsk Terytorialnych, aby omówić kolejne kroki w formowaniu nowego batalionu w Prudniku. Jak podkreślił pułkownik Bartkowski, w naszym mieście już wkrótce pojawi się kompania lekkiej piechoty, załóżek przyszłego batalionu. Lokalizacja w Prudniku, z wykorzystaniem między innymi obiektów dawnej szkoły, stworzy doskonałe warunki do rozwoju jednostki i wzmocni bezpieczeństwo całego regionu.

Podczas spotkania zwrócono również uwagę na duże zainteresowanie służbą w WOT oraz potrzebę przygotowania ochotników do obrony i wsparcia lokalnej społeczności. W najbliższym czasie planowane są kolejne szkolenia oraz uroczyste przysięgi nowych żołnierzy, które dodatkowo umocnią potencjał brygady.

Informuję, że w związku z zamiarem przejścia w styczniu 2026 roku na emeryturę przez Pana Stanisława Polasza, prezesa Zakładu Energetyki w Prudniku, rada nadzorcza spółki ogłosiła konkurs na to stanowisko.

W Muzeum Ziemi Prudnickiej odbył się cykl wydarzeń poświęconych regionalnej kulturze, tradycji i sztuce użytkowej, organizowanych w ramach projektu „Serce łamie granice”. 29 października zrealizowano warsztaty malowania porcelany wzorem opolskim oraz warsztaty berylowskie, w których uczestniczyli także goście z partnerskiego Bruntala. Tego samego dnia w Arsenale otwarto wystawę „Opolski wzór i aromat kawy”, prezentującą porcelanę zdobioną motywami opolskimi, w tym prace lokalnych artystek Ewy Giemzy i Anny Sobieszczańskiej. Ekspozycja, która łączy tradycję z nowoczesnym rzemiosłem, dostępna będzie do 27 lutego 2026 roku. Wszystkie działania zostały zrealizowane w ramach projektu „Serce łamie granice”, finansowanego z programu Interreg Czecho-Polska 2021–2027.

W tym roku Wirtualny Bieg Niepodległości 2025 zakończył się rekordową frekwencją.

Udział wzięło 250 osób. Najliczniejszą grupę stanowili uczestnicy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Prudniku – 160 osób, a także uczniowie PSP nr 4 w Prudniku, PSP w Moszczance oraz szkół indywidualnych. Dziękuję wszystkim za aktywny udział i wspólne świętowanie w sportowym duchu. Zachęcam do udziału w kolejnych wydarzeniach organizowanych przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku.

W najbliższą sobotę, 29 listopada 2025 roku, w hali sportowej w Łące Prudnickiej odbędzie się Nocny Maraton Jogi, organizowany przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku w ramach projektu „Serce łamie granice”. Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem. W związku z tak ogromnym odzewem agencja planuje przygotować kolejną edycję maratonu – 14 lutego.

6 grudnia 2025 roku odbędzie się jarmark bożonarodzeniowy. Jak wspomniałem w ubiegłym miesiącu, w tym roku wydarzenie zmienia formułę. Zamiast trzydniowej edycji odbędzie się jednodniowa, w sobotę, a jego lokalizacja zostaje przeniesiona z Rynku do Ogrodu Prudnickiego Ośrodka Kultury. Organizowany przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku jarmark będzie okazją do poznania i zakupu lokalnych wyrobów, rękodzieła, ozdób świątecznych oraz produktów regionalnych i kulinarnych. Serdecznie zapraszam Państwa radnych do udziału w wydarzeniu. Zaproszenia zostały Państwu doręczone.

13 grudnia na krytej pływalni kompleksu sportowego „Sójka” odbędą się polsko-czeskie Mikołajkowe Zawody Pływackie. W rywalizacji wezmą udział uczestnicy w różnych kategoriach wiekowych. Zawody zostaną zorganizowane w ramach projektu „Aktywni Razem 2”, realizowanego z funduszu małych projektów Euroregionu Pradziad w programie Interreg Czecho-Polska 2027–2027.

Pragnę niniejszym Państwa radnych ponownie, a mieszkańcom Gminy Prudnik po raz pierwszy poinformować, iż Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego uruchomił procedurę związaną z możliwością pozyskania grantu w wysokości do 250 tysięcy złotych na

realizację zadań będących wynikiem oddolnych inicjatyw mieszkanki i mieszkańców Gminy Prudnik, w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej, która jest przedsięwzięciem realizowanym w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021–2027. Proponowane zadanie musi obejmować małą inwestycję służącą mieszkańcom gminy, która będzie miała pozytywny wpływ na rozwój społeczny, kulturalny, turystyczny, ekonomiczny lub środowiskowy społeczności lokalnej.

Przykładowo mogą to być między innymi: drobne remonty, doposażenie przestrzeni publicznej, na przykład świetlice, miejsce spotkań, tereny rekreacyjne, mała architektura sprzyjająca integracji: ławki, wiaty, place, strefy rekreacyjne, proste elementy sportowo-rekreacyjne, rozwiązania zwiększające dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami, ścieżki edukacyjne, turystyczne, tematyczne, niewielkie elementy zieleni urządzonej. Propozycję zadania może złożyć każda pełnoletnia mieszkanka i każdy pełnoletni mieszkaniec Gminy Prudnik, działający w swoim imieniu lub w imieniu grupy mieszkańców, dołączając do propozycji zadania listę poparcia zawierającą minimum 50 podpisów pełnoletnich mieszkanki i mieszkańców Gminy Prudnik.

Do zgłoszenia propozycji zadania wymagane są dwa dokumenty: formularz – propozycja zadania w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej oraz lista poparcia dla zadania. Propozycję zadań można składać w terminie od 24 listopada 2025 roku do 12 grudnia 2025 roku. Po upływie terminu składania propozycji Burmistrz Prudnika dokona weryfikacji formalno–merytorycznej zgłoszeń, a następnie sporządzi listę zadań możliwych do ujęcia we wniosku grantowym oraz listę zadań odrzuconych.

Ostateczny wybór zadań proponowanych do realizacji zostanie dokonany zgodnie z zasadami określonymi w regulaminie Europejskiej Inicjatywy Społecznej, na spotkaniu zorganizowanym przez gminę, w którym udział wezmą burmistrz, radni – minimum 10 radnych oraz sołtysi – minimum 5 sołtysów.

Wszelkie informacje o naborze zadań w ramach Europejskiej Inicjatywy Społecznej, wraz z pełnym ogłoszeniem o naborze, dostępne są na stronie internetowej Gminy Prudnik oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy.

Zapraszam gorąco mieszkańców Gminy Prudnik do zgłoszenia propozycji zadań służących mieszkańcom gminy, które będą miały pozytywny wpływ na szeroko rozumiany rozwój naszej społeczności lokalnej.

11 listopada, wspólnie ze społeczeństwem Prudnika, wzięliśmy udział w oficjalnej części uroczystości z okazji Święta Niepodległości, zorganizowanej przez Prudnicki Ośrodek Kultury. Tradycyjnie rozpoczęły się one apelem harcerskim przy ulicy Szarych Szeregów oraz Mszą Świętą w intencji Ojczyzny. Następnie poczty sztandarowe i delegacje przemaszerowały pod Pomnik Żołnierza Polskiego, gdzie złożono kwiaty, oddając hołd tym, którzy walczyli za wolną Polskę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. Dziękuję Panu Burmistrzowi za informacje podejmowane między sesjami. Czy ktoś z Państwa Rady ma jakieś pytania do tej informacji, do Pana Burmistrza? Wobec tego, że nie widzę... moment, przepraszam. Pierwszy zgłosił się Pan radny Witold Rygorowicz. Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję za głos. Panie Burmistrzu, ważna informacja dotycząca zmiany formuły w ZUK-u. Czy to oznacza w praktyce, że od 1 stycznia ubędzie pracowników? Ktoś ich zwolni, nie wiem jeszcze kto, z ZUK-u? A zostaną przyjęci czy przekazani do gminy? Czy pozostaje status quo – spółka rządzi się sama sobą, a my tworzymy... Pan tworzy nowy wydział?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Spółka nie tworzy nowego wydziału. Będzie się to odbywało w ramach istniejącej struktury. Oczywiście nie ma możliwości przejścia, przejścia pracowników ze spółki do jednostki administracyjnej. Taka możliwość istnieje tylko między jednostkami administracyjnymi. Oczywiście będziemy ogłaszać w tym zakresie, tam gdzie to jest niezbędne, nabór. I oczywiście będziemy przy tym naborze uwzględniali w pierwszej kolejności te osoby, które zechcą ze spółki ZUK przejść do nas. Także tutaj procedura jest jasna – nie ma innej możliwości niż ogłoszenie naboru na konkretne stanowiska, które będą zapotrzebowane.

Radny Witold Rygorowicz:

- Czyli, jak rozumiem, to nie jest ten pomysł, który Pan proponował – utworzenia drugiej spółki córki, tak? Ten pomysł odpadł?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Tak. Szanowni Państwo, to nie jest tak, że ten pomysł odpadł. Następuje zmiana wewnętrzna spółki. Do pomysłu ewentualnego utworzenia spółki córki w stosownym momencie możemy wrócić. Dajmy szansę nowemu prezesowi, aby wykazał się poukładaniem tego, co jest, a wtedy ewentualne decyzje o utworzeniu spółki córki będą podejmowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Radnemu. Ja tylko chciałem przypomnieć, że tutaj wniosek Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Pana Witolda Rygorowicza, był taki, aby zaprosić Pana Prezesa Podróżnego na dzisiejszą sesję. Takie zaproszenie zostało wystosowane. Niemniej, po informacji telefonicznej, Pan Prezes oświadczył, że ze względów zdrowotnych nie może dzisiaj uczestniczyć w dzisiejszej sesji. Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi i Panu Radnemu.

I zgłosił się następny Pan Radny – Stanisław Mięczakowski.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Dzień dobry, Szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie i Szanowni Sołtysi. Panie Burmistrzu, obszernie sprawozdanie, pełne dobrych zadań, pozytywnych zadań dla naszej gminy. Ja tylko cieszę się z jednego zadania, czyli punktu drugiego Pana sprawozdania, dotyczącego budowy chodnika – pomiędzy ścieżki pieszo–rowerowej – pomiędzy Łąką Prudnicką... Prudnikiem a Łąką Prudnicką, stricte ulica Opawska. Tak jak Pan tutaj zaznaczył – 7 lat ciężkich walk, moich z gminą, z Generalną Dyрекcją, skutkuje tym, że jest nadzieja, że to zadanie się pojawi i że ta ścieżka pieszo–rowerowa faktycznie powstanie. O co też wnioskuje mieszkańcy ulicy Głuchołaskiej: o wyprowadzenie chodnika, o wykonanie oświetlenia.

Więc to jak najbardziej. Tylko chciałbym, żeby to faktycznie zostało i nabrało tempa, zostało zrealizowane, a nie było tylko w planach. I mam nadzieję, że środki, które udało się zabezpieczyć w budżecie bieżącym w tym roku – te 200 tysięcy złotych przeznaczeniem na remont tego chodnika – zostaną dobrze spożytkowane.

Mając na uwadze to, że przystępujemy do dużego projektu, który będzie refinansowany przez Generalną Dyрекcję, jak rozumiem, i te środki można uwolnić i wykorzystać... w tej dziurze budżetowej, którą obecnie mamy i takiej trudnej kondycji finansowej. Więc cieszę się z tego zadania, które powstało i też dziękuję za nie.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja myślę, że podziękowania... chyba że Pan chce odnieść się do podziękowań? Ja nie chcę się odnieść do podziękowań, tylko chciałbym uzupełnić te informacje.

Szanowni Państwo, wniosków składanych, jeżeli chodzi o ciągi pieszo–rowerowe, było więcej. I oczywiście na poziomie województwa naprawdę jest to trudne zadanie, aby te zadania się pojawiły. Nasze jest największym z tych zadań. To jest wielki sukces.

Tych zadań w województwie jest bardzo, bardzo dużo. Na tym spotkaniu usłyszałem od burmistrza, który jest... nie będę mówił tego miasta... jest ponad 20 lat burmistrzem – taką

gorycz, że burmistrz, który jest 7 lat burmistrzem, ma swoje zadanie realizowane, a on 27 lat jest burmistrzem i swego zadania nie ma realizowanego.

No, myślę, że tutaj przeważyły aspekty bezpieczeństwa. No, ale to też pokazuje skuteczność, że to nie zawsze ta długość trwania na stanowisku powoduje, że ta skuteczność jest najwyższa.

Ale chciałem odnieść również tematy ścieżek, ciągów pieszo–rowerowych, które w poprzednich latach miały szanse być wykonane. Mówimy choćby o Prudnik–Niemysłowice. No, tak naprawdę te naciski, jeżeli chodzi o Generalną Dyрекcję Dróg i Autostrad, wcześniej nie były prowadzone. I to powoduje, że ten, który był najmocniej intensywnie prowadzony, czyli mówimy o tej drodze Prudnik–Łąka Prudnicka, ulica Opawska, znalazł się jako pierwszy.

Niemniej tamte zadania – mówimy tutaj o przedłużeniu ciągu pieszo–rowerowego aż do Wierzbca, mówimy o tej drodze i połączeniu się z Głucholazami – jest jak najbardziej przez Generalną Dyрекcję odbierane jako zadanie ważne i w przyszłości pewnie realizowane, ale na pewno nie w najbliższych 3 latach.

I kolejne zadanie, też równie ważne – mówimy Prudnik–Rudziczka – to również zadania bardzo ważne, wpływające na bezpieczeństwo. Wiem, że na drodze przede wszystkim w Rudzice, ale też w Milicach dochodziło do różnych zdarzeń, żeby wrócić do wypadków śmiertelnych. I nie chcielibyśmy, aby takie wypadki się pojawiały.

Ale również nie znalazły te odcinki odzwierciedlenia w planach Generalnej Dyрекcji.

Naprawdę to wąskie grono gmin znalazło się w tym projekcie i cieszy nas bardzo, że nasze zadanie uznane było jako to priorytetowe.

A co do informacji, że „bojów Pana z gminą” – ja nigdy nie traktowałem tego jako bojów, tylko cały czas tłumaczyłem, że to zadanie tak naprawdę powinno być realizowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. I to był mój argument, dlaczego gmina nie chciała tego zadania wykonać w 100% sama.

Jest to poprawa bezpieczeństwa naszych mieszkańców, ale przy drodze krajowej – czyli to jest obowiązek zarządcy tej drogi. I cały czas, odkładając to zadanie, ustawicznie naciskamy Generalną Dyрекcję, aby to zadanie oni realizowali przy naszym udziale. I nasz udział będzie częściowy – przede wszystkim w zakresie dokumentacyjnym.

Więc środki na ten cel są zabezpieczone w budżecie na przyszły rok, aby tę dokumentację wykonać, przeprowadzić procedurę ZRID i wykonawstwo wraz z Generalną Dyрекcją wykonać finalnie.

Także to jest państwo... tych potrzeb jest bardzo dużo. Cieszę się, że kolejny element infrastruktury zostanie zmodernizowany. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. I zgłosił się pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Raz, raz, dzień dobry. Dziękuję. Panie Burmistrzu, przede wszystkim serdecznie gratuluję za nagrody otrzymanej za strefę. To jest świetna wiadomość, która na pewno przełoży się na wzrost liczby miejsc pracy i inwestorów.

Pozwolę sobie tylko zauważyć – proszę mi nie poczytać tego za złe – że takie małe *faux pas* się wkradło w pana wypowiedź, ponieważ mówi pan, że to jest realizacja pomysłu sprzed siedmiu lat.

Ja pozwolę sobie tylko zauważyć: ani Moretto, ani Furnika nie działają w barakach, nie donoszą prądu wiadrami, tylko działają w strefie, która istnieje od 2008 roku.

Jako szeregowy radny chciałem tylko podziękować radnym seniorom, którzy – ze względu na staż tutaj – podejmowali decyzję o utworzeniu tej strefy. Za to, że ta decyzja zapadła.

I wszystkim zewnętrznym podmiotom, czy doradcom, którzy wpłynęli na to, że dziś jesteśmy w tym pięknym miejscu, w którym jesteśmy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dziękuję bardzo panu radnemu. Proszę, pan Burmistrz.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, to nie umniejsza zasług, bo oczywiście strefa powstała. Trochę zamieszania z nią – przekierowanie zarządzania z Wałbrzyskiej do Katowickiej – to powodowało dużo zamieszania, ale to było niezależne od nas. Ja nie mówię, że ta strefa nie była i nie było. Ja mówię: intensyfikacja. Moim podstawowym celem 7 lat temu było zrobienie tej strefy w sposób profesjonalny, taki jak to jest w innych miastach. A żeby taka była, okazało się, że brakuje prądu, brakuje gazu, brakuje infrastruktury drogowej, brakuje infrastruktury kanalizacyjnej, brakuje infrastruktury odwodnieniowej, światłowodowej, oświetlenia, połączenia z innymi ciągami. I to przede wszystkim był cel mój nadrzędny. A jeszcze jedna ważna rzecz: działki gminne były poprzecinane prywatnymi polami. To był niescalony, niespójny obszar. Dopiero wykup tych działek, likwidacja ogródków działkowych, wybudowanie dróg, skanalizowanie, tworzy się dokumentacja na przyłącze energetyczny – powoduje, że poważnie nas traktują już dzisiaj, co nagroda pokazuje. Instytucje, które zajmują się inwestycjami zagranicznymi, ale też... na nas – nas będą odbierali jako profesjonalnie przygotowanych do tego zadania.

Droży Państwo, często dawany za przykład Ujazd miał to do siebie, że inwestycje, które dzisiaj Hubert Ibrom realizuje, czyli budowanie zakładów, zaczął jego poprzednik kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat temu.

To wtedy jego wizje na rozwój strefy przemysłowej w Ujeździe spowodowały, że dopiero po latach inwestorzy przychodzą. Średnio się mówi, że od dobrze przygotowanej strefy do przyścia inwestora mija około sześciu lat. Więc, jak Państwo widziecie, dzisiaj jesteśmy na początku tej drogi, jeżeli chodzi o profesjonalne przygotowanie tej strefy. I oczywiście bez wkładu mojego poprzednika, radnych poprzedniej kadencji, nie miałbym co rozwijać.

Dziękuję.

Przewodniczący:

- Dziękuję bardzo. Proszę, kontynuować.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Ja nie podważam absolutnie pana zasług. Po prostu chciałem wskazać, że jakby to jest wspólny wysiłek wielu pokoleń samorządowców, zewnętrznych doradców, urzędników, który trwa od 2008, nie od siedmiu lat. Natomiast to nie jest powód, żeby tutaj toczyć boje.

Chciałem zapytać o parę rzeczy. Ścieżka rowerowa Prudnik–Rudziczka. Tak jak pan Burmistrz wspominał, rozmawiał pan także o innych projektach.

Chciałem zapytać, jakie postanowienia bądź jakie informacje uzyskał pan podczas tego spotkania, gdzie wybrano trasę Prudnik–Łąka, odnośnie trasy Prudnik–Rudziczka.

Bo wiemy też, że jako Rada wystosowaliśmy apel o budowę tej drogi. Też zebraliśmy z panem radnym Andrzejem blisko 200 podpisów mieszkańców, apelujących o budowę tej ścieżki rowerowej. Jestem pewien, że pan Burmistrz poruszył ten temat i być może mógłby się z nami podzielić informacjami, jakie uzyskał zwrotnie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Niestety na tym spotkaniu, o którym informowałem, nie było mowy o nowych projektach. Była to tylko informacja o projektach, które znalazły realizację. I taka była agenda, że rozmawialiśmy o tych tematach. Oczywiście pisma – bo nie tylko rozmowy – pisma w zakresie innych ścieżek do Generalnej Dyrekcji płyną cały czas. Państwa choćby apel również do Generalnej Dyrekcji trafił. I to nie oznacza, że my nie będziemy dalej apelowali, nie będziemy podejmowali kolejnych może uchwał intencyjnych odnośnie konieczności rozbudowy i budowy tych ścieżek. Wielką krzywdą wydarzyło się to dla naszych dróg, dla naszej gminy, że drogi DK40 i DK41 zostały skategoryzowane jako drogi krajowe, ale o niższym priorytecie rozwojowym. I cała siła finansowa poszła na rozwój innych dróg

krajowych, na przykład DK46, DK45. Te drogi dostają mocniejsze finansowanie. I to jest przede wszystkim jakby wadą ostatnich lat i decyzji odnośnie rozwoju.

Widzę, że powoli się to może zmieniać, dlatego że tamte drogi dosyć mocno zostały dokapitalizowane i nie ma już zbyt wielu elementów tych dróg, które trzeba mocno rozwijać. Więc jest – mam nadzieję – czas na to, że te pieniądze będą szły na drogi niższej kategorii. Pomimo że to jest kategoria równorzędna, bo drogi krajowe mają równorzędną kategorię, ale w wewnętrznej nomenklaturze Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych mają różne standardy. I to jest przykład, że już coś się w tym temacie ruszyło. Ja myślę, że to jest jeden z elementów. Już nie będziemy wracali do tego elementu w rozmowach z Generalną Dyrekcją – że ją trzeba budować. Będziemy cały czas monitorowali, aby te drogi, kolejne odcinki, były rozbudowywane. Cieszę się z kolejnego kroku do przodu. Nie cofamy się i idziemy do przodu. I oczywiście, jak najbardziej, ten apel, który Państwo zgłosili, jest zasadny. I ja tu deklaruje, że będę w tym temacie zabiegał, aby te kolejne odcinki – może już mi się nie uda ich wybudować – ale może zainicjować, aby zostały wybudowane w przyszłości.

Dziękuję.

Przewodniczący:

- Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Panie Burmistrzu, jeżeli chodzi o ZUK, bo też mówił Pan o zmianach w ZUK, ale w jednym z wywiadów mówił Pan też – czy taka pojawiała się informacja w przestrzeni medialnej – że dochodzi tam w tej chwili do restrukturyzacji. Ja jako radny nie byłem o tym wcześniej poinformowany, że jakieś działania restrukturyzacyjne są prowadzone w ZUK.

Dlaczego nie mieliśmy tej informacji, kiedy głosowaliśmy sprawozdanie ZUK?

I dlaczego ta informacja trafia do mediów, a nie do radnych w czasie, kiedy powinna trafić?

To jest pierwsze pytanie. Mówi Pan też o hali Henningsa i zmianie czynszu. I chciałem dopytać, czy doszło do wizji lokalnej i oceny strat w tej hali i ewentualnie kosztów naprawy.

I ostatnie już pytanie: jeżeli chodzi o przychody do budżetu w przyszłym roku, ponieważ część z przychodów zakłada sprzedaż majątku – chciałem spytać, jak wygląda realizacja sprzedaży majątku w tym roku? Jaka jest założona sprzedaż majątku w przyszłym roku, żeby mieć pewność, że te założenia są realne i nie będziemy dokładać do kredytu? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, to są pytania na poniedziałek–wtorek, w ramach komisji i budżetu przyszłorocznego, więc tam jak najwięcej będzie Pan mógł dostać tych informacji.

Co do realizacji sprzedaży – to będzie wynikało z zamknięcia budżetowego tego roku, więc ten rok się nie zamknął. Więc ciężko tu mówić o wszystkich realizacjach.

Co do hali Henningsa, oczywiście w tej informacji mojej informowałem Państwa, że te straty zostały zgłoszone. Zostały zgłoszone w programie Odbudowa, zostały zgłoszone w programie Odbudowa, więc zostały sporządzone z tego tytułu kosztorysy.

I w tym zakresie jak najbardziej są oszacowane. No, nie odpowiem Panu teraz, jaka to jest kwota, ponieważ one są ujęte w tym sprawozdaniu, w tym programie – idące w dziesiątki milionów złotych. Co do pierwszego pytania, jakby Pan mógł powtórzyć...

Szanowni Państwo, restrukturyzacja to nie tylko jakieś zmiany duże, ale sama restrukturyzacja jest związana z jakby poukładaniem Spółki po nowemu, wewnętrznie. I ona zaczyna się od wyłonienia nowego prezesa, który tę spółkę wewnętrznie poukłada, przeświecili. I w tym momencie możemy mówić o kolejnych krokach, które będą w ramach dalszych działań podejmowane. I oczywiście Państwa będę informował o kolejnych działaniach, które będą miały miejsce.

Dziękuję.

Przewodniczący:

- Pan radny Krzysztof jeszcze chciałby coś.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Z wypowiedzi udzielonych mediom wynika, że restrukturyzacja w spółce to nie jest początek teraz, wyboru prezesa, tylko z wypowiedzi jasno wskazują, że trwa od kilku miesięcy. Stąd też moje pytanie: jakie działania były podejmowane przez te kilka miesięcy?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Proszę Panie Radny, nie mam nic więcej do dodania w tym zakresie. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Znaczący Panie Burmistrzu, no to jest pytanie o spółkę. Tak jak Pan powiedział, trwa restrukturyzacja. No, troszeczkę jestem zdziwiony tym, że nie ma Pan nic do dodania.

Bo jeśli restrukturyzacja trwa od kilku miesięcy, a pada pytanie, co w tych ostatnich kilku miesiącach zrobiono, no to ja rozumiem — jeśli taka jest odpowiedź, Pan to podtrzymuje — to do wiadomości. Ale to wśród radnych, no widzę dziwnie, że nie ma Pan nic do dodania na temat trwającej restrukturyzacji w tej spółce.

Ja też dopuszczam taką możliwość, żeby były opracowane jakieś — nie wiem — projekt tej restrukturyzacji. Zawiera pewne punkty, które są w jakiś sposób realizowane. Więc nie wiem, strzelam: na pięć punktów dwa zostały zrealizowane, trzeci jest w trakcie.

Natomiast jeśli Pan mówi, że nic Pan nie powie więcej, no to troszeczkę dziwnie, jak Pan uważa.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dostajemy dziesiątki zapytań. Jak dostaniemy kilka kolejnych pytań precyzyjnych, odniosę się w tych odpowiedziach do zadanych pytań.

Dziękuję.

Przewodniczący:

- Ok, dziękuję bardzo.

Zgłosił się Pan radny Krzysztof Fejdych ad vocem. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Już nie, dziękuję w takim razie.

Przewodniczący:

- I kolejny jest Pan radny Jacek Urbański. Proszę bardzo.

Radny Jacek Urbański:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu, ja mam takie pytanie. Jest tutaj mowa o powstaniu nowego tworu w urzędzie — stanowisko do spraw lokalowych.

To mam takie pytanie: czy to będą jakieś ruchy wewnętrzne w urzędzie, jeżeli chodzi o obsadzenie tych stanowisk, czy będzie to zwiększenie etatu w gminie?

To jest po pierwsze. I teraz proszę mi wytłumaczyć jedną rzecz, no bo nic na ten temat nie wiemy. Pierwszy raz dzisiaj słyszę o czymś takim konkretnym.

Jest tam mowa również, że te stanowiska do spraw lokalowych — czyli osoby, bo to tak by wyglądało, że to będzie liczba mnoga — będą zajmować się przydziałem mieszkania.

Więc proszę mi teraz powiedzieć, jak będzie rozgraniczenie tej kompetencji.

W tej chwili działa to w ten sposób, że w strukturach ZUK-u jest Wydział Eksploatacji Zasobów Mieszkaniowych, który, jak gdyby, ma pod swoją pieczę zasoby lokalowe.

Wie, co ma, wie, gdzie jaki lokal, jak ten lokal wygląda, jakich ewentualnie remontów i modernizacji potrzebuje, aby dany lokal można było dać do eksploatacji dla mieszkańców.

Zajmuje się również weryfikacją wniosków i w ostatecznym momencie jest tam również tworzona ta lista — lista przydziałów lokali mieszkalnych i lista przydziału lokali socjalnych.

I, że tak powiem, fizycznie przedstawiali Panu propozycje ewentualnych przydziałów zgodnie z kolejnością na tej liście. I Pan podejmował decyzję — przydzielaliście mieszkanie.

Proszę mi powiedzieć, jak to się ma teraz tak do istnienia tego i zakresu działania tego Wydziału Eksploatacji Zasobów Mieszkaniowych, a tego stanowiska, które będzie tutaj ustawione w gminie, czyli stanowiska do spraw lokalowych i kompetencji związanych z

przydziałami mieszkań? Jak to fizycznie ma wyglądać? Bo rozumiem, że będą tutaj, w urzędzie, osoby, które — że tak powiem — czym się będą zajmowały...

Bo na pewno nie będą się zajmowały tym, czym do tej pory zajmuje się Wydział Zasobów Lokalowych, czyli weryfikacją, sprawdzaniem itd. pod kątem przydziału mieszkań.

Czyli co one będą robić? Będą podejmować decyzje? I w jaki sposób będą podejmować decyzje, komu przydział mieszkania dokonać?

Niech mi Pan to technicznie... jak to będzie wyglądało?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Odpowiadając na początek pytania — zakres osobowy oczywiście w pierwszej kolejności będzie podyktowany potrzebami ewentualnego dotrudnienia osób.

Jeżeli będą takie osoby wewnętrznie, w naszym zasobie, to zostaną obarczone takimi zadaniami. I przede wszystkim będzie się dotyczyło wyciągnięcia części zadań, którymi się Zakład Usług Komunalnych na dzień dzisiejszy zajmuje.

Czyli tą weryfikacją zasadnością co do czynności zarząd związanych z obsługą mieszkań, stanu technicznego — dalej to pozostanie w gestii Zakładu Usług Komunalnych.

I to tam pracownicy będą oceniali stan techniczny, tam ewentualnie będą dokonywali analiz i propozycji remontów, napraw. Więc w tym zakresie nic się nie zmienia.

Tu zostaje przeniesiona, w związku ze zmianą sposobu przekazania zadania, czynność związana z przydziałami mieszkania. Nie będzie to oddalone, więc osoby, które się tym zajmują, będą się tym zajmowały tutaj. Więc tak jak powiedziałem wcześniej — było pytanie, czy osoby z ZUK-u na te stanowiska będą mogły przejść — jak najbardziej.

Musimy to zrobić w formie nie przeniesienia, bo to fizycznie jest niemożliwe, tylko w formie naboru. Oczywiście będziemy preferowali osoby, które mają w tym zakresie największe doświadczenie. A osoby, które mają w tym największe doświadczenie, są tu obecni pracownicy ZUK-u, którzy tym się zajmują.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. Pan radny Jacek Urbański jeszcze ad vocem.

Radny Jacek Urbański:

- Panie Burmistrzu, bo przepraszam, ale nie zrozumiałem.

Kto będzie wykonywał te wszystkie czynności, które w tej chwili wykonuje Wydział Eksploatacji Zasobów Mieszkaniowych? Czyli nadzór nad przejęciem mieszkań, remont, zabezpieczenie, zbieranie wniosków jeżeli chodzi o podania od ludzi, weryfikacją tych wniosków. Kto to będzie robił? Wydział Eksploatacji czy ktoś, kto będzie tutaj pracował na stanowisku do spraw lokalowych? Bo nie rozumiem, gdzie ma nastąpić rozdział między tymi kompetencjami. Ktoś to musi robić — kto to będzie robił? Czy będzie to robił, jeszcze raz, no ZUK krótko mówiąc? Czy ktoś, kto tutaj będzie na stanowisku, który nie będzie miał zielonego pojęcia? No bo na jakiej zasadzie ta osoba tutaj pracująca, nie mając wglądu do poprzednich rzeczy, czyli do weryfikacji, do wszystkich dokumentów, które trzeba złożyć jeżeli chodzi o przydział mieszkania, w jaki sposób ona będzie miała zadecydować, jakie mieszkanie i komu przyznać?

Bo dalej tego nie rozumiem.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowny Panie Radny, tworzona jest umowa o zarządzanie.

Proszę te swoje wszystkie pytania złożyć pisemnie — dostanie Pan w tym zakresie odpowiedź. Bo tych pytań, które Pan zadał, jest bardzo dużo i nie chciałbym któregoś pominąć albo niektóre przedstawić w taki sposób, który może być w jakiś sposób kontrowersyjny, ze względu na to, że prace jeszcze — jeżeli chodzi o zakres zarządzania — trwają, jeżeli chodzi o sporządzenie umowy. Więc bardzo proszę o sporządzenie tych pytań

pisemnie i taką odpowiedź Pan precyzyjną dostanie.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi, Panu Radnemu.

Ja mam może trochę łatwiejsze pytania — też chciałem je zadać i odnośnie tego sprawozdania i informacji, i odnośnie ZUK-u. Chciałem zapytać: czy Pan prezes, który kandydował, który został przez Radę wybrany — czy jednym z punktów wyboru był na przykład biznesplan? Czy tworzenie tego, jak według niego czy nowego kandydata na prezesa ma funkcjonować ta spółka? I czy Państwo w ogóle to ocenialiście?

I czy to, co teraz tutaj mówimy, co Pan Burmistrz mówi, czy to jest kompatybilne z tym człowiekiem, który tę funkcję obejmie? Czy żeby nie było tak, że w styczniu przyjdzie nowy Pan Prezes i powie, że on ma zupełnie inną wizję i będzie chciał coś innego?

Bo my już, Pan tak, jesteśmy miesiąc przed podpisaniem tej umowy, o której Pan Burmistrz mówi, a wydaje się, że jest jakiś taki chaos i niezrozumienie, bo nikt nie wie, jak to będzie funkcjonowało. No, moje też pytanie jest takie: jeśli Pan Burmistrz negocjuje tę umowę o zarządzaniu, która będzie podpisywana, to pytanie — podpisze ją stary prezes, który jest do 31 grudnia, i ustala Pan z nim te warunki, które będzie realizował nowy prezes?

Czy to są ustalenia i negocjowanie tej umowy z nowym prezesem, który ją faktycznie będzie realizował? Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Umowa będzie podpisana w sytuacji, kiedy podpisze tę umowę ta osoba, która w danym momencie będzie mogła podpisać umowę.

Nie ma możliwości, żeby podpisał umowę, na przykład w grudniu, przyszedł prezes.

I tutaj w tym zakresie będzie na pewno to zrobione w sposób zgodny z przepisami.

A co do — Państwo macie to komentarz... Dużo zadajecie pytań, dużo mówicie, a sam sens pytania... Pierwsze pytanie było — jak Pan przypomniał —

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- przypomnę: chodzi mi o to, który z prezesów podpisze tę umowę.

Jeśli to ma być umowa podpisywana, nie wiem, 30 grudnia, no to będzie musiał podpisać stary prezes.

Jeżeli to podpisał nowy prezes... bo pytanie — jakie to będą warunki?

Natomiast pierwsze pytanie brzmiało takie: czy w trakcie konkursu którykolwiek z kandydatów przedstawiał swój biznesplan na to, jak ta spółka według niego ma funkcjonować? Bo rozumiem, że te osoby miały dostęp do sprawozdań finansowych, do umów i opracowały zasady działania, funkcjonowania tej spółki według siebie, na podstawie jakichś dokumentów ze spółki. Bo to chyba nie był konkurs piękności, tylko to był konkurs merytoryczny, więc chciałbym wiedzieć: czy te osoby miały ten biznesplan?

No i może pytanie lakoniczne: czy my się z tym planem jako radni też będziemy mogli na przykład w styczniu, na sesji, zapoznać?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Spotkam się z radą nadzorczą, która przedstawiała mi propozycję — jednogłośnie praktycznie — jeżeli chodzi o wybór tego kandydata.

I co do wyboru tego kandydata nie miały żadnych wątpliwości, jeżeli chodzi o zakres i kompetencje. Nabór prezesa jest to w kompetencji rady nadzorczej.

Proszę złożyć stosowne pytanie, ja przygotuję — albo proszę radę nadzorczą — żeby przedstawiła Panu odpowiedź na Pana pytanie: dlaczego kierowały się tym, a nie innym przesłaniem, i ewentualnie przedstawienie tej propozycji, która została przedstawiona.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. I proszę bardzo, pan Jacek Urbański. Jeszcze chciałby dopytać

Radny Jacek Urbański:

- Panie Burmistrzu, ja bym chciał jeszcze jedno pytanie takie zadać, może trochę porządkujące. Pytanie tego typu: dzisiaj w tym sprawozdaniu przedstawił Pan te zmiany, które ewentualnie mają nastąpić w ZUK-u. Proszę mi powiedzieć: czy nowo wybrany prezes jest protoplastą tego pomysłu? Czy jest z tym pomysłem zaznajomiony?

Bo nie mieliśmy okazji, żeby spotkać się z nowym Panem Prezesem, żeby nam przedstawił jakąś wizję. Bo rozumiem, że jednym z punktów konkursu — tak jak tutaj mówił kolega — zapewne było przedstawienie jakiejś wizji ewentualnie modernizacji tej spółki.

Bo pod tym kątem, rozumiem, są te zmiany, jeżeli chodzi o zarządzanie tą jednostką.

I dlatego bardzo interesuje mnie, czy te zmiany, które są obecnie w etapie realizacji, są również pomysłem nowego prezesa.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Panu Radnemu. I proszę Pana Burmistrza o odpowiedź.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Ja myślę, że to są dobre pytania, które można zadać Panu Prezesowi.

Ale skoro Pan Prezes jeszcze prezesem nie jest, więc ciężko, żeby się do tego pytania odniósł.

A ja też nie będę się odnosił do pytań, które są kierowane do Pana Prezesa.

Myślę, że na sesji styczniowej nowy prezes spółki ZUK pojawi się i będzie mógł na te wszystkie pytania Państwa odpowiedzieć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- I pan radny Witold Rygorowicz Proszę bardzo.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję. To ja wspomogę pana burmistrza. Według tego, co pamiętam i wiedziałem, nie było takiego wymogu w konkursie, żeby przedstawiano własne wizje i biznesplany lub podobne rzeczy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję panu radnemu. Tutaj faktycznie nie ma nic do dodania, tylko można ręce opuścić i tyle. W takim razie, jeszcze nie ma więcej pytań, przechodzimy do punktu kolejnego, czyli do punktu czwartego.

Ad.4. To jest sprawozdanie przewodniczącego rady o działaniach podejmowanych między sesjami. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku

Okres: od 31 października 2025 do 27 listopada 2025

Z najważniejszych spraw należy wymienić:

31 października 2025 Zgodnie z postanowieniem paragrafu 23 Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym przekazałem burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na 24. sesji Rady Miejskiej z dnia 30 października 2025, celem przekazania ich do Wojewody Opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

Zgodnie z postanowieniem artykułu 24 ustęp 6 ustawy o samorządzie gminnym przekazałem burmistrzowi Prudnika interpelacje Rady Miejskiej w Prudniku, złożone na sesji rady miejskiej, oraz interpelacje składane pomiędzy sesjami.

14 listopada 2025 do Rady Miejskiej wpłynął projekt uchwały budżetowej na rok 2026 oraz wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026–2029.

Oba projekty zostają przesłane Państwu radnym drogą elektroniczną.

14 i 20 listopada 2025 Do biura Rady wpłynęły odpowiedzi na apel w sprawie planów modernizacji linii kolejowej nr 137 Kędzierzyn-Koźle – Prudnik – Nysa.

Odpowiedzi z Ministerstwa jak i z Urzędu Marszałkowskiego zostały Państwu radnym przekazane drogą elektroniczną.

To wszystko. Jeśli ktoś ma jakieś pytania, proszę bardzo.

Ad. 5 Wobec tego, że nie widzę pytań, przechodzimy do punktu 5, czyli do odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych złożone na sesji październikowej lub między sesjami. Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś pytania i wątpliwości do udzielonych odpowiedzi na swoje interpelacje?

Zgłosili się: Pan radny Krzysztof Fejdych, Pan radny Wiesław Zawislak, Pani Alicja Isalska
Pan Łukasz Karpowicz

Proszę bardzo, panie radny Krzysztof Fejdych.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Mam pytania do kilku interpelacji złożonych. Może zacznę od pierwszego. Pan burmistrz w odpowiedzi napisał, że dotacje dla klubów sportowych są przyznawane zgodnie z regulaminem.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Szanowni Państwo, jeżeli macie dodatkowe pytania odnośnie interpelacji, możecie je tutaj wyrazić głośno, ale proszę je sporządzić na piśmie, a odpowiedzi zostaną udzielone. Jest ich bardzo dużo, więc w ten sposób usprawnimy funkcjonowanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Przepraszam, ale czegoś nie rozumiem. Radni zgłosili interpelacje w formie pisemnej, uzyskali odpowiedź w formie pisemnej, a teraz, żeby rozwiązać wątpliwości, mają je składać ponownie w formie pisemnej? Myślę, że kiedyś Pan burmistrz prosił Panią sekretarz, żeby ograniczyć liczbę interpelacji, a powodujemy, że tych interpelacji jest coraz więcej. Jeżeli to są drobne pytania, które Pan burmistrz może odpowiedzieć od razu, to proponuję zrobić to na sesji. Jeśli wymaga to specjalistycznej lub merytorycznej wiedzy, wtedy można to zrobić pisemnie.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Chciałem tylko zauważyć, że nie wszystkie apele do Państwa dotarły. W związku z powyższym, przy czterdziestu interpelacjach, częściowo pisanych przez czat GPT, chętnie odniesiemy się do kolejnych pięciu, które się pojawią – nie ma z tym problemu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo. Ja tu widzę tylko pięciu radnych, którzy się zgłosili, więc nie jest to duża ilość. Proszę bardzo, pan radny Krzysztof Fejdych będzie kontynuował.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Panie burmistrzu, w odpowiedzi na interpelację wskazał Pan, że dotacje dla klubów sportowych są przyznawane zgodnie z regulaminem i uchwałą rady miejskiej. W międzyczasie w wypowiedziach publicznych powiedział Pan, że przestanie finansować jeden z klubów koszykarskich. Chciałbym się dowiedzieć, na jakiej podstawie stwierdził Pan, że to dofinansowanie nie będzie przyznane, skoro regulowane jest przez regulamin i zasady konkursowe.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Chyba nie będzie odpowiedzi.

Aha, czyli nie ma odpowiedzi? To proszę...

Radny Krzysztof Fejdych:

- Przepraszam, możemy przestać prowadzić sesję rady i rozgrywać to korespondencyjnie? Skoro Pan burmistrz nie ma ochoty rozmawiać z radnymi, to jaki jest sens spotykania się tutaj?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Proszę, Panie radny, rozumiem Pana pogląd, ale to pan burmistrz decyduje, czy chce odpowiedzieć, czy nie. No przymusu do odpowiedzi nie ma.

Pani Radczyni: Oczywiście zasady składania interpelacji są na piśmie. Ale jeśli radny chce uzupełnić i składa proste pytanie, typu tak lub nie, bo to czy jest uchwała taka czy takiej uchwały nie ma, to jest chyba prosta odpowiedź. Proszę bardzo uzupełnić.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, bo widzę tutaj taka drobna kontrowersja powstała na tle interpretacji zasad sporządzania i odpowiedzi udzielanych na interpelacji i zapytania, to musimy wskazać, że zasada jest składania i jakby odpowiedzi tych interpelacji i zapytania w drodze pisemnej. I mamy owszem w statucie taki zapis, że w razie potrzeby radny, który złożył interpelację lub zapytania, może odnieść się do udzielonej odpowiedzi. A w przypadku gdy odniesienie się przez radnego zawiera nowe fakty i uwarunkowania, burmistrz lub osoba, do której została skierowana interpelacja lub zapytanie, udziela odpowiedzi w terminach i na zasadach określonych w punkcie 1 i 2 naszego statutu. Czyli zapytanie składa się w formie pisemnej i odpowiedzi również udziela się w formie pisemnej. Ale również odpowiedź przedstawia się na najbliższej sesji. Czyli mamy taką zasadę, że państwo składają pisemnie, mogą oczywiście ją przedstawić też ustnie na sesji i następnie mają państwo zgodnie z przepisami, również ustawą o samorządzie gminnym, dokonywaną odpowiedź w formie pisemnej, ale również jakby na sesji można też tej odpowiedzi jeszcze udzielić czy uzupełnić. Ale zasada jest pisemności. I teraz to pan Burmistrz, według mnie, jeśli są nowe fakty lub okoliczności, czy nawet zapytanie dodatkowe do interpelacji, może owszem ustnie udzielić, bo to jakby przyspiesza pewne rozpatrzenie pewnych wątpliwości. Ale też musimy pamiętać o tym, że nie ma takiego obowiązku. I wtedy jeśli pan Burmistrz zdecyduje, że na przykład nie uzupełni tej interpelacji w drodze ustnej, jakby już nie badamy tych podstaw, bo to już jest decyzja pana Burmistrza. To wtedy według mnie procedurą, jeśli państwo nie dostaną takiej ustnej odpowiedzi, to należy taki wniosek o uzupełnienie złożyć w formie pisemnej. No i wtedy ta procedura będzie kontynuowana. Ale to już od uznania pana Burmistrza zależy, czy on to uzupełni. Ale jeśli nie, to mówi – jest ta droga formalna pisemna. Więc takie mamy jakby wyjścia z tej sytuacji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję pani mecenas. Panie radny, jeśli pan chce kontynuować zadawać pytania, a mieszkańcy sobie oceniają, czy odpowiedź była warta czy nie, to już jest do oceny wszystkich mieszkańców. Sesja jest transmitowana, więc do własnej oceny poddaję takie zachowanie. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Pozwolę sobie w takim razie zadać pytania w pustkę. W odpowiedzi na interpelację odnośnie kontroli palenisk dowiedziałem się, że przez ostatnie dwa lata przeprowadzono 35 kontroli, jedynie w związku z zanieczyszczeniem powietrza i stanem powietrza w naszej gminie w sezonie grzewczym. Uważam czy chciałem zapytać o to, czy będzie intensyfikacja tych kontroli. No ale w tej chwili nie mam do kogo skierować pytania. W odpowiedzi na kolejną interpelację dowiedziałem się, że na oczyszczanie rowów melioracyjnych wydaliśmy w tym roku 75 000 zł. Przypomnę państwu radnym, że mieliśmy powódź, częściowo w niektórych miejscowościach, takich jak Czyżowice i Niemysłowice, Szybowice, spowodowaną zatkanymi rowami melioracyjnymi. Rok temu rozmawialiśmy tutaj na tej sali o tym, że niezbędne są prace mające zabezpieczyć te wioski przed podobną sytuacją w przyszłości. Jak widać, poziom tych wydatków i prac jest w mojej ocenie niezadowolający. Kolejnym punktem jest świetlica na osiedlu Jesionowe Wzgórze. Pytałem o to kiedyś w formie ustnej, teraz złożyłem w formie pisemnej. Świetlica nie działa od marca 2024 roku, mimo prośb mieszkańców i wcześniejszych rozmów. Ta świetlica nie została uruchomiona. Wskazuje się, że brakowało chętnych do prowadzenia świetlicy. Natomiast w odpowiedzi dowiedziałem się, że przeprowadzono tylko jedno postępowanie rekrutacyjne przez te półtora roku. I ostatnia kwestia – kwestia oznakowania na drogach gminnych.

Wskazywałem już wcześniej, podajże w maju. Teraz ponowiłem tę interpelację. Mamy oznakowanie dróg gminnych niezgodne z wymogami prawnymi. Te znaki drogowe są zniszczone, powinny zostać wymienione. Między innymi to jest skrzyżowanie przy ulicy Morcinka, to jest przy wieży Bramy Dolnej. Dowiedziałem się, że to oznakowanie jest zaplanowane do wymiany do 15 grudnia. Chciałem się dowiedzieć, czy również te znaki będą uwzględnione.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I zgłosił się pan radny Wiesław Zawiaślak. Proszę bardzo.

Radny Wiesław Zawiaślak:

- Panie burmistrzu, mam takie pytanie do jednej interpelacji ostatniej. Chodzi o naprawę ciągu pieszego na Placu Szarych Szeregów. I tu na samym końcu dostałem informację, że by naprawić ten odcinek, gdzie ta kostka jest wysadzona przez korzenie, należy uzyskać pozwolenie konserwatorskie. I mam takie pytanie – czy już miesiąc temu złożyłem, czy w tym czasie już zostało złożone takie wniosek do konserwatora, czy można te korzenie przyciąć. Dla mnie bardzo dziwnie to brzmi – ta naprawa tego kawałka chodnika.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I pan radny, radna Alicja Isalska. Przepraszam, pan burmistrz.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Odpowiedź. Drodzy państwo, ja prosiłem państwa w tych tematach, aby zadawać te pytania, które są kierowane do naczelników na komisjach. Dzisiaj i jutro są na szkoleniu. Myśmy proponowali, aby ta sesja odbyła się w innym terminie, aby mogli uczestniczyć i na niektóre właśnie pytania tego typu mogli państwo odpowiedzieć. Czy to właśnie panu Fejdychowi, czy panu... Niestety, ja tych wszystkich spraw wydziałowych nie mam w głowie i czy to pismo zostało skierowane – po prostu nie pamiętam. Możliwe, że to pismo już wyszło do konserwatora, żeby szczegółowe informacje udzielić. Pewnie państwo uzyskali te informacje. Ale... no miałem informację, że jednak ta sesja odbędzie się w normalnym terminie, a termin szkolenia obronnego dla naczelników i osób decyzyjnych w gminie nie mógł być zmieniony, bo wbiecie się w ten termin jest bardzo trudne. Bardzo wiele gmin się w tym czasie szkoli, więc ono się odbywa. Więc nie jestem w stanie teraz panu na to pytanie odpowiedzieć.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Czy pan radny, ad vocem... trzeba włączyć mikrofon.

Radny Wiesław Zawiaślak:

- Chciałbym powiedzieć, że to miejsce, które wymieniałem, właśnie miesiąc temu tam miał miejsce wypadek. Wywróciła się kobieta, która bardzo poważnie się poturbowała. I dlatego chciałem, żeby ta sprawa była jak najszybciej załatwiona przez urząd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu radnemu. Prosimy o wyłączenie mikrofonu.

Radna Alicja Isalska: Proszę bardzo.

Radna Alicja Isalska:

- Szanowni Państwo, ja chciałam poinformować o odpowiedzi, jaką dostałam ze starostwa powiatowego. Interpelacja, która dotyczyła przejścia dla pieszych przy ulicy – to jest naprzeciwko kościoła Miłosierdzia Bożego. Ja zapytałam się, tak jak radny na poprzedniej sesji: ile warte jest ludzkie życie? Na ile można ocenić – na 10 tysięcy? Dostałam odpowiedź, że była wizja lokalna i wszystko jest w porządku, nic się tam nie dzieje.

Ja przypominam, tam z mojej wiedzy zginęły co najmniej dwie osoby, ileś osób zostało poturbowanych, potrąconych. Napisali, że jest aktywna w sposób jakiś tam znak, aktywnie

działający. Nie działa to światło. Ja tam jeżdżę kilka razy dziennie i sama zwalням do 20 km/h, bo ja nie widzę, szczególnie w ciemności, nie widać tych pieszych, którzy idą. Pytam się, czy pracownicy starostwa wezmą moralną odpowiedzialność w ramach, jeżeli będzie – oby nie – jakiś wypadek, moralną odpowiedzialność i czy popatrzą rodzinie czy tym osobom prosto w oczy później, bo to nie są duże koszty – doświetlić czy zrobić inteligentne przejście, takie pulsujące, coś podobne jak tutaj przy ulicy Dąbrowskiego. Dlatego czy wezmą moralną odpowiedzialność za ewentualne skutki – oby nie jakiegoś wypadku. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo, pani radnej. I pan radny Łukasz Karpowicz. Proszę włączyć mikrofon

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, i proszę bardzo, dziękuję. Chciałem się odnieść do dwóch złożonych interpelacji. Interpelacji numer 143.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa sołtysów – tak powiem, ucieszenie się tam

Radny Łukasz Karpowicz:

– ... dotyczące oznakowania ulic, tak zwanych słupków ulicznych z nazwami ulic. Chodziło mi tu generalnie o oznakowanie, bo rzeczywiście, tak jak w interpelacji jest odpisane, jest ono poprawne i też będzie w miesiącu grudniu, tak jak było uzupełniane. Chodziło mi o nieczytelność reklam w tych słupkach narożnych kierunkowych, czyli gdzie prawdopodobnie prywatne firmy miały możliwość umieszczenia drogowskazów dojazdu do instytucji czy danej firmy. I tu mi chodziło o wykonanie porządku z tym oznakowaniem, bo są na dzisiaj nieczytelne i szpecą generalnie te narożne słupki. To jest jedna informacja.

Druą interpelacja dotyczyła interpelacji numer 167. Ona dotyczyła zakupu gier planszowych do Biblioteki Miejsko-Gminnej w Prudniku. W miesiącu listopadzie, na zaproszenie pani kierownik, byłem w bibliotece, zobaczyłem zasoby, które mamy tych gier planszowych. No, jest to generalnie bardzo dużym powodzeniem, cieszą się w Prudniku te gry planszowe. Bardzo duża jest ilość wypożyczeń i praktycznie te gry są w każdym wieku, czyli o dwóch, jak to tutaj jest w interpelacji odpisane, do stu lat. Natomiast są to tytuły już też stare, a też jest generalnie ich mało. Wiadomo, że biblioteka, jak większość instytucji, cierpi na niedobory finansowe i chciałbym o zaplanowanie tutaj dotacji wysokości 5000 zł na zakup tych gier w przyszłym roku, no bo jednak widać, że cieszy się to naprawdę dużym powodzeniem wypożyczanie tych gier, żeby po prostu ten program kontynuować. No, jak dobrze to funkcjonuje, także myślę, że to jest niewielka kwota, na pewno gro mieszkańców skorzysta z takiej możliwości. Jeszcze w ramach apelu, jeżeli mieszkańcy czy radni mają właśnie nowe gry nieużyte, które były na przykład nietrafionym prezentem, również takie gry oczywiście można do biblioteki przynieść, jak i również książki nowe, które można wypożyczyć czy oddać tam do szafy, gdzie mieszkańcy po prostu sobie bezpłatnie pobierają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Rozumiem, pan nie idzie na żadną odpowiedź, ale mam nadzieję, że pan jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów będzie w stanie zaplanować jakieś środki na dofinansowanie biblioteki w tym temacie.

I proszę bardzo, pan radny Edward Mazur.

Radny Edward Mazur:

- Dziękuję, panie przewodniczący, panowie burmistrzowie, szanowni państwo radni. Miałbym tego nie mówić, ale z doświadczenia swojego tutaj samorządowego wiem, jak sytuacja wygląda. Dlatego też chciałbym się zwrócić i prosić pana wiceburmistrza, żeby zapisał, bo też odpowiada za gospodarkę komunalną, aby pan Szymon Kroczał dopilnował.

Ja z nim rozmawiałem już chyba kilka razy, na wizjach lokalnych byłem, bo jestem taką osobą, że zawsze lubię sprawdzać, czy to, co podaję, jest realizowane i w jakim czasie. Aby jednak – bo jest aplikacja – przeszło się, to dotyczy cmentarza, może tak, dotyczy to cmentarza – wycięcia wszelkich samosiejek, różnych takich krzewów niepotrzebnych przy grobach, nad grobami osób starszych, szczególnie którzy mnie prosili przez wszystkie święte, aby zainterweniować. Zainterweniowałem, powiedziano mi, że był obchód zrobiony, ale do tej pory nic się praktycznie nie dzieje. Teraz będzie kilka dni cieplejszych po niedzieli. Ja bym prosił, żeby pan Szymon Krocak jednak podszedł bardzo poważnie do tej sprawy i jeszcze zrealizował ten temat w tym roku, jeżeli chodzi o przecięcie. Tam jest takie kilka miejsc samosiejek, to przez lata rośnie, zanieczyszcza groby, ludzie starsi mają taką prośbę i aż tak samo byli podenerwowani, że pełność tego wszystkiego jest na grobach i muszą się schylać, mają trudności, żeby to uporządkować. A przy okazji oczyścić te pewne miejsca, które są jeszcze aktywne i te, które już są nieaktywne, i z tymi grobami też można zrobić jakiś tam porządek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu radnemu. Ja chciałem się zapytać pana Kopterskiego – odpowiada pan za ochronę środowiska, czy tylko za oświatę i pomoc społeczną? Nie ma na czym – nie pytam, bo nie wiem, bo zawsze mi wydawało się, że akurat ta dziedzina nie jest pana kompetencją, ale tylko dopytuję. Dziękuję bardzo. I Pan Radny Paweł Licznar. Proszę bardzo.

Radny Paweł Licznar:

- Dzień dobry. Ja chciałem tylko dopytać, czy będzie przerwa o godzinie 12, ponieważ... Wiem, że nie w temacie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Myślę, że jak dojdziemy do gospodarki finansowej, wtedy zrobimy przerwę. Radna Grażyna Hołda Proszę bardzo.

Radna Grażyna Hołda:

- Dzień dobry, witam serdecznie. Proszę państwa, ja złożyłam apelację odnośnie zabezpieczenia ulicy dwukierunkowej z ulicy Jagiellońskiej – wąskiej Jagiellońska-Ratuszowa. Dostałam odpowiedź, tak szczerze mówiąc, jestem nieusatysfakcjonowana tą odpowiedzią, dlatego że informowanie mnie o przepisach prawa ruchu drogowego – przy moim 30-letnim doświadczeniu jazdy – myślę, że potrafię sobie poradzić i wiem, że kierowca, który jechał, mało nie spowodował wypadku, jest winny temu. Natomiast ja rozumiem, że zmiana organizacji ruchu drogowego wymaga pewnych nakładów, natomiast postawienie znaków ostrzegawczych albo przynajmniej lustra, myślę, że nie miałyby to aż tak wielkich kosztów. I dlatego proszę o pochylenie się nad tym, postawienie przynajmniej tego lustra, żeby jak ktoś wyjeżdża z ulicy wąskiej i jedzie w kierunku ulicy Jagiellońskiej, żeby jednak widział, a nie pędził bez opamiętania. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy listę radnych, którzy mieli pytanie do własnej interpelacji.

Ad. 6 . Przechodzimy do punktu szóstego. Proszę państwa radni, gdzie jest punkt szósty? Jak nie będzie, zapytaj interpelacji, pozwólcie, że napiszcie. Przejdziemy do punktu szóstego – trzy uchwały i mamy przerwę.

Czy w punkcie szóstym – interpelacja i zapytania radnych – ktoś z państwa radnych ma interpelację, chciałbym ją przedstawić? Proszę bardzo pan Radny Edward Mazur i Radna Aneta Samotus.

Radny Edward Mazur:

- Panie przewodniczący, szanowni państwo radni, co prawda to już będzie na pewno pod kątem nowego prezesa, ale ja złożę teraz po prostu, żeby jeszcze tę sprawę przedyskutować i wdrożyć ją w najbliższych latach, bo na pewno nie w jednym roku.

Chodzi o mieszkańcy Prudnika – zwracają się i takie sygnały mamy jeszcze od innych tutaj osób – aby jednak powrócić do tego, co zostało kiedyś za burmistrza Fejdycha Franciszka zrobione, a byliśmy również z panem przewodniczącym wtedy w radzie i jeszcze może tutaj pan Jacek Urbański i może ktoś inny, kogoś pominąłem – o budowę kolejnego kolumbarium, ponieważ dla pochówku swoich bliskich przez mieszkańców, ponieważ jest taka potrzeba, mieszkańcy to widzą i czują to, i chcą po prostu, żeby jednak Gmina Prudnik podjęła tę sprawę i wybudowała kolejne miejsce pochówku, jakim jest kolumbarium. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu radnemu i pani Aneta Samotus.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo. Dzień dobry, szanowni państwo, ja chciałabym złożyć interpelację, oczywiście ja już złożyłam ją pisemnie, ale jeszcze ten termin 14-dniowy trwa i nie otrzymałam odpowiedzi. W związku z tym chciałabym poprosić o pisemną odpowiedź. Interpelacja – zapytanie dotyczy zgłoszeń, które miałam telefonicznie i ustnie od mieszkańców w miejscowości Rudziczka, w zakresie zdarzeń, które tam mają miejsce. Chodzi o nawożenie dużych ilości gruzu, ziemi, odpadów nieznanego pochodzenia na nieruchomość położoną przy działce gminnej nr 858. Zgłoszenia te trwają już od dłuższego czasu, to proceder polegający na systematycznym nawożeniu na tę nieruchomość ogromnych ilości niewiadomego pochodzenia odpadów.

Na miejscu obserwowany jest intensywny ruch ciężkiego sprzętu. Mieszkańcy wyrażają poważne obawy, że na ten teren trafiają również odpady budowlane lub inne materiały mogące zawierać pozostałości substancji, które zgodnie z normami środowiskowymi mogą być uznawane za szkodliwe. Bardzo proszę o przedstawienie, o zajęcie się tą sprawą i czy działania przez gminę wymagają i są w kompetencjach gminy czy innych instytucji i udzielenie tej odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję Pani radnej. Ja może poproszę wiceburmistrza Kopterskiego, bo dzisiaj jest aktywny. Myślę, że to jest zadanie dla Straży Miejskiej, żeby taką informację potwierdzić, czy coś takiego ma miejsce, czy też nie, a nie czekać na 14 dni na interpretację pisemną. Dziękuję bardzo. I jesteśmy przy panu Grzegorzu Jędrzeju. Proszę bardzo, Pan Grzegorz Jędrzej.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Dzień dobry, panie burmistrzu. Mam taką interpelację od mieszkańców ulicy Powstańców Śląskich. Poruszałem ten temat na komisji. Chodzi o śmietniki, żeby zamontować w okolicach wiaduktu, gdyż na ulicy Powstańców w dalszym ciągu istnieją takie śmietniki, a tutaj w okolicach wiaduktu ich nie ma.

I to przejście jest nieoświetlone, i mieszkańcy wracający, czy osoby wracające gdzieś tam z Lubrza Parku, po prostu zaśmiecają, gdzieś wyrzucają pozostałości po McDonaldzie czy po innych tam rzeczach, i jest tam po prostu bardzo brudno. I prosiłbym o umieszczenie dwóch jakichś tam śmietników i zajęcie się tematem, żeby po prostu to estetycznie jakoś wyglądało. Mieszkańcom to przeszkadza. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

I Radna Alicja Isalska proszę bardzo:

- Szanowni Państwo, ja mam króciutko. Zwrócili się do mnie też mieszkańcy z prośbą o doświetlenie Domu Kultury – Kina Diana, żeby był duży napis na budynku „Kino Diana”, ponieważ dużo się dzieje, dużo jest koncertów, filmów. Ludzie wypoczywający na przykład w Pokrzywniej, w Jarnotówku przyjeżdżają tutaj i szukają tego kina, nie wiedzą gdzie jest. Proszę o doświetlenie i zrobienie takiego napisu „Kino Diana” z daleka, na przykład. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję. I **Radny Łukasz Karpowicz** Proszę bardzo,
- Ja z krótkim komunikatem...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, to nie. Komunikaty są w ostatnim punkcie. Teraz jesteśmy przy interpelacjach – to z apelem, to musi być albo zapytanie albo interpelacja. Tak pilnujemy się. Jeśli pan ma apel czy komunikaty, będą w punkcie dziesiątym. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo **Radny Krzysztof Fejdych:**

- Ja bym chciał poprosić o sporządzenie takiej listy dla wszystkich radnych – aplikacji czy inwestycji zgłoszonych w aplikacji „Odbudowa” związanej z powodzią, co zostało uwzględnione, co się procesuje, a co mam odrzucone. Bo brakuje mi tej informacji na chwilę obecną – gdzie jesteśmy z wykonaniem tych wszystkich remontów i napraw popowodziowych. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ja mam prośbę, podobnie jak Pan mówił – niech Pan to zgłosi w formie pisemnej.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak zrobię, ale żeby nie być gołosłownym czy oskarżonym o to, że pisze w czacie GPT.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jeśli są zapytania ustne i są odpowiedzi, to ok. Natomiast wiemy, że tej odpowiedzi ustnej nie będzie, więc prośba jest taka, żeby to jednak zgłosić w formie pisemnej. Dziękuję bardzo. Wyczerpaliliśmy porządek punktu szóstego. Przechodzimy do punktu siódmego. I jak skończymy punkt siódmy, będzie przerwa.

Ad. 7a. Mamy w punkcie 7a – podjęcie uchwały zmieniającej... Prosiłbym bardzo o wyciszenie się i nie przeszkadzanie. Jesteśmy w punkcie 7a – to jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej gminy Prudnik na lata 2025-2028, druk numer 385. Dość mocno tutaj były pytania do komisji na to, że Pani Skarbnik jest dzisiaj na szkoleniu, więc te pytania były. Więc zapytam tylko pro forma – czy Państwo macie jakieś pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały – druk numer 385? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę chwilkę poczekać, zaraz będą głosowania. Jeszcze chwileczkę – są jakieś problemy informatyczne, ale zaraz będzie możliwość głosowania. Prosiłbym Pana radnego Trytkę, żeby tam zapukał, czy są jakieś problemy. Momencik... I już jest głosowanie.

Za uchwałę głosowało 15 radnych, 4 było przeciw, 2 się wstrzymało.

Ad. 7b Przechodzimy do punktu 7b – podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025, druk numer 386.

Czy ktoś ma jakieś pytania do tego projektu uchwały? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały – druk numer 386, zmiany w projekcie budżetu gminy Prudnik na rok 2025?

Zagłosowało 10 radnych, 4 było przeciw, 7 się wstrzymało.

Przechodzimy do kolejnego punktu – gospodarowanie mieniem. I tutaj, na wniosek pana radnego Pawła Licznara – 10 minut przerwy. jest godzina 12-10 Czyli do 12-20

/przerwa/

/po przerwie/

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa radnych o zajmowanie miejsc, kończymy przerwę i przechodzimy do kolejnych punktów dzisiejszej sesji, czyli jesteśmy w punkcie 8.

Ad. 8a. I w punkcie 8a mamy podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Prudnik, w tym też zasad i kryteriów wynajmowania lokali, których najem jest związany ze stosunkiem pracy, druk numer 387. Czy ktoś z Państwa radnych ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem tej uchwały, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

[słysząc dźwięk dźwięku]

No czekamy na możliwość głosowania. Jesteśmy przy druku numer 387, więc prosiłbym o przygotowanie głosowania tego projektu uchwały.

Już jest możliwość głosowania, także powtórzę pytanie: kto jest za przyjęciem tego druku, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

I tutaj dwóch radnych nieobecnych na sali, więc prosiłbym już o podanie wyników.

Za uchwałę głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nie oddało głosu.

Ad.8b. Przechodzimy do punktu 8b, to jest podjęcie uchwały w sprawie zbycia lokali mieszkalnych, druk numer 388.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 388, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

I już wszyscy oddali głos obecnie na sali. Prosiłbym o wyniki.

Za uchwałę głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, u jednego radnego brak głosu.

Ad. 8c. Przechodzimy do punktu 8c, to jest podjęcie uchwały w sprawie zamiany nieruchomości, druk numer 389.

I tutaj są radni, którzy zgłosili chęć zadania pytania. **Radny Krzysztof Fejdych:** Proszę bardzo.

- Dziękuję. Ja mam takie pytanie: jaka jest wartość zamienianych nieruchomości, bo brakuje tej informacji w uchwale i w uzupełnieniu do uchwały.

Rozumiem, że gmina oddaje swoją nieruchomość w zamian za inną, więc powinniśmy przynajmniej wiedzieć, czy to są tej samej wartości, czy różnej wartości.

To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie jest następujące: czy w planie ogólnym, który jest przygotowywany na któreś z tych działek, następuje jakaś znacząca zmiana, która by wpłynęła na tę wartość w przyszłości?

I czy z tej perspektywy ta zamiana jest zasadna, bądź powinniśmy z nią poczekać, aż plan ogólny będzie wdrożony i będziemy znać wtedy realną wartość tych nieruchomości.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Panu Radnemu. Pan Burmistrz odpowie. Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Te zamiany, z tego co mi wiadomo, toż same. Rada Sołecka wyraziła zgodę na tę zamianę. Gmina w Prudniku w przyszłości chce na tych terenach wykonać wielofunkcyjny obiekt sportowy, czyli tak zwany mały, taki „orlik” wiejski. Więc dla nas jest to zasadne, aby do tej zmiany doszło. Jeżeli chodzi o plan ogólny: plan ogólny nie definiuje jeszcze MPZP, czyli planu miejscowego. Dlatego to dopiero plan miejscowy definiuje, co w tym miejscu będzie mogło być wykonane. Czyżowice, z tego co się orientuję, na tę chwilę... na tę chwilę nie ma planu zagospodarowania przestrzennego. Więc ciężko to porównywać.

Czyżowice nie mają planu, dopiero plan będzie wykonany w przyszłości, który państwo będziecie oczywiście opiniowali.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I radny Krzysztof Fejdych chciałby uzupełnić pytanie.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, chciałem spytać, czy został sporządzony kosztorys z tych dwóch działek. Bo pan Burmistrz mówi, że są równoważne, ale jakby nie ma tutaj w treści podanej wartości ani jednej, ani drugiej działki, więc oczekiwałbym raczej jakiegoś dokumentu, który by potwierdzał równoważną wartość obu działek.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Chętnie panu radnemu chciałem na to pytanie odpowiedzieć, ale zgodnie z tym, co wcześniej już padło, była prośba, aby te wszystkie pytania zadawać na komisjach. Były do tego osoby wyznaczone, była pani naczelnik na każdej z, tego co wiem, komisji i mogła odpowiedzieć w tym momencie. W tym momencie nie ma, jest na szkoleniu i nie mam możliwości, jakby tutaj, zadania tego pytania jej, bo to ona te dokumenty ma. Jeżeli chodzi o i tę wiedzę, ale z tego co się orientuję, te kwoty są równoważne. To jest zamiana, a nie sprzedaż ani kupno, więc z tego co wiem, to są tożsame wartości działek. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję i tylko jeszcze na pytanie. I pani mecenas uzupełni.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, ja tu nie mam jakby również wiedzy o wartości tych nieruchomości. Jedynie tylko mogę Państwu przedstawić, że zgodnie z artykułem 15 Ustawy o gospodarce nieruchomościami, w przypadku nierównej wartości zamienianych nieruchomości stosuje się dopłatę, której wysokość jest równa różnicy wartości zamienianych nieruchomości. I tak jak mówię, to nie jest jakby odpowiedź co do wartości, ale żeby tylko państwo znali przepisy, że jeśli będą nierównej wartości, to ustawa obliuguje do zastosowania dopłaty zgodnie z wyceną rzeczoznawcy. To taka informacja dodatkowa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Bardzo dziękuję za uzupełnienie.

Radny Krzysztof Fejdyh:

- Dlatego też pytam o kosztorys, ponieważ mamy przedstawioną uchwałę o zamianie gruntów bez podania wartości jednej i drugiej działki. Ja nie wiem, czy państwo radni na komisji dostali taką informację, bo przyznam, że mnie nie było teraz na komisjach. Ktoś państwu powiedział, jaka jest wartość jednej i drugiej działki? Nie, czyli mamy głosować w ciemno, potencjalnie łamiąc przepisy.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Informacja dotyczyła tylko kosztów. Informacja dotyczyła od pani naczelnik, też zadawaliśmy pytanie. Informacja dotyczyła, że koszty zamiany na wniosek osoby prywatnej będą ponoszone przez gminę. Więc w tym przypadku nie mamy też... później zostanie złożony wniosek o refundowanie tych środków chyba do urzędu wojewódzkiego. Nie chcę też skłamać,

Radny Krzysztof Fejdyh:

- czyli nie wiemy, czy gmina na biznesie nie traci, ale za zamianę gmina zapłaci.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Tak, taka jest informacja. No, taka informacja otrzymaliśmy od pani naczelnik, więc powołuję się na słowo pani naczelnik. I państwo radni jeszcze włączyli się w dyskusję. Pan Edward Mazur był i potwierdza ten fakt.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Przepraszam, ale trochę to jest dla mnie niejasne. Wszystkie koszty związane z zamianami są doliczane do osoby, która tej zamiany dokonuje. Pierwszy raz słyszę, że koszty w tym przypadku miałyby być liczone inaczej. Jeżeli koszty... jeżeli gmina jest zainteresowana zamianą, no to wtedy te koszty są doliczane po stronie gminy. Tu jest wniosek na osoby prywatnej, więc te koszty związane z zamianą, podziałami, będą doliczone na pewno do wartości działki i gmina w tym zakresie nie będzie pokrywała tych kosztów. Możecie państwo to zweryfikować już po wszystkim. Nie wiem skąd wyszła taka informacja. Jestem przekonany, że to mogło być jakieś źle zrozumienie pani naczelnik, bo nie wiem na jakiej podstawie pani naczelnik coś takiego powiedziała. Taka rzecz nie jest praktykowana, aby do kosztów... Dobrze, pani naczelnik mówi, ale finalnie dokumenty ja już podpisuję. Nie znam szczegółów wszystkich. Jest tych zamian dziesiątki, sprzedaży dziesiątki, umów jest

dziesiątki. Mówię co do zasad: wszystkie koszty, jeżeli są na wniosek wnioskodawcy, wszystkie koszty związane z taką zamianą, procedurą, są doliczane do kosztów wnioskowanej osoby. Nigdy nie są doliczane do kosztów po stronie gminy. Chyba że przepisy w tym zakresie mówią inaczej, o czym nie wiem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję panu burmistrzowi. Czy pan Fejdych zakończył zadawanie pytań? Prosiłbym jeszcze tam na końcu... nie wiem czy to sołtysi, czy radni, żeby przestali tak głośno dyskutować. I pani radna Aneta Samotus, proszę bardzo.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo. Ja w nawiązaniu do dyskusji, bo faktycznie zadawaliśmy pytanie odnośnie zamiany tych nieruchomości, ponieważ uchwała jest widocznie już kosztotwórcza. Przejdźmy przez koszty poniesione na podział, przez koszty wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej – kilkadziesiąt tysięcy – więc te pytania padały, tylko nie było tej odpowiedzi, że planowana jest tam przedsięwzięcia w zakresie budowy orlika. Stąd jest ta działka niezbędna dla gminy. Dzisiaj podjęliśmy taką informację w tym zakresie.

Działka podlegająca zamianie jest w chwili obecnej stanowi grunty łąki klasy trzeciej, stąd wymaga wyłączenia. Natomiast pytanie: kto poniesie te koszty w tej sytuacji.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Jeżeli będzie zmieniana klasyfikacja gruntu? To tylko wtedy, kiedy będzie prowadzona inwestycja. Przed tą inwestycją pewnie jeszcze wiele, wiele, wiele miesięcy upłynie, jeżeli nie – to lat, ponieważ nawet w budżecie, jak państwo widzieli, nie ma planowanych budowy tego obiektu. Mieszkańcy od lat zgłaszają, że w związku z inwestycją LZS chcą, aby na tym terenie powstał orlik. Chcą w przyszłości przeznaczyć środki na dokumentację. Zawsze był problem z zamianą tych terenów – rolnicy nie chcieli się zamieniać. Akurat się okazało, że rolnik sam wystąpił z tą zamianą, więc Rada Sołecka w tym zakresie wyraziła swoją opinię, że są zainteresowani tą zamianą. A jeżeli chodzi o budowę, to koszty dopiero się pojawiają w momencie, kiedy ta budowa powstanie. Wtedy wniosek składamy najczęściej do marszałka województwa o umorzenie tych kosztów. W wielu, wielu przypadkach to umorzenie jest nam udzielane. Także te koszty nie są nigdy w 100% pokrywane związane z odrobnieniem. Jest to praktyka powszechna, nie jest to w żaden sposób w indywidualny sposób kierowane w stosunku do samorządów, bo wszystkie samorządy z tych umorzeń korzystają powszechnie. Na tę chwilę kosztów żadnych nie generuje, ponieważ jest to teren łąkowy.

Kolejna sprawa: oczywiście gmina Prudnik przed tą zmianą może oczywiście wystąpić o zmianę klasyfikacji gruntów. Może się okazać, że ze względów różnych ta klasa może być niższa. Wówczas tych kosztów byśmy nie ponosili.

Radna Aneta Samotus:

- Czy w tej sytuacji nie byłoby rozsądniejsze przeanalizowanie tego terenu, który podlegałby zamianie? Tam jest około 40 arów i już terenów rekreacyjnych i wykorzystanie pod boisko sportowe. Czy gmina ewentualnie analizowała, czy te tereny nie są możliwe do wykorzystania pod ten rodzaj planowanych w przyszłości inwestycji?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Wioska nie chce likwidować terenu boiska ze względu na to, że nie wiadomo, czy LZS może się odrodzić i nie chcą się pozbawić możliwości terenu boiska, przekształcić w inny obiekt. Wioska, z tego co na zebraniach wiejskich było przedstawiane, jest zainteresowana tym, aby powstał taki mały orlik, gdzie można pograć w kosza, w siatkę. Myślę, że to, co na każdym osiedlu czy na każdej wiosce jest wymagane, to właśnie takie miejsce rekreacji dla młodzieży. Nie mówimy tu o placu zabaw, tylko o takim miejscu na wzór orlika. Nie mówimy o dużym orliku takim, jak mamy w parku miejskim. Mówimy o czymś mniejszym, co w wielu miejscowościach powstaje. Mam nadzieję, że w naszych też będzie powstawało.

Radna Aneta Samotus:

- Przepraszam, pan mnie nie zrozumiał, bo mi nie o to chodziło, żeby likwidować boisko, tylko chodziło mi o działkę 408. Tam jest jeszcze duża powierzchnia stanowiąca własność gminy i ewentualnie poszerzyć tę płytę boiska o ten teren.

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- No państwo akurat nie jesteście mieszkańcami Czyżowic, więc pewnie oprócz pana Licznara, to państwo może nie wiecie, dlaczego tak to wygląda. Tamten teren jest terenem zalewowym, dlatego to boisko pierwotnie było w tamtym miejscu, ale zostało przeniesione też po przejęciu łąki od jednego z mieszkańców. Zostało przesunięte w stronę... tak jak tutaj na tej mapce wygląda, w kierunku zabudowania. Nie widać, państwo nie widzicie państwo boiska, zostało przesunięte w stronę miejscowości i w tamtą stronę wreszcie mi się oddalili. Więc cieszy nas nawet to, że ktoś chce przejąć ten teren, bo ten teren ze względu na to, że on czasowo jest zalewany, jest dla... jeżeli chodzi pod budowy tego typu obiektów, nie wskazany. Więc chcemy się przesunąć z tymi inwestycjami bliżej wioski, też ze względów na bezpieczeństwo, żeby te dzieci miały jak najbliżej terenów zabudowanych.

Radna Aneta Samotus:

- Dziękuję bardzo za informacje, takich informacji nie otrzymaliśmy na komisji, stąd te wątpliwości.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, to przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk 389? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Ktoś rozumie, że dwóch radnych nie chce głosować. Za uchwałę głosowało 14 radnych, trzech radnych było przeciw, dwóch radnych się wstrzymało, dwóch radnych nie oddało głosu.

Ad. 8d. Przechodzimy do punktu D: podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 390. Wobec tego, że nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za przejęciem uchwały, druk nr 390? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałę głosowało 21 radnych.

Przechodzimy do **punktu 8e**: podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 391. Kto z Państwa jest za przyjęciem tej uchwały? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałę głosowało 21 radnych, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Przechodzimy do punktu **8F**: podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk nr 392. Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk nr 392? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałę głosowało 21 radnych. Nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Ad. 9. Przechodzimy do punktu 9: podjęcie uchwały w sprawie... W punkcie A – podjęcie uchwały w sprawie pokrycia części kosztów w gospodarowaniu odpadami komunalnymi z dochodów własnych, nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, druk nr 393. I widzę, do dyskusji zgłosili się radni: Alicja Isalska, Renata Heda i Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo, Pani Alicja Isalska.

Alicja Isalska:

- Szanowni Państwo, ja powiem to, co mówiłam na komisji. Moim zdaniem, że musimy dopłacać to jest nieszczelność systemu. Jak zobaczymy na tabelkę pierwszą, mamy 23 535 osób zameldowanych w systemie, 20 235 osób – brakuje ponad 3 000 osób. Wiadomo, że są studenci, osoby wyjeżdżające, ale jeżeli te 300 156 zł podzielimy przez 30 zł, czyli tyle, ile płacimy obecnie, i podzielimy nawet przez 8, bo za tyle miesięcy... czy podzielimy przez cały rok przez 12 miesięcy, czyli brakuje nam w systemie, żebyśmy wyszli na 0, 8 z około 835 osób.

I teraz ja z takim wnioskiem: myśmy podczas dyskusji mówili, w jaki sposób weryfikować, czyli są jakieś weryfikowania tych osób, czy są sprawdzane faktycznie, ile osób jest

zameldowanych, ile osób płaci za te śmieci. Taki pomysł był, żeby weryfikować przez wodę, gdzie są jakieś niejasności, według zużycia wody. Bo nie może być tak, że osoby, które uczciwie płacą, będą płacić więcej, bo jak będzie podwyżka, będą płacić więcej, a osoby, które cwaniakują, uginają się po prostu – nie będą płacić, a my wszyscy będziemy za te osoby płacić.

Żeby zrobić weryfikację, tutaj chcemy z radnym Jackiem Urbańskim złożyć taką interpelację, gdzie damy konkretnie, w jaki sposób można tej weryfikacji dokonywać – czy przez wodę, czy jakieś porównania. Tutaj my to złożymy taką interpelację. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Pan Burmistrz chciałby odpowiedzieć, proszę.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Szanowni Państwo radni, co do weryfikacji – jest to proces złożony. Pamiętacie Państwo, w mediach rozniosło się swego czasu bardzo szumnie, że jeden z samorządów stworzył program, który można wykorzystać do weryfikacji. On z samego założenia był bardzo ciekawy, ale okazało się, że inne ustawy ograniczały jego funkcjonalność, przede wszystkim ustawa RODO, która nie pozwalała na przetwarzanie tych danych w tym programie. I ten program, tak głośno rozdmuchany, że jest taki rewelacyjny do wyłapywania właśnie niepłacących, tak cichutko zniknął z przestrzeni publicznej.

I jak Państwo zauważyliście, nikt już o tym programie nie mówi. Bardzo pomogło nam w weryfikacji tych osób, które nie płacą, tak zwane deklaracje, które mieszkańcy składali – wnioski składali w OPS-ie, czyli te wnioski o dopłatę do prądu, czy dopłatę do opału. Na tej podstawie mogliśmy wyłapać bardzo wiele osób, które nie płaciły. Skoro te osoby deklarowały, że w danej posesji znajduje się tyle osób, składały w tym zakresie oświadczenie, dostawały środki, to pozwoliło nam w sposób bezsprzeczny udokumentować, że takie osoby znajdują się pod takim adresem i nałożyć na nie odpowiednie opłaty.

Co do domków jednorodzinnych – weryfikacja, jeżeli chodzi o zużycie wody czy innego rodzaju aktywności, jest dużo łatwiejsza. Problem pojawia się w zabudowie wielorodzinnej. I tam za weryfikację osób, które zamieszkują, jest odpowiedzialny zarządca. My nie możemy indywidualnie tutaj wchodzić w zakres, który ustawa mówi, że za zabudowę wielorodzinną jest odpowiedzialny zarządca. To na zarządcy spoczywa odpowiedzialność z weryfikowania, czy pod danym adresem jest 5–10 czy 15 osób, czy jest jedna osoba. I w tym zakresie mamy ograniczone możliwości.

Oczywiście wszystkie pomysły, które Państwo w tym zakresie przedstawicie, które mogą w jakiś sposób nas ukierunkować, wspomóc w weryfikacji. Oczywiście to też niepopularna w Polsce rzecz – poinformowania urzędu o pewnych sytuacjach, gdzie ktoś pod jakimś adresem zamieszkuje, a wiemy, że takie sytuacje się mogą pojawiać. Bo skoro były wypłacane zasiłki na obywateli Ukrainy, to również to był moment, kiedy wyłapaliśmy bardzo dużo osób, które unikały opłacenia ustawowych opłat. Jeżeli Państwo takie informacje dla nas dostarczycie, a my jesteśmy w stanie to zweryfikować i udowodnić, to w tym momencie oczywiście te decyzje są wszczynane i opłaty na właścicieli takich nieruchomości nakładane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu Burmistrzowi. Ja tylko chciałem nadmienić, że zarządcy nie mają ani prawa, ani obowiązku weryfikowania ilości zamieszkałych osób. W tej ustawie nie ma takich instrumentów, więc stwierdzenie, że to obowiązek zarządców, jest niewłaściwe. Proszę bardzo **Renata Heda:**

- Dziękuję bardzo. Witam serdecznie wszystkich Państwa. Ja mam tylko takie jedno pytanie – bardzo ważne, bo uchwała jest bardzo ważna, dotyczy pokrycia, zabezpieczenia w budżecie kwoty, która jest niezbędna na pokrycie braków. I takie pytanie mam: proszę o informację o

skutkach niepodjęcia uchwały, tej którą mamy w tej chwili podjąć, dotyczącej możliwości pokrycia kosztów gospodarowania odpadami z dochodów własnej gminy.

I czy dobrze sędzę, że jeżeli nie podejmiemy tej uchwały – i tutaj pani mecenas mogłaby mi uchylić rąbki tajemnicy i udzielić odpowiedzi – to wówczas naruszymy dyscyplinę finansów publicznych i ustawę o gospodarowaniu odpadami. I co w sytuacji dalszej, jeżeli tej uchwały by nie było? Bo śmieci, które zostały zebrane, zostały wywiezione, więc podmiot, który to zrealizował, musi mieć zapłacone.

Bo jakie dalsze działania są możliwe, dla BHP się pytam, bo nie znam wyniku podjęcia tej uchwały, ale jeżeli jej nie podejmiemy, to wówczas jaki jest tok postępowania? Czy dalej jest jakieś postępowanie nadzorcze wojewody w celu egzekwowania zabezpieczenia w budżecie? Bo są podjęte zobowiązania zgodnie z umową. W umowie było zapisane, że te odpady mają być pobierane zgodnie z harmonogramem. Nie z harmonogramem, tylko z kosztami. Bo w zależności od rodzaju odpadów są różne stawki za odbiór. Co nam grozi, radnym, za niepodjęcie po prostu uchwały? Nam nic nie grozi, tylko dyscyplina grozi. Tak z tego, co wiem to burmistrzowi. Dziękuję, ale ja chcę potwierdzenia. Panie przewodniczący, pytałam panią mecenas.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, zasada całego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi jest taka, że system powinien się bilansować. I RIO zwraca uwagę, że w przypadku, kiedy tych środków nie starcza, mówi nawet w swoich stanowiskach, że konieczne jest wtedy podjęcie takiej uchwały. Chociaż przepisy mówią, że rada ma możliwość...

Jeśli ta uchwała nie będzie podjęta, to – tak jak pani słusznie wskazała – po prostu gmina nie będzie miała środków, żeby wykonać zobowiązania finansowe z tytułu zawartej umowy.

Ponieważ, jak wiemy, rozliczenia z odpadów kształtują się w taki sposób, że liczymy wynagrodzenie wykonawcy, biorąc tonaż razy stawkę. Więc nie do końca zawsze wiemy, jaki ten tonaż odpadów będzie. No wiemy, że on raczej ma tendencję do wzrastania.

I w tym momencie rozliczenia z wykonawcą są jasne – oni wystawiają nam faktury w oparciu o stawki, które wynikają z umowy i tonaż. Więc jeśli nie będzie tych środków na zapłaty, to wówczas my będziemy mieć dyscyplinę finansów publicznych. Z samego tego tytułu, że my tego wynagrodzenia prawidłowo skalkulowanego po prostu nie wypłacimy.

Więc, no, jakie są skutki – już wiemy, że tu będzie dyscyplina z uwagi na niewiązanie się z warunkami umowy i zapłaty wynagrodzenia wykonawcy.

Jeśli chodzi o kwestie skutków dla rady miejskiej, to nie ma tutaj możliwości, żeby jakkolwiek organ nadzorczy zmusił radę miejską do podjęcia uchwały.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Tylko na chwilę – panie Jacku, proszę odrobinę ciszej.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Także nie ma możliwości prawnych, żeby nadzór zmusił radę do podjęcia takiej uchwały.

Wiemy tylko, że są pewne możliwości na gruncie uchwały budżetowej. Jeśli tutaj ona nie zostanie do końca stycznia podjęta – w kontekście takich uchwał – nie ma możliwości.

Jest jedynie taki przepis, ale nie spotkałam się w praktyce, żeby on miał zastosowanie jako rozwiązanie rady gminy w momencie powtarzającego się naruszenia przez radę gminy konstytucji albo ustaw. Tutaj jest teraz taka sytuacja – mogą się Państwo zapoznać w Internecie, bodajże w mieście Sanoku, że tam rzeczywiście dochodzi do takiej sytuacji, że radni nie podejmują uchwał, na przykład typu podniesienie podatków innych, które skutkowałyby tym, że system finansowy w gminie by się bilansował. I w tym wypadku tam stwierdzają jakieś postępowania naprawcze. Nie wiem, jaki jest, jaki będzie finał tej całej sytuacji, ale nie wiem szczerze mówiąc, jakby to było u nas. Ponieważ ustawa mówi o możliwości rozwiązania rady gminy w przypadku powtarzających się uchybień.

No jakby radni też muszą mieć świadomość, że co do zasady odpowiedzialności żadnej nie ponoszą za swoje procedowanie, poza odpowiedzialnością polityczną, która polega na tym, że mogą być niewybrani w kolejnej kadencji. Bo za gospodarkę całą budżetową finalnie odpowiada pan Burmistrz. Ale tutaj nie ma takich mechanizmów, że jak Państwo, pomimo istnienia przesłanek ustawowych, także nie jestem w stanie tak do końca wskazać skutków niepodjęcia tej uchwały, poza tą dyscypliną i niewywiązaniem się po prostu przez gminę z zobowiązań umownych.

Radna Renata Heda:

- Dziękuję, pani mecenas.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Ja bym tylko chciał, żeby do tego Sanoka – to ja może dodam – że tam odbyło się referendum o odwołanie rady miejskiej. To referendum nie uzyskało frekwencji, była bardzo niska, więc nie odwołano rady miejskiej. Następnym będzie, jeśli będzie, bo może być gmina niewypłacalna, to będzie komisarz w tej gminie. Natomiast mieszkańcy rady miejskiej nie odwołali, bo uważali, że radni postępowali właściwie. Tam chodziło o podnoszenie podatków w górnych stawkach i akurat mieszkańcy podzielili opinię rady miejskiej, że miasto jest niewłaściwie, według nich, zarządzane. To tak tylko uzupełniam co do Sanoka.

Następny zgłosił się pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Ja tak, panie przewodniczący, zastanawiam się, czy ta uchwała w porządku obrad nie jest błędem, ponieważ pan burmistrz wczoraj na ramach NTO poinformował mieszkańców, że te pieniądze zostaną przekazane, więc nasz głos i głosowanie chyba nie jest istotne i potrzebne. Natomiast chciałbym się dowiedzieć, z czego wynika ta różnica – czy wynika z niewłaściwych działań podczas wspomnianej restrukturyzacji, czy z niedostatecznych podejmowanych działań podczas tej restrukturyzacji, o której pan burmistrz informował, czy są jakieś inne względy, z których te 300 tysięcy się pojawiło. Ponieważ stawkę podnieśliśmy kilka miesięcy temu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję, pan burmistrz, zechce odpowiedzieć.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dwa tematy. W rozmowie z redaktorem powiedziałem, że decyzja finalnie należy do rady miejskiej. Co on puścił i wyciął – nie autoryzowałem tej wypowiedzi, ale pewnie jest to do zweryfikowania. To chyba oczywiste, że w tym zakresie decyzję podejmuje rada miejska. A co do tego, co pan mówi – pamiętam przebieg propozycji podnoszenia stawki. Było jakieś targowanie się, że nie 30, a 28, a nie od tego miesiąca, a potem zastanowimy się, co z tym fantem zrobić. Uciekło nam kilka miesięcy przez tego typu zabiegi, żeby oddalić tę decyzję na później, i niewątpliwie na pewno pojawi się problem i kolejny moment podejmowania decyzji to przedstawię na kolejnej sesji podjęcia uchwały o stawce za gospodarkę odpadami w śmieci na rok 2026, uwzględniającej wzrost kosztów wszelkich. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo. I pan radny Fejdych rozumiem – adwcem,

Radny Krzysztof Fejdych:

- tak, ponieważ państwo radni tylko przypominę, że o postępowaniu restrukturyzacyjnym w ZUKu nie wiedzieliśmy. W sierpniu czy lipcu przegłosowane było sprawozdanie finansowe, podczas którego – rozumiem – też nikt z państwa ani ja nie dostaliśmy informacji o tym, że coś jest ze spółką nie tak. W tej chwili okazuje się, że pomimo podniesionej stawki mamy dopłacić 300 tysięcy, a pan burmistrz zapowiada kolejne podniesienie stawki i opłaty za śmieci. Wracam znowu z pytaniem, które powtarzamy: kiedy w tej spółce zostaną zaprowadzone realne zmiany, ponieważ jeżeli postępowanie restrukturyzacyjne, według

wypowiedzi pana burmistrza, trwa od kilku miesięcy i nie przeniosło żadnych zmian, i mimo podniesienia stawek spółka jest ciągle na stracie, to coś tu nie gra.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- dziękuje bardzo, pan Burmistrz chce odpowiedzieć? Proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Postępowanie restrukturyzacyjne, panie radny, trwa od 2019 roku. Wtedy po analizach wyszło wprost, że jest przerost zatrudnienia i to zatrudnienie zostało wygaszane w związku z odchodzeniem osób na emeryturę. Także ten proces trwa.

To, co dzisiaj się odbywa, to jest porządkowanie właśnie tej sytuacji, która nie do końca w tym procesie mogła się odnaleźć – jest zmiana prezesa. O skutkach i działaniach przez nowy zarząd, nowego prezesa, będziecie państwo informowani.

A co do stawki śmieciowej – chyba oczywistym jest, że skoro system się nie bilansuje i widzimy, że jest strata, nie będzie innego wyjścia jak tę stawkę ponieść. Chciałbym nadmienić, że straty spółki nie są wprost proporcjonalne i przekładane na koszty związane z systemem śmieciowym. Trzeba pamiętać, że my rozliczamy się za strumień śmieci i skład tych śmieci. Oczywiście państwo byli o tym informowani. Największy wpływ mają koszty związane z transportowaniem i utylizowaniem tych śmieci, przekazywaniem ich na składowisko – to jest ponad 70% tych kosztów. W międzyczasie oczywiście cały czas dochodzą koszty energii, koszty paliwa i koszty pracownicze, więc to też ma wpływ na koszt śmieciowy. I mówienie, łączenie dwóch spraw – straty spółki ze śmieciami – jest nieprawidłowe, ekonomicznie w żaden sposób niczym nieoparte. Są to dwa odrębne tematy. My rozliczamy się ze spółką po strumieniu. Jeżeli ustawodawca nas narzucił, że musimy rozliczyć się z każdej tony, to jeżeli spółka odbiera tych śmieci tyle a tyle, to musimy za każdą tonę zapłacić. I nie ma tutaj widzi mi się, czy zapłacimy, czy nie zapłacimy. Nie ma dyskusji na temat, że spółka robi to oszczędniej lub drożej. Jest umowa sporządzona na ilość śmieci – skoro mieszkańcy produkują taką ilość śmieci, jest to udokumentowane na składowisku, czyli tyle śmieci jest przekazanych, to my za te śmieci musimy zapłacić.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuje bardzo. Ja mam również parę pytań odnoszących się do tej uchwały. Moje pytania są takie – to jest ich kilka, pojedynczo. Umowa została podpisana 2 stycznia tego roku. Wpisano w niej, jakie kwoty będą obowiązywały przy realizacji tej umowy. W lutym zwrócono się o podwyżkę tej stawki, czyli po półtora miesiąca w zasadzie już widziano, że ta umowa była niewłaściwa co do wynagrodzenia i przedstawiano nam, że to nie pokrywa kosztów wywozu tych odpadów.

Ja tylko chciałem zwrócić uwagę, że koszty odpadów to nie są same odpady na instalacji – to są koszty pracownicze, koszty wydziałowe stałe, czyli budynków, koszty zarządzania, koszty energii samochodów, wiele innych kosztów, i do tego dochodzą również koszty na instalacji. I powiem tak – zwrócono się teraz w lutym, myśmy tę uchwałę podjęli chyba w marcu, od pierwszego kwietnia – niech będzie bardzo dobrze, od maja. Proszę bardzo, chociaż mi się wydaje, że to było w kwietniu, ale niech będzie od maja.

To ja rozumiem, że zgodnie z tymi umowami straty miesięczne mogą występować w styczniu, w lutym, w marcu, w kwietniu, ale w momencie, kiedy już wprowadzono podwyższoną stawkę, to w maju, czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku te miesięczne obroty powinny być już, no powiedzmy, na tak zwanym 0+, czyli dodatnie.

A ja patrzyłem w interpretację pana Mięczakowskiego i zauważyłem wręcz przeciwnie – że stawka wzrosła, to straty wzrosły miesięczne. Ta stawka, można powiedzieć, jeszcze gorzej wpłynęła na bilans tej spółki.

I moje pytanie jest takie: robiliście państwo analizy przed podpisaniem umowy, robiliście państwo analizy, zwracając się do Rady Miejskiej o podwyżkę już w lutym, robiliśmy też

analizy w marcu, jak była ta kolejna sesja, żeby tę stawkę opracować. Nawet, uznania dla pani Reni Hedy – również pokusiła się o swoje wyliczenia. Proszę państwa, tyle wyliczeń i nikt nie trafił w jakikolwiek sposób w tę stawkę. Nikt, po prostu nikt. Wychodzi na to, że cokolwiek by się nie stało, to i tak będziemy na końcu dopłacać. Moje pytanie jest też takie – czy ktoś w ogóle panuje, może trudno powiedzieć, zarządza tymi kosztami w tej spółce, albo przygląda się gospodarstwu odpadów w regulaminie urzędu? Bo też w interpretacji pana radnego... nie wiem, czy wszyscy nie śledzą, czy pan burmistrz tak samo.

Podpisujecie interpelację, w której wskazane było, że na przykład był pojazd samochodowy, który świadczył usługi wywozu odpadów okazjonalnie 2–3 razy w miesiącu, za kwotę 165 tysięcy złotych. I tak jak pan burmistrz wskazał... Ja pytałem się na każdej jednej komisji, czy ten samochód w tej kwocie 165 tysięcy złotych był potrzebny i czy koszt jego był wliczony w stawkę za odpady komunalne. Proszę mi wierzyć – pani naczelnik Witkowska nie wyznała tej odpowiedzi, pani skarbnik nie znała tej odpowiedzi, pan burmistrz Kopterski potwierdził, też nie znał tej odpowiedzi, a radni mieli zagłosować za dopłatą 300 tysięcy złotych, kiedy nikt nie wiedział, czy ten koszt był zasadny i czy był wliczony w tej stawce. Powiem to tak – ja też nie wiem, czy teraz ta stawka wystarczy. Ale powiem tak: każdy z nas zajmuje się zawodowo jakąś dziedziną, w pewnych dziedzinach, nawet w gospodarstwie domowym, liczymy pewne rzeczy i możemy je oszacować mniej lub bardziej dokładnie. Ale tutaj my nigdy nie potrafimy, mimo aparatu ludzi, którzy się tym zajmują, nie potrafimy oszacować właściwie tej stawki.

Pani radna zgłosiła ilość osób – ta liczba osób oscyluje, to jest około 2500 mieszkańców, którzy płacą te stawki za odpady komunalne. Ale my nigdy nie potrafimy z tą stawką trafić. Podejrzewam, pan burmistrz, nawet była taka propozycja, sam zaproponował stawkę z 30 na 29, bo radny Karpowicz chyba zgłaszał i wyliczał, żeby to było mniej, a teraz się okazuje, że ta stawka 30 i tak była za mała, nawet w pierwszym miesiącu, w którym ona weszła.

Pani radna mówi o odpowiedzialności radnych takich czy innych do budżetu – przepraszam bardzo, ja powiem to tak: radni mają mieć odpowiedzialność za przyjmowanie stawki, kiedy przedstawia im się dane, które są albo niewiarygodne, albo... no nie wiem, nie chcę używać innych słów – te dane są bezużyteczne. Bo jeśli my na podstawie takich danych podejmujemy jakiekolwiek decyzje w formie uchwały stawki, ona się nie sprawdza, to jest nie do zaakceptowania.

I wydaje mi się, że być może nowy zarząd, być może zmiany reorganizacyjne, restrukturyzacje, o których my też nie wiemy, mogą kiedyś przynieść w jakikolwiek skutek. Bo dzisiaj można powiedzieć stawka 32, 36... Zadałem pytanie: a jaką mamy gwarancję, że ta stawka 36 czy 50 wystarczy? Nikt nie wie, bo my nie mamy rzeczywistych wyliczeń. Strumień odpadów – mówimy – zwiększa się, zmniejsza się. Możemy wchodzić teraz na kilka instalacji, nie tylko donosy na inne, co ze sprzedażą surowców wtórnych – można te koszty w systemie obniżyć.

Kto się w ogóle tym zajmuje? Jaki jest koszt odzyskania surowców wtórnych? To stanowi, jak pytałem w interpretacji, promile, nie procenty – promile z odpadów. Tych odpadów. Więc pytanie: może pan burmistrz będzie wiedział – ja mam tylko jedno: czy ten samochód, który stoi, jest wypożyczony, jest w kosztach tych odpadów i stanowi koszt, jest wypożyczony czy nie, czy ktoś w tym urzędzie o tym wie?

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Szanowny panie radny, mieszanie kosztów spółki z umową, która obowiązuje i która jest powiązana ze strumieniem śmieci, nie ma się nijak do siebie, ponieważ wliczenie następuje na podstawie progresu. To jest progres z lat ubiegłych. Zakładamy podobny poziom. Jeżeli chodzi o prognozy wzrostu śmieci w stosunku do wyliczonych latami, ile dane mieszkanie sprodukuje śmieci, umowa i stawka jest wprost proporcjonalna do tego, ile tych

śmieci produkujemy. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy tych śmieci będzie więcej czy mniej.

Jeżeli tych śmieci będzie mniej, a stawka będzie taka, jaka jest, prawdopodobnie w systemie może pojawić się oszczędność. Ale na tę chwilę stawka jest kalkulowana na tak zwane zero. Nie kalkuluje się tak, jak to było praktykowane lata temu, stawkę dużo wyższą, planując inwestycje w ramach gospodarki śmieciowej.

Bo jak państwo wiecie, od bodajże 2000 któregoś tam roku planowano budowę w Prudniku PSZOK-u. My pieniądze na PSZOK chcemy pozyskać z pieniędzy unijnych, i w tych stawkach nie planujemy doliczania kosztów tego PSZOK-u i przerzucania tych stawek inwestycyjnych w tę stawkę śmieciową. Kalkulujemy na zero.

Jeżeli pojawia się niedobór, to ten niedobór trzeba uzupełnić. Nie wynika ze złej kalkulacji, tylko z tego, że zmienną jest coś, co jest nie do przewidzenia, bo i ilość osób płacących składki za śmieci, opłaty za śmieci i ilość strumienia śmieci jest nie do przewidzenia w roku, kiedy planuje się budżet na rok kolejny. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Ja rozumiem, to jest jakieś wytłumaczenie, ale ono jest tak na okrętkę, że tak powiem, nie ma nic wspólnego. Oczywiście, bo gdyby pan mi uzasadnił, powiedział, że było 1000 ton, a widzieliśmy 1500 ton — jest to argument.

Ale ja powiedziałem, że w koszt tych ilości tych odpadów wchodzi też inne koszty.

Powiedziałem o kosztach pracowniczych, kosztach związanych z energią, czyli z paliwem, kosztach administracyjnych, kosztach zarządzania. W ogóle się pan do tego nie odniósł.

Rozumiem, że jest to niewygodne, trudne, jakkolwiek to wiemy. Nie wiemy na ten temat nic.

Ale ja zadałem proste pytanie i chciałem tylko na to jedno pytanie odpowiedzi: czy ten samochód, który ZUK wydzierżawił z gminy Głucholazy, jest wliczony w te koszty gospodarki odpadowej czy nie. Po prostu jedna prosta odpowiedź: tak czy nie.

Czyli nie wiemy.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Koszt jest wyliczony całościowo. Czy to zrobią jednym samochodem, czy siedmioma — koszt jest wyliczony stały. My mamy wyliczoną usługę do tony, a w tonie nie jest napisane, że śmieci wozi ten samochód, ten samochód czy ten samochód. W poniedziałek wozi ten samochód, w środę ten samochód, a w czwartek inny samochód. Jest usługa transportowa. A jaką substancją spółka to robi, to nie jest doliczane, że spółka dotrudnia sobie samochód, jakiś tam wypożycza, dolicza sobie do tony śmieci 5 złotych, ponieważ jest dotrudniony jakiś zatrudniony samochód. Stawka transportowa jest stała do tony śmieci.

I czy jest to realizowane samochodem A, czy samochodem B, czy samochodem C wynajętym — nie ma na to żadnego wpływu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję, panie burmistrzu. Ja mam percepcję przyswajania informacji i powiem panu tak: ja to rozumiem i wielu radnych tak samo. Zadałem proste pytanie.

Jeśli spółka ma 12 samochodów i wydzierżawia kolejny samochód, to tak, proszę mnie dobrze zrozumieć, ja to mówię informacyjnie — no pan Wiesław będzie wiedział, może to w sposób nawet akademicki. To powstaje koszt i koszt tego dodatkowego samochodu jest dla spółki kosztem, nie przychodem. Kosztem, więc ten koszt potem trzeba gdzieś rozliczyć.

I zadałem pytanie, czy ten koszt tego samochodu jest rozliczony w tej stawce za odpady, bo jeśli on jest — to już chcę dokończyć, by pan rozumiał, bo chciałbym tę odpowiedź jaśniejszą — i jeśli on w tym koszcie jest, to moje pytanie jest też takie: to po co spółka wydzierżawia kolejny samochód, skoro ma swój tabor, 12 samochodów. Czy ten samochód był niezbędny? No bo jeśli w interpelacji pisze się, że ten samochód jest używany od 2 do trzech razy w miesiącu no to nie wiem czy on jest potrzebny. I dlaczego to jest dzierżawa a nie leasing. To jest moje pytanie i więcej już nie będę pytał. Dziękuję bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Szanowny Panie Radny, odpowiadam kolejny raz ze zrozumieniem. Cieszę się, że pan rozumie i myślę, że jak teraz odpowiem, pan to zrozumie.

Ponieważ, jeżeli wynajmuje ktoś, wynajmuje sobie dodatkowy samochód, on owszem generuje koszty dla spółki, on może, spółka może mieć stratę, ale nie ma to bezpośredniego przełożenia na stawkę, którą płacą mieszkańcy za śmieci. Stawka śmieciowa jest kalkulowana do usługi i do tony, a nie do całości funkcjonowania spółki.

Równie dobrze, jeżeli hipotetycznie pracownik ZUK-u albo ZUK wynajmie sobie mercedesa, który będzie chciał dojeżdżać, nie wiem, na jakieś konferencje w inną stronę Polski, to jest koszt spółki, a nie koszt śmieci, bo to śmieci jest kalkulowany. Transport do śmieci jest kalkulowany.

Koszty, które są ogólnie liczone zawsze przy tej stawce, a nie są inne koszty liczone, które mogą generować koszty spółki i funkcjonowania spółki, ewentualną stratę, a nie konkretnie tej usługi.

I proszę nie mieszać usługi śmieciowej i wmawiać wszystkim mieszkańcom i radnym, że samochód, który się pojawia w spółce, wynajmowany, bezpośrednio przekłada się na to, co dzisiaj głosujemy.

Strata powstała dlatego, że koszty są ponoszone takie, a nie inne, a ilość śmieci jest taka, a nie inna i powstaje niedobór w systemie. I to wynika całkowicie z innych umów, a nie z tego, że pojawia się gdzieś w spółce jakiś samochód, mimo że służy do tej czynności.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Panie burmistrzu, dziękuję za tak wyjaśnioną sytuację. To ja już teraz jestem pewny i wiem, dlaczego ta spółka ma taki wynik, jaki ma. Po prostu to już jest zupełnie inna kwestia. Ja już teraz rozumiem, dlaczego w tej spółce jest źle i najprawdopodobniej będzie dalej źle.

Pani Renata Heda, proszę bardzo.

- Przewodniczący był uprzejmy wyliczyć i wziąć też moje wyliczenia, tak jakby zakwestionować. Ja uważam, że moje wyliczenia, które były uczynione przy podwyżce śmieci, były bardzo dobre wyliczenia, bo wzięłam ilość osób, które były tak jakby ujęte w systemie, razy stawkę, plus razy miesiące i kwota, która wyszła za odpady, była trzydzieści złotych równiutko.

Jeżeli ktoś by się można pokusić się o wyliczenie, było dwadzieścia tysięcy pięćset czterdzieści liczby osób ujętych w systemie. Policzyłam to w stosunku rocznym, a brak tych pieniędzy w kwocie około trzystu tysięcy spowodowane jest tym, że uchwała została podjęta w późniejszym terminie. Ja liczyłam to jako rok na rok, natomiast była podjęta w późniejszym terminie, gdzie zabrakło tych trzech, bo cztery miesiące już nie chce się kłócić, trzy miesiące.

I jak sobie znowu policzyłam, a liczyć tam myślę, że potrafię, to gdyby przez styczeń, luty i marzec była stawka trzydzieści złotych, to mielibyśmy dodatkowych pieniędzy dwieście czterdzieści dwa tysiące osiemset dwadzieścia i byłoby to prawie że, bo mówimy o trzystu tysiącach.

Natomiast my nie wiemy jeszcze, czy to będzie trzysta tysięcy. Być może będzie to właśnie to brakujące dwieście pięćdziesiąt tysięcy.

Natomiast jeszcze jedna rzecz, która też, też chciałabym, żeby pan Burmistrz jeszcze, jeżeli mogę do mojej poprzedniej wypowiedzi, żeby mi udzielił informacji.

Jest podpisana umowa z ZUK-iem, w której określona stawka jest za tonę śmieci. Natomiast podczepione pod to, ja to tak rozumiem, jest zestawienie, że za tonę śmieci, w zależności od tego, czy są zmieszane, czy tworzywa, papier, gabaryty, są określone ceny. Są określone ceny i przy rozliczeniu miesięcznym podawane są zużycia według tych cen, przeliczane i obciążana jest gmina tymi cenami.

Czyli to, że cokolwiek w spółce się dzieje innego, to jest tak jakby dopiero będziemy mogli analizować przy planowaniu następnym. Natomiast tutaj nie miało to wpływu na to, że jeżeli nowy samochód, ja to tak rozumiem, jeżeli nowy samochód został zakupiony, to już nie wszedł w te ceny tony wywozu tych odpadów, które były rok temu przedstawione, bo ja mam tutaj, chyba że jest inaczej.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan burmistrz odpowie.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

Potrafię sam odpowiadać, panie radny. Odniosłem się w tamtym punkcie do interpelacji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Nie, panie burmistrzu, ja rozumiem, że pan potrafi, mi chodziło to,

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- ale panu przewodniczącemu nie przerywam. Odniosłem się do interpelacji, ponieważ pomimo tego, że odpowiadam na sesjach, dalej pojawiają się kolejne pytania, więc myślę, że to będzie sprawniej, zgodnie z ustawą, naszym regulaminem, aby to odpowiadać w formie pisemnej, aby to było kompletne i komplementarne. Co do tego w pełni zgoda. Jeżeli płacimy stawkę w danym roku i ona jest taka ustawiona, to koszty nie mogą się zmieniać, chyba że zostanie podniesiony, podjęty aneks, który by ewentualnie te koszty zmieniał.

Podjęcie aneksu w ciągu roku i podniesienie tych kosztów skutkowałoby tym, że musiałbym automatycznie wystąpić do państwa radnych i to podniesienie stawki za wywóz śmieci, ponieważ miałyby to wpływ na tą stawkę.

Na tą chwilę, kiedy rozliczamy się wg tej stawki, która obowiązuje, wszystkie inne dodatkowe koszty, które się ewentualnie w spółce mogą pojawić, nie mogą mieć wpływu na tą stawkę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I pan radny **Jacek Urbański**. Proszę bardzo.

- Panie burmistrzu, ja bym chciał sobie w głowie tutaj pewne rzeczy usystematyzować, bo tyle informacji, żebyśmy przyjęli, że się już pogubiłem trochę. Po pierwsze, uważamy — tak jak tutaj z radną Isalską Alicją żeśmy rozmawiali i wczoraj na komisjach — że jednym z głównych problemów, który jest już od momentu praktycznie wejścia tego systemu, jest nieuczciwość mieszkańców, czyli braki w tym systemie. Po zakończeniu tego problemu daję wam po to mały dylemat po wczorajszej komisji. Na pytanie, czy i w jaki sposób to jest weryfikowane na bieżąco, pani naczelnik stwierdziła, że tak, że są weryfikowane. Po jakiejś tam dyskusji — są to członkowie komisji, chyba potwierdzam to, co mówię — wyszło, że generalnie to weryfikowane są wtedy, kiedy są urodzenia i zgony, czyli jak gdyby oczywiste. Natomiast sporadycznie są jakieś inne przypadki.

Natomiast tak szczerze mówiąc, to żadnej weryfikacji nie ma, bo nie ma możliwości. I cały czas ten temat jest poruszany odnośnie, jak gdyby, spójności tego systemu, czyli tych ilości deklaracji i ludzi, bo od tego zależy, jak gdyby, no, kwoty, jakie są, czy ten system się równoważy, czy nie. Ale na koniec pani naczelnik znowu stwierdziła, że tak szczerze mówiąc, no to nie oni powinni weryfikować, tylko zarządcę, czyli TBS, ZUK i spółdzielnię. Więc chciałbym usłyszeć albo bym prosił pana burmistrza, żeby wreszcie się zdecydować, kto faktycznie jest odpowiedzialny za ewentualną weryfikację i skupił się — bo to już jest temat od X lat — na szukaniu sposobu tej weryfikacji. To jest pierwsze.

I teraz drugie, bo tutaj często padały — ja teraz już sam nie rozumiem tego w pewnym sensie — czy koszty firmy ZUK przekładają się na koszty do całego systemu tego zarządzania odpadami, czy nie. Dlatego zapytam inaczej: czy kwestia tej podwyżki, która jest, ewentualnie teraz niedoboru w całym systemie, jest związana stricte z ilością wywiezionych śmieci, czy są jeszcze jakieś inne koszty, czy wzrost ma następuje z tego powodu, że

zwiększyła się ilość śmieci, czy są jakieś inne koszty dodatkowe, choćby koszty po stronie ZUK — to, co powiedziałem. I teraz jeszcze jedno pytanie mam...

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- ale odpowie mi pan za chwilę, żeby po prostu po kolei. To, co odpowiedziałem przed chwilą pani Reni — bezpośrednio koszty, o których mówimy — jest niedoborem w ciągu roku, niedoszacowania stawki, wprowadzenie w późniejszym terminie.

Bo mamy budżet roczny, jeżeli chodzi o stawkę za wywóz śmieci. On jest bezpośrednio związany z ilością mieszkańców i ilością ton wywiezionych śmieci. Jeżeli chodzi o koszty, oczywiście pośrednio te koszty zawsze są uwzględniane przy planowaniu kolejnej ewentualnej podwyżki, czyli jeżeli będziemy mówili o kosztach spółki związanych z tą usługą, to one będą uwzględniane przy propozycjach zmiany stawki śmieciowej na przyszłość. One nigdy nie działają w trakcie, czyli jeżeli w ciągu roku zostanie wprowadzony czynnik, który powoduje wzrost śmieci, czyli na przykład wzrost stawki na wysypisku, to on albo zostanie wprowadzony w ciągu roku i wtedy ta stawka zostanie zmieniona, albo będzie uwzględniona przy kolejnej zmianie, na przykład na kolejny rok, tak jak to będzie miało miejsce w miesiącu grudniu, bo w miesiącu grudniu będziemy proponowali, aby ta stawka uległa zmianie, niestety podwyższeniu. Więc po części te koszty ZUK-u mają wpływ, ale zawsze są uwzględniane na dany okres, na który ta stawka ma obowiązywać. Zakładamy, że to jest okres bezterminowy, a okazuje się, że te terminy się zmieniają często już co rok w związku ze wzrostem kosztów płacy, wzrostem kosztów energii i wzrostem kosztów na składowiskach. A to też jest pośrednio związane z kosztem płacy i energii.

Co do weryfikacji, my, bo mamy oczywiście w mieście mieszkańców zameldowanych, a ustawa mówi o zamieszkałych, i to jest ta różnica, że zameldowanych w Prudniku jest tyle i tyle mieszkańców. Gdyby faktycznie było to związane z osobami zameldowanymi, to możemy mówić, że ta ilość tych osób jest taka właśnie i ten niedobór w systemie łatwo byłoby wtedy zweryfikować, czyli każdy zamieszkały płaci stawkę.

Ustawodawca: zamieszkały, nie zameldowany. Ustawodawca wprowadził zapis „zamieszkały” i tu jest kwestia zweryfikowania, czy ktoś jest zamieszkały, czy nie zamieszkały. I to, co było mówione: jeżeli ktoś jest studentem, zamieszkuje we Wrocławiu, no teoretycznie przyjeżdża na weekend do rodziców i też jest zamieszkały. No ale jeżeli płaci śmieci tam, to nie płaci śmieci tutaj. No ustawodawca też nie przewidział czegoś takiego, że za śmieci powinno się płacić proporcjonalnie, czyli pięć dni mieszka we Wrocławiu — to tam płaci za pięć dni — a za dwa dni powinien płacić u nas, ponieważ w weekend jest w domu. A możliwe, że wszystkie przesyłki, które sobie zamawia na Allegro, przychodzą do Prudnika, do rodziców, i powstaje bardzo dużo odpadów, które trafiają do naszego systemu, ale nie płaci systemu tutaj. To jest dyskusyjne, to jest trudne do zweryfikowania. Tu bardzo istotna jest uczciwość, ale z nią różnie bywa.

Zakładam, że jednak zdecydowana większość ludzi jest uczciwych, bo przecież większość płaci tę stawkę. Tak mówiłem, dużo osób zweryfikowaliśmy w sytuacji, kiedy w sposób uczciwy występowały o to, żeby dostać dopłatę do energii, dopłatę do węgla, dopłatę do zamieszkujących obywateli Ukrainy w Polsce.

I to byli uczciwi ludzie, bo wystąpili do państwa: „państwo, dajcie mi pieniądze”, uczciwie złożyli wniosek, a my uczciwie w tym momencie zweryfikowaliśmy, że skoro państwo uczciwie zgłaszacie, że po trzec macie taką potrzebę, no to okazuje się, że was w systemie nie ma i pewnie żeście zapomnieli. Więc okazuje się, że właśnie tym działaniem dużo osób się ujawniło w sytuacji, kiedy był złożony wniosek, a okazywało się, że osoby w systemie nie funkcjonują. Pewnie zapomniały. No to chyba tyle. Czekam na kolejne pytania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Proszę, panie radny Urbański, kontynuować. Czy te wszystkie pytania? Wszystkie? Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan Jędrzej — wniosek formalny? Proszę.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Chciałbym zgłosić wniosek formalny o zamknięcie dyskusji ze względu na to, że punkt pierwszy uzasadnienia pani Heda bardzo dobrze to wyliczyła — cztery miesiące, które żeśmy odwiekli, szukając kosztów lub oszczędności...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, pan złożył wniosek formalny, a zabiera pan głos. Wniosek formalny był tylko taki: o zamknięcie dyskusji. To jest koniec.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Nie, nie jest koniec. Wniosek, ale do czego — uzasadniam i rozwijam swój temat.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, panie radny, przepraszam. Składa pan wniosek i koniec.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Uzasadniam wniosek formalny, opierając się na czacie GPT...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Przepraszam. Panie mecenas, niech się pan odniesie — czy można wniosek uzasadniać, czy nie.

Radca prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, nie mamy stosownych zapisów w statucie, ale wydaje mi się, że każdy wniosek jakby można uzasadnić, ponieważ, no jakby — jak rozumiem — wiem, że to jest tylko taka formalność, ale według mnie nie ma przeszkód, żeby nie uzasadnić. Jeśli ktoś chce powiedzieć dwa słowa na ten temat, to wydaje mi się, że jak najbardziej jest to dopuszczalne.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czyli tak, jak pani mecenas powiedziała — dwa słowa uzasadnienia.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Dzień dobry. Chciałbym uzasadnić ze względu na to, że na sesji, na której podnosiliśmy opłaty za nieczystości, śmieci i tak dalej, robiliśmy miesiąc przerwy na wyliczenia, co było za mało. Aczkolwiek pani Heda to bardzo dobrze wyliczyła, bo cztery miesiące daje nam trzysta dwadzieścia cztery tysiące złotych.

Od kwietnia płaciliśmy tak bodajże, czyli trzy miesiące — no to dobra, trzysta tysięcy jest niedoboru.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wniosek odrzucić.

Radny Grzegorz Jędrzej:

Dobrze. I chciałbym zauważyć, że pan burmistrz wtedy składał informację na trzydzieści pięć złotych...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan opowiada o historii, a nie uzasadnia. Uzasadnia. Złożył pan wniosek, uzasadnił pan to tak, jak panie — zrobić w dwóch słowach. Nie rozwijajmy tematu, bo sam pan chce uciąć dyskusję, a sam pan dyskutuje.

No nie po to się zgłasza wniosek formalny, żeby samemu dyskutować przed innymi radnymi. Przegłosujemy ten wniosek. Jeśli przejdzie — kończymy dyskusję. Jeśli nie przejdzie — będziemy kontynuować. Jest jeszcze trzech radnych.

Dobrze, w takim razie proszę o przygotowanie głosowania wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji.

Kto jest za przyjęciem wniosku o zamknięcie dyskusji, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za wnioskiem o zamknięcie dyskusji głosowało jedenastu radnych, dziewięciu było przeciw i jeden się wstrzymał. Wobec tego kończymy dyskusję.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie pokrycia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych, nie pochodzących z

pobieranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi — druk numer trzysta dziewięćdziesiąt trzy. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało ośmiu radnych, przeciw jedenastu, dwóch się wstrzymało. Uchwała nie uzyskała większości, nie przeszła.

Ad. 9b. Przechodzimy do punktu 9b — podjęcie uchwały w sprawie określenia ilości członków Prudnickiej Rady Seniorów oraz wyboru jej składu osobowego, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt cztery. Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt cztery, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało dwudziestu radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nie oddał głosu.

Ad. 9c. Przechodzimy do punktu 9c — podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu współpracy gminy Prudnik z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok dwa tysiące dwudziesty szósty, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt pięć.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt pięć, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało dwudziestu radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 9d. Przechodzimy do punktu 9d — podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania i rozmiaru zniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze, oraz ustalenie obowiązkowego tygodniowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych innym nauczycielom zatrudnionym w zespołach szkolno-przedszkolnych oraz zespole szkół gminy Prudnik, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt sześć.

Nie widzę pytań, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt sześć, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało dziewiętnastu radnych, nikt nie był przeciw, jeden radny się wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 9e. Przechodzimy do punktu 9e — podjęcie uchwały w sprawie regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w zespołach szkolno-przedszkolnych i zespole szkół prowadzonych przez gminę Prudnik, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt siedem.

Czy państwo mają pytania? Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt siedem, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało dwudziestu radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nieobecny.

Ad. 9f. Przechodzimy do punktu 9f — podjęcie uchwały w sprawie wynagradzania burmistrza Prudnika, druk numer trzysta dziewięćdziesiąt osiem.

I tutaj przed sesją grupa radnych złożyła wniosek radnych — radny miejski w Prudniku — o podjęcie uchwały w sprawie wynagradzania burmistrza Prudnika. Wniosek podpisało ośmiu radnych: Mieczysław Partyczny, Andrzej Włosek, Edward Mazur, Wiesław Zawiślak, Rafał Bolibrzuch, Marek Bień, Paweł Licznar i Grzegorz Jędrzej.

Rozumiem, że tak doszły do mnie informacje, że państwo radni jakby nie dali uzasadnienia, ale to uzasadnienie państwo dołączyli, bo tutaj do mnie, do tego wniosku, nie ma tego uzasadnienia. Więc jeśli państwo to uzasadnienie mają — no ale pani Asia jest w biurze rady, a my obradujemy tutaj — no okej.

No to w takim razie, jeśli pan radny byłby łaskaw przedstawić uzasadnienie do tej uchwały.

Radny Rafał Bolibrzuch:

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, uzasadnienie do projektu uchwały trzysta

dziewięćdziesiąt osiem, na podstawie artykułu dwadzieścia punkt jeden statutu gminy Prudnik, grupa radnych w ramach inicjatywy uchwałodawczej przekłada projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza Prudnika na podstawie artykułu osiemnaście, ustęp drugi, punkt drugi ustawy z dnia ósmego marca tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego roku o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z dnia... zarządzenia dwa tysiące dwadzieścia pięć, pozycja jedenaście pięćdziesiąt trzy. Do wyłączonej właściwości rady gminy należy ustalenie wynagrodzenia burmistrza. Maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego, dodatku specjalnego dla burmistrza określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia dwudziestego piątego października dwa tysiące dwudziestego pierwszego roku w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych, Dziennik Ustaw z dnia dwa tysiące dwudziestego czwartego, pozycja szesnaście trzydzieści osiem. Według nowej tabeli, wykaz stanowi z kwoty maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego oraz kwoty maksymalnego poziomu dodatku funkcyjnego na poszczególnych stanowiskach dla pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru, stanowiącej załącznik do wyżej wymienionego rozporządzenia.

Maksymalna wysokość wynagrodzenia burmistrza w gminie powyżej piętnastu tysięcy mieszkańców wynosi dziesięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych, natomiast maksymalny poziom dodatku funkcyjnego to trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt złotych, co łącznie daje wzrost siedemset dwadzieścia złotych brutto w stosunku do wynagrodzenia określonego w uchwale Rady Miejskiej w Prudniku z dnia dwudziestego siódmego maja dwa tysiące dwudziestego czwartego roku.

Projekt uchwały przewiduje te składniki wynagrodzenia w maksymalnej wysokości. Wniosek o zmianę wynagrodzenia jest uzasadniony w świetle przywołanych przepisów. Źródłem finansowania przedłożonego projektu jest fundusz płac. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo. I do dyskusji włączył się pan Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Szanowni Państwo Radni, ja pragnę przypomnieć, że miesiąc temu podczas sesji pan burmistrz, zapytany o to, czy w budżecie planuje podwyżki na rok przyszły dla administracji urzędu, powiedział, że tych podwyżek nie planuje.

Więc to jako punkt pierwszy chciałbym wskazać, że skoro administracja podwyżek nie ma zaplanowanych, to powinno też dotyczyć zarządzających urzędem.

Natomiast abstrahując już od tego, przypomnę, że w sierpniu wprowadzono dyscyplinę budżetową i zatrzymano część wydatków. Dopłaciliśmy najpierw prawie milion złotych do kredytu, do odsetek, później drugi milion, teraz dopłacamy trzysta tysięcy do gospodarki śmieciami.

Uważam, że trochę nieodpowiedzialnie byłoby w tej chwili podwyższać wynagrodzenia bądź diety. Nie wydaliśmy go, ale jest tak, panie Pawle, jest taka potrzeba zgłoszona — tak, czyli brakuje pieniędzy nam w budżecie. Zwiększanie wynagrodzenia w tym momencie byłoby co najmniej niestosowne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję panu radnemu. Ja tylko chciałem zaznaczyć, bo czytając ten projekt uchwały, rozumiem, że państwo się też z nim zapoznali. On tam zawiera w paragrafie drugim uwagę — tam jest, że kwoty wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego w wysokości określonej w paragrafie pierwszym, ustęp pierwszy, mają zastosowanie do wynagrodzenia oraz dodatków burmistrza Prudnika należnych od dnia pierwszego lipca dwa tysiące dwadzieścia pięć. Czyli jest to z datą wsteczną. Nie wiem, czy tutaj radni — nie wiem — popełnili błąd, czy to jest właściwy zapis. Ja pytam radnych wnioskodawców. Przepraszam, ja pytam radnych wnioskodawców: czy to jest błąd, niedopatrzenie, czy tak faktycznie jest, że jest to od pierwszego lipca dwa tysiące dwadzieścia pięć.

Panie radny, ja wiem, że rozpocząłem. Ja pytam się, bo — przepraszam, że się do pana zwracam — ale jakby pan był inicjatorem, więc... bo nie wiem, czy mam pytać wszystkich radnych po kolei. No myślę, że nie. Czy tu państwo, podpisując tę uchwałę, nie zrobiliście błędu pisarskiego czy innego, że to jest od pierwszego lipca dwa tysiące dwadzieścia pięć, a mamy dzisiaj dwudziesty siódmy listopada dwa tysiące dwadzieścia pięć? Może to miało być pierwszy grudnia?

No przepraszam, proszę państwa. Proszę państwa, pytam radnych wnioskodawców. No to chyba są ci radni, którzy wiedzą odpowiedź. No właśnie, ja też nie rozumiem, dlatego pytam. Panie Pawle, no nie będę się powtarzać. Jakby pan słuchał sesji, to by pan wiedział. Dla pana zrobię wyjątek, dlatego że w tej uchwale czy propozycji uchwały jest, że wynagrodzenie będzie obowiązywało od pierwszego lipca dwa tysiące dwadzieścia pięć. Ja nie rozumiem. Ja sobie po prostu pytam: czy tutaj jest błąd pisarski, na przykład pisano na jakiejś innej uchwale i po prostu zostawiono tę datę?

Co jest powodem tego, że to jest od pierwszego lipca dwa tysiące dwadzieścia pięć? I pytam, panie burmistrzu — ja pytam radnych wnioskodawców. Czyli... czy inaczej — panie Rafale, kto może się wypowiedzieć? Radny, który tę uchwałę pisał.

Tak, tak, wie pan, panie Rafale, miły — grupa radnych. Tylko ja po prostu zapytałem, czy ten zapis jest prawidłowy i czy państwo nie... no, widzę, że państwo chyba... okej.

Panie Pawle, pan podpisując ten wniosek, podpisaliście się państwo wniosek. Pytam, bo jest to data, która już minęła pięć miesięcy temu. No to i to jest dla mnie odpowiedź. Tak, państwo wpisaliście pięć miesięcy do tyłu. Rozumiem.

I teraz rozumiem, czyli nie ma błędu — zrobiliście to państwo celowo. I o to mi chodziło. I pan Rafał powiedział, że jest to zgodnie z rozporządzeniem. Usłyszałem odpowiedź pana Rafała. W takim razie wyjaśniliśmy ten temat.

No, pan Rafał powiedział, że jest to zgodne z rozporządzeniem. No dokładnie. No, nie musi być tak, dlatego zapytałem tylko, czy ta data jest właściwa.

Powiem tak, proszę państwa: jak państwo składać uchwałę, to proszę się nie wstydzić. No tyle powiem.

Rozumiem, że zgłosił się pan burmistrz Kopterski, chciałby coś do tego dodać. Czy to była... tak, chciałby. No to proszę bardzo. Nacisnąć tam proszę. Dziękuję bardzo.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Witam państwa serdecznie. Nie miałem jeszcze okazji dzisiaj się odzywać, także chciałbym do pana radnego Fejdycha ad vocem. Jeżeli chodzi o podwyżki, to z tego, co wiem, to przez siedem ostatnich lat te podwyżki się pojawiały tutaj w Urzędzie, jeżeli będzie taka możliwość, to na pewno te podwyżki też będą zaplanowane w przyszłym roku i tutaj o to bym się nie martwił. Natomiast ja bym chciał kilka słów powiedzieć na temat samego projektu uchwały.

Według mnie, pod tym projektem uchwały podpisuję się dwoma rękami. A mogę to powiedzieć na zasadzie codziennej pracy, codziennej pracy z panem burmistrzem, który naprawdę dba o gminę. I to mogę państwu zapewnić. Wiem, ile wysiłku wkłada pan burmistrz, aby zarówno urząd, jak i cała gmina funkcjonowały poprawnie.

Proszę państwa, codziennie ma mnóstwo spotkań, codziennie dba o to, aby pozyskiwać środki. To, że pozyskuje środki, to chyba nikt z państwa nie zaprzeczy. Biorąc pod uwagę wszystkie te — już pomijam te nagrody — te nagrody też nie spadły z nieba, bo zarówno... zarówno strefa, oczywiście to nie tylko zasługa pana burmistrza, ale duży, bardzo duży wkład w to, że ta strefa stała się atrakcyjnym terenem, od momentu kiedy ta nagroda trafiła właśnie do gminy Prudnik. Z tego, co wiem, to kilka osób już tutaj było w tej sprawie i są prowadzone rozmowy z potencjalnymi inwestorami. Yy... to, że tam powstały drogi, na tej... na tej komunikacja, na tym terenie została wykonana, to jest duży plus. Wiem, że są również zabiegi o to, aby tam zbudować stację średniego napięcia i tak dalej, i tak dalej. Teren naprawdę jest bardzo atrakcyjny, o czym świadczy kolejna nagroda — najlepsza przestrzeń

publiczna. To też jest powód do tego, żeby oddać, że tak powiem, cześć tym osobom, które się przyczyniły do tego, że nagroda trafiła do nas, a między innymi, a w dużej mierze, jest to właśnie pan burmistrz. I proszę państwa, biorąc pod uwagę — pomijając wszystko, pomijając animozje jakieś osobiste, polityczne i tak dalej, i tak dalej — ja chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że tutaj jest mowa o tym, że dwudziestego piątego września dwa tysiące dwudziestego piątego roku weszło rozporządzenie Rady Ministrów, które obowiązuje, powiedzmy, od początku października. W tym rozporządzeniu jest określony maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalny poziom dodatku funkcyjnego, nie tylko dla burmistrza, ale tutaj są i prezydenci, i starostowie, wójtowie i burmistrzowie — oczywiście poszczególne rozbite na liczbę mieszkańców. I proszę państwa, jeżeli chodzi o maksymalny poziom wynagrodzenia, to to jest wzrost o cztery procent w stosunku do tego, co pan burmistrz ma w tej chwili, a jeżeli chodzi o maksymalny poziom dodatku funkcyjnego, to jest wzrost o pięć procent. To są tego typu kwoty. A proszę zwrócić uwagę, że pan burmistrz naprawdę — piątek, świętek, niedziela — cały czas dostępny, jeżeli chodzi o swoje obowiązki. Dlatego zaangażowanie, z którym burmistrz podchodzi do swojej pracy, zasługuje na to, aby po prostu docenić jego pracę. To też dlatego, moim zdaniem, to rozporządzenie Rady Ministrów weszło w życie, bo takich ludzi jak pan burmistrz jest więcej i każdy, jakby, chciałby być doceniony za swoją pracę. Dlatego uważam, że powinniśmy — znaczy państwo powinni — się pochylić nad problemem i podjąć decyzję o tej podwyżce dla pana burmistrza. I myślę, że moim skromnym zdaniem, te wszystkie rzeczy, które się w Prudniku pojawiają — te remonty, jeżeli chodzi o obiekty sportowe: stadion, hala, korty, basen i tak dalej — gdyby nie upór pana burmistrza, który jeździł czasami dwa, trzy razy w tygodniu do Warszawy po te środki, naprawdę tego by nie było.

Biorąc pod uwagę te wszystkie rzeczy związane z powodzią... Powódź po raz pierwszy pokazała mi, jak pan burmistrz potrafi się zachować w trudnych sytuacjach i naprawdę byłem pod wrażeniem, bo radził sobie bardzo dobrze. Teraz próbuje to wszystko odbudować i naprawdę te środki pozyskuje.

Biorąc pod uwagę samą procedurę jakby odbudowy tych obiektów, to już jest inna rzecz. Dbą o swoich pracowników, dba o swoich współpracowników i naprawdę oddaje całe serce w to, co robi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu burmistrzowi. Ja myślę, że pan radny Licznar doceni to, że pan burmistrz mógł się wypowiedzieć. Tylko, panie burmistrzu, pamięta pan, tak — ta uchwała to był projekt grupy radnych. Ja to wszystko z uśmiechem przyglądam, bo uzasadnili go nie radni, a wiceburmistrz, a jest to projekt... Ale panie — tak, dlatego ja mówię, że właśnie pan burmistrz Kopterski uzasadniał ten projekt uchwały, a uchwałę nie zgłosił burmistrz, tylko zgłosili radni. Więc,

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- panie przewodniczący, jeżeli mogę...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- ale jestem pod wrażeniem cyfr i procentów.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- To znaczy, mnie to różni od państwa tym, że państwo mogą zagłosować, a ja nie. I chociaż chciałbym swoje zdanie na ten temat wypowiedzieć, mogę —

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dlatego poprosiłem. Pani mecenas powiedziała, że no... dopuszczalne jest, aczkolwiek nie powinno, ale dopuszczalne, więc dopuszczalne. Puściliśmy to, ten moment, także pan burmistrz mógł się wypowiedzieć do końca.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję również.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Myślę, że... nie, jeszcze dwa słowa na to. Proszę, dobrze, to może tylko jeszcze dwa słowa, bo wiadomo, że państwo radni, tak jak słusznie tutaj pan Kopterski powiedział, uczestniczą w głosowaniu, ale poza radnymi na sesji mogą wziąć udział, oczywiście za zgodą pana przewodniczącego, również inne osoby uczestniczące —

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- tak rozumiem — w dyskusji. Ale nie... tak. Dziękuję bardzo.

W takim razie jeszcze jest pan radny Krzysztof Fejdych ad vocem. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Uzupełniając, panie burmistrzu, to były słowa pana burmistrza Zawislaka, że te podwyżki w budżecie nie są uwzględnione, więc to nie jest mój wymysł, tylko to jest zdanie z poprzedniej sesji, które padło tutaj na tej sali, więc trzymam — czy mam się po prostu tego, co usłyszałem, jeżeli chodzi o podwyżki w sferze administracyjnej. Natomiast jeszcze odnosząc się do tego, że to jest od lipca, chciałbym tylko zauważyć, że wyrównanie od lipca to jest na przykład koszt przejścia dla pieszych na ulicy Grunwaldzkiej, o które wnioskował radny Karpowicz, a środki na ten cel się nie znalazły. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Zgłosił się pan radny Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni Państwo, szkoda, że pan burmistrz wyszedł, aczkolwiek prosiłem go o to, bo podobnie jak my, radni, zostaliśmy zaskoczeni na pięć minut przed sesją złożonym projektem uchwały, gdzie nie mieliśmy możliwości dyskusji na ten temat, a niesie to skutki finansowe. We złożonym wniosku, dostarczonym do pana przewodniczącego na pięć minut przed sesją, nie było wskazanego w uzasadnieniu źródła finansowania. Zrobiliście to państwo w przerwie, więc wniosek już sam z zasad miał uchybienia formalne. Ale skoro podjęliście to pod dyskusję, mam nadzieję, że go obronicie — przepraszam, obronicie, chciałem — pana burmistrza prosić o to, żeby może w swojej odpowiedzialności za skutki finansowe, które również tego zarządzenia, które wprowadził w połowie roku, na którym cierpiały szkoły, że nie mogły wydawać środków, ograniczone są inwestycyjne... Pan... dobrze, pominiemy szkoły — zostały ograniczone wydatki inwestycyjne bieżące. Skutkiem zarządzenia było to, że pewne przedsięwzięcia finansowe nie są realizowane. I myślałem, że mając uwadze to zaskoczenie, pan burmistrz, w odpowiedzialności, wycofa ten wniosek, bo — no ja bym tak zrobił, mając tak trudną sytuację finansową. Ale chcę już przejść do meritum, do wnioskodawców. Pan Bolibrzuch, radny, złożył wniosek, więc chciałbym zapytać o analizę finansową przeprowadzonej podwyżki. Czy przeanalizowaliście, jaki to skutek finansowy niesie od lipca? Proszę o wyliczenia. To jest pierwsze pytanie do pana radnego Bolibrzucha. Zapytałem, więc proszę odpowiedź o skutki finansowe rodzące od lipca, z wyrównaniem do dnia dzisiejszego. Jaki to rodzi skutek finansowy, z wszystkimi dodatkami, które są tam zawarte.

Radny Rafał Bolibrzuch:

- No, nie wiem trzeba to analizować dokładnie, ale — ale nie wiem — siedemset dwadzieścia złotych to jest miesięczne brutto, tak? Ale jest uzasadni... jest uzasadni,

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie radny. Siedemset dwadzieścia złotych to jest od podstawy, do tego dochodzi dodatek stażowy. Mamy wiele składników, jeśli chodzi o uposażenie: dodatek funkcyjny, dodatek stażowy. Jest to wszystko ujęte w ustawie, co się składa.

Więc proszę o wyliczenie, jaki jest koszt finansowy. Siedemset dwadzieścia złotych — ja umiem sobie policzyć, ale państwo wnioskodawcy, radni, chcemy wiedzieć, jaki rodzi to

skutek finansowy. Proszę odpowiedź za cztery miesiące wstecz, ile zostanie wypłaconej kwoty. Bardzo proszę o odpowiedź. Pan jako wnioskodawca też, panie radny, pan tutaj był, składał wniosek — proszę. Proszę o wyliczenia w takim bądź razie. Ja myślę, że przedstawi pan to radnym na następnej sesji. Przedstawi pan te wyliczenia. Pięć tysięcy złotych.

Radny Rafał Bolibrzuch:

- Panie radny, za słowo: wniosek został przez radnych złożony, każdy swoim głosowaniem się przychyli do tego, czy taka, takowa podwyżka ma dla burmistrza iść, czy nie. Dziękuję.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Dobrze, więc reasumując, mam nadzieję, że analiza finansowa została sporządzona przez wnioskodawców, bo zawsze jest taka analiza żądana, gdy składamy wniosek.

Po drugie, mam nadzieję, że też również zostało przeanalizowane... chciałbym zapytać pana, czy wie pan, jak jest brutto miesięczne pana burmistrza, jeśli chodzi o uposażenie, lub roczne zeznanie podatkowe — czy znał pan tę kwotę, zapoznał się? Jeżeli pan twierdzi, że jest za mało, proszę o odpowiedź.

Radny Rafał Bolibrzuch:

- Ja nie zaglądam do kieszeni pana czy pana burmistrza, bo to jest — ja się też nie interesuję pana życiem czy pana burmistrza. Wynagrodzenie za pracę jest za to, co się wykonuje, tak? A czy ktoś ma pięć etatów, to też mnie nie interesuje. Dziękuję.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie radny, składając wniosek niosący skutki finansowe o podwyżkę burmistrza, powinien pan zadać sobie niezbędne minimum, aby wiedzieć, jakie jest uposażenie pana burmistrza. To nie jest zagłębienie komuś w kieszeń — to jest w zeznaniu podatkowym na stronie BIP umieszczone. Więc przed złożeniem projektu uchwały należało się zapoznać, jakie jest uposażenie pana burmistrza, i dokonać analizy, czy jest za mało, czy za dużo.

Ja panu chciałem tylko uświadomić — to jest dwadzieścia trzy tysiące sześćset brutto według tego. Więc może pan tę wiedzę sobie przyjąć i wiedzieć, czy to jest mało, bo sądzę, że tak, nie patrząc w czyjeś kieszenie, to jest trzydzieści procent czyjegoś rocznego uposażenia, choćby szeregowego pracownika w danej firmie.

Myślę, że to jest bardzo znacząca kwota, a nie zadał pan sobie tego trudu. I kolejna kwestia: jeżeli chodzi — i szanowni państwo — będzie podwyżka śmieci, była podwyżka wszelkich tutaj stawek, które żeśmy podwyższali. Jak teraz spojrzycie mieszkańcom w oczy, jeżeli chcielibście wprowadzić — głosowaliście — mamy przed chwileczką uchwały dotyczące podwyżki śmieci, głosowaliście dobrze.

Wyrównanie stawki — równanie z budżetu, dopłata — dobrze. Jeżeli nie mamy środków, bilansujemy budżet, łączymy grosz do grosza, więc jak popatrzyście w oczy, dając podwyżkę, gdzie nie mamy zbilansowanej kwoty na śmieci... no, szanowni państwo, troszeczkę moralności, troszeczkę samokrytyki. Ja też apeluję. W poprzedniej kadencji pan radny Czerniak powiedział: zanim burmistrz został mianowany, tutaj złożył ślubowanie, pan burmistrz — żeby go zmotywować, dajemy mu podwyżkę. Po burmistrzu Fejdychu nie obniżamy, ale dajemy mu taką podwyżkę, by zmotywować do pracy. Motywowaliśmy, jak mogliśmy — podwyżka była sowita. W tej kadencji nie obniżaliśmy, wprost przeciwnie — była podwyżka już dla pana burmistrza w tym roku, przepraszam, w ubiegłym roku była. Więc, szanowni państwo, ponosimy odpowiedzialność zbiorową. Jeżeli padnie tutaj decyzja o podniesieniu, będzie konsekwencja wniosku formalnego, o którym za chwileczkę się dowiecie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo. Pan burmistrz Kopterski chciał ad vocem, ale już w zasadzie... nie może. No dobrze, proszę bardzo... nie będę... dziękuję bardzo. Proszę państwa... **Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:**

- Jest jeszcze jedna kwestia, bo w przeciwieństwie do państwa pan burmistrz do tej pory miał

określoną kwotowo tę stawkę, natomiast państwo macie procentowo. I wy z automatu dostajecie te podwyżki, które się będą pojawiać z automatu. W waszym przypadku nie trzeba głosować, natomiast burmistrz miał do tej pory i ma określoną kwotę, dlatego tutaj też chciałem o tym powiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dobrze, dziękuję panu burmistrzowi. Ja tylko przypomnę, że podwyżki dla radnych od czternastu lat w ogóle nie były zmieniane. W ogóle nie były zmieniane.

I chciałem też — jak już pan uzasadnia — zapytać się, dlaczego te stawki są w maksymalnej wysokości. Czy jak jest tabela „od–do”, to tutaj we wszystkich pozycjach jest to pozycja maksymalna? Tak, nie? Rozporządzenie mówi „od–do”, czyli może być „do”.

No mówię: maksymalny, czyli może być mniej jak maksymalny. No chyba każdy wie, co jest minimum, co to jest maksimum, prawda? Minimum to jest cztery tysiące... w tej chwili cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć złotych brutto, będzie od nowego roku cztery tysiące osiemset sześć — i to jest minimalne wynagrodzenie. A państwo pojechaliście, w sensie daliście maksymalne wynagrodzenie. We wszystkich pozycjach jest to maksimum i tylko tyle.

Jest pan **radny Paweł Licznar**, proszę bardzo.

Radny Paweł Licznar:

- Raz, raz... jest okej. Więc tak, szanowni państwo, ja wychodzę z założenia, że tanie mięso psy jedzą. Taniej kupisz, psu rzucisz — mimo takich wielu tam błędów, potknięć, które się zdarzają w naszej gminie, nie wszystko jest winą burmistrza, tak jakby Rada Miejska chciała tutaj czasem to udowodnić. To jakby tak na samym wstępie.

Teraz, jeżeli już doszliśmy do dyskusji odnośnie oświadczeń majątkowych — faktycznie przed chwilą przejrzałem, na bazie tego, co pan radny Mięczkowski stwierdził, muszę poprawić swoją wiedzę. Myślę, że to wynagrodzenie jest mniejsze — jest dwadzieścia trzy tysiące brutto. Ale teraz do czego dążę. Dwadzieścia trzy tysiące brutto to jest mniej, niż ja na dzień dzisiejszy zarabiam na wolnym rynku. To jest mniej. Gdzie tak... po co by... ja sam sobie porównuję i względem siebie, czyli ja odnoszę całą tę sytuację względem siebie. Ja zarządzam dziesięć razy mniejszym budżetem — dziesięć razy mniejszym budżetem zarządzam. Więc jeżeli tam jest budżet gminy Prudnik na poziomie dwustu milionów, to w okolicach dwudziestu milionów złotych aktualnie zarządzam takimi budżetami, pod różnymi projektami, które realizuję jako kierownik projektów. I dla mnie to wynagrodzenie, które tutaj się wskazuje, jest po prostu za niskie.

Punkt kolejny: to nie jest tylko wynagrodzenie dla Grzegorza Zawiślaka czy Wiesława Kopterskiego. Za kilka lat będą ponowne wybory i w tych wyborach będą startować kolejni kandydaci i będą lepiej zmotywowani finansowo. Tym jest większa szansa, że urząd gminy czy ktokolwiek inny będzie w stanie pozyskać fachowców.

Pozyskać takich fachowców, jak tutaj mamy przykładowo — jak wskazuję akurat kolegę, który tu zarządza chyba dosyć dużymi projektami. I czytałem „Tygodnik Prudnicki”, tam też się odżegnywał, mimo że był łączony ze spółką ZUK. No to państwo, jeżeli popatrzyście po wynagrodzeniach naszych z oświadczeń, o których tutaj wspomniał pan radny Mięczkowski, to zobaczycie, że te nasze wynagrodzenia są wyższe niż te, które oferuje nam dzisiaj urząd. Więc dobrze — dobrej jakości specjaliści nie są zainteresowani takimi wynagrodzeniami, jakie są proponowane na rynku, przepraszam — przez urząd czy przez państwa. I ten problem nie dotyczy tylko samorządów. Ten problem się dotyczy naszego państwa, gdzie sekretarz stanu zarabia jakieś grosze. Ten problem się dotyczy nauczycieli, gdzie — no może nie będę już wchodził w to — ale za mało zarabiają nauczyciele.

Więc tanie państwo, tani samorząd — to wiecie państwo. To tutaj nawet nie jest jakby problem tylko samych burmistrzów, tak? Bo to są tutaj i naczelnicy, i sekretarze. Te pieniądze, w moim odczuciu, są za niskie.

I stąd ja ze swojego doświadczenia, ze swojego spojrzenia — ja nie chcę się odnosić do ludzi, którzy zarabiają minimalną krajową i porównywać tego, bo pewnie dla takiej osoby to będzie duża podwyżka, dla takiej osoby to będzie duży wydatek. Ale ja, jako osoba, która zarządza projektami dosyć dużymi, patrzę, że panowie burmistrzowie mają znacznie więcej pracy, znacznie większe budżety i w porównaniu do mnie zarabiają — przepraszam — ale małe pieniądze.

Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję bardzo panu radnemu. Ad vocem pan Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie radny, tylko odpowiedzi do tego, co wcześniej też powiedziałem. Rozumiem kwestie, które pan powiedział, i argumenty również przyjmuję. Dobry specjalista ma być zapłacony — zgadzam się z tym w zupełności.

Pan mówi tutaj o zarządzaniu w korporacjach, zarządzaniu zespołami. Ja jestem radnym gminy i patrzę na środowisko nasze lokalne, gdzie jest najniższa krajowa. To jest maksimum, za które ludzie żyją i muszą wegetować.

I teraz podniesienie procentowo o cztery, pięć procent — to jest dobre kilkaset złotych. Od dwudziestu trzech tysięcy sześciuset — podzielić to... dziesięć procent mamy dwa tysiące sześćset, czyli dobre tysiąc ponad złotych podwyżki wpada, panie wiceburmistrzu. Tak krótko, krótko analizując.

Ale mam nadzieję, że tutaj od pana Bolibrzucha dostanę wyliczenia, bo tak zobowiązałem pana Bolibrzucha. I jeszcze taka konkluzja, bo to ostatnim czasie jest tak mocno rozpropagowane — podwyżka dla włodarzy miast. Ja tylko chciałbym posłużyć się pewnym tutaj print screenem. Prezydent miasta Opola, pan Arkadiusz Wiśniewski, zarządzający miastem dużym, rozwijającym się prężnie, mający pod sobą nie jeden, dwa, trzy podmioty samorządowe, jednostki samorządowe — wpływ na konto dziesięć tysięcy dwieście trzydzieści dwa. Udostępnił na swoim profilu.

Dziękuję serdecznie. Porównanie — menedżera po... no netto dziesięć tysięcy trzysta. Więc jaki jest wpływ z dwudziestu? To jest aktualne z października, gdzie była procedowana podwyżka prezydenta miasta Opola.

Więc porównajmy menedżera dużej firmy, dużej korporacji, a menedżera — taka konkluzja moja.

Ale, szanowni państwo, chcecie — stać nas na to? Mamy nadwyżkę budżetową, mamy naprawdę z czego rozdawać, z czego dokonywać podwyżek chciałbym zapytać naczelników naszego urzędu czy mają takie sobie te podwyżki i czy mają te podwyżki systematycznie ciągle czy mają tylko uśrednianie niezbędne minimum z minimum tak po prostu mówią najprościej świecie chciałbym zapytać czy to tak dobrze funkcjonuje czy naczelnicy są zadowoleni, którzy ciągną tą naprawdę ciężką robotę wydział inwestycji, wydział pozyskiwania środków projektów, czy jest tak faktycznie kolorowo nie i dostałem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Dziękuję panu Mięczakowskiemu ja bym prosił pana Licznara żeby ewentualnie przepuścił pozostałych dwóch radnych bo oni jeszcze nie dyskutowali a obawiamy o panie panie Pawle tylko wytłumaczy dlaczego dlaczego pana to proszę będzie pan mógł zabrać głos ale obawiam się że znów już panu to tłumaczy proszę tylko być cierpliwym chodzi dziękuję bardzo chodzi o to że znów padnie wniosek o zamknięcie dyskusji i są radni tak jak pan radny Bień który w ogóle się zabierał głosu i chciałby zabrać głos a padnie wniosek zamknięcie dyskusji i nie będzie miał możliwości a państwo między sobą dyskutują więc prośba jest tylko taka pan radny Bień pan radny Rygorowicz i potem jeśli będzie jakaś wola do dyskusji proszę bardzo i zakładamy że dyskutujemy do końca bez składania wniosków o zamknięcie dyskusji. Proszę bardzo **pan Marek Bień**.

- Witam wszystkich nie chciałem powiedzieć że popieram tutaj słowa pana Kopterskiego pana Licznara i padł słowo jakieś tam moralności i chciałem przypomnieć że na początku kadencji w drugim bodajże miesiącu gdzie jeszcze nikt nie dał interpelację nikomu się ręka nie zachwiała jak dawaliśmy sobie podwyżki. Tyle dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję panu radnemu proszę pan **radny Witold Rygorowicz**

- dziękuję no wahałem się czy zabrać zgłaszałem wycofywałem za czy zabrać głos to taka dyplomacja słonia w składzie porcelany dla mnie tutaj przed chwilą była nie dlatego że ktoś źle mówi bo każdy dobrze mówi według swojego myślenia i to jest dobre myślenie, bo bo jest jego własne, natomiast nikt się nie wsłuchuje w kogoś drugiego też i czasami wypada tak jak odrzuciliśmy trzysta tysięcy to nie jest rzecz nieodwracalna to jest rzecz oczywiście odwracalna, bo każdy z nas ma świadomość i odpowiedzialność, że trzeba będzie znaleźć pod warunkiem że się przedstawia przedstawione zostaną solidne wyliczenia i uzasadnienia osiemset czy pięćset podobnie tutaj gdyby nie ta długa dyskusja tu niestety nie nie potrzebne niektóre głosy były, ponieważ nie nie zapoznałem się z treścią uchwały rzeczywiście nie nie nie wiedziałem że jest to od lipca i tu nie chodzi już o kwotę, ale chodzi o no taki przekaz informacji, który zapewniłby mi pełną wiedzę myślę że do tej sprawy ja mogę mógłbym gdyby ta uchwała nie przeszła dzisiaj powrócić równie dobrze za miesiąc za dwa za trzy spokojnie bez bez bez takich właśnie niepotrzebnych wrzutek i czasami może nawet no niepotrzebnych wypowiedzi.

szanowni państwo szanujemy się ani w żadnym zdarzeniu gospodarczym o których tutaj możemy mówić również gminnie ani w żadnej firmie nie ma rzeczy nie odwracalnych są tylko rzeczy które należy gdzieś w jakimś przemyśleć czasami i wyprostować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- dziękuję panu radnemu ja tylko chciałem przypomnieć pani metodę nas to potwierdzi myśmy już tej kadencji mieliśmy tak, że jeśli uchwały tak jak tutaj pan radny powiedział są wnoszone podczas sesji lub pięć minut przed sesją mieliśmy z urzędów z nadzoru wojewódzkiego prawnego odnosi tego że uchwały nie przechodzą przez Komisję Rady Miejskiej zgodnie z naszym statutem każda uchwała użyje słowa powinna przejść przez Komisję dopiero być obradowana na sesji mieliśmy już taki wytyk ktoś nazywa fachowo wytyk żeby tego więcej nie robić, więc chciałbym żebyś no nie wiedziałem że taka uchwała będzie procedowana chciałbym żebyśmy jeśli składają radni uchwały to jednak żeby przestrzegać statutu i te uchwały zgłaszać przed Komisjami tak żeby te uchwały mogły przejść przez Komisję tam może być dyskusja mogą być wyjaśnienia będzie na to czas i myślę że jest to jakby byłaby to właściwsza ścieżka procedowania natomiast w taki sposób no nie jest to ja rozumiem że jest to wtedy kiedy coś jest pilnego ważnego że tak powiem nie wiem trzeba zwrócić wniosek do o jakieś środki unijne czy czy krajowe i wtedy tak powiem uchwała jest podejmowana na już zawsze można zrobić sesję nadzwyczajną więc tutaj prosiłbym państwa radnych że jeśli takie uchwały będą składane to prosiłbym żeby państwo wiecie czy chcecie macie wolę składać uchwały czy nie, dochować jednak tego terminu powiedzmy cztery dni przed tak żeby te uchwała mogła przejść przez Komisję. Panie burmistrzu Pani mecenas może to panu powiedzieć. Pani mecenas to ja bym... Panie burmistrzu jest Pani mecenas... Proszę...

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Panie burmistrzu ale nawet jestem przykładem tego że złożyłem kolejne uchwały w trakcie wniosek i rada odrzuciła ze względu na fakt, że nie były procedowane na komisjach jestem tego przykładem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- proszę państwa po to mamy obsługę prawdą na na sesję zapewnioną jest Pani mecenas powie o tym fakcie i będziemy wiedzieć. Proszę? nie no już widzę że lista się już wyczerpała więc zresztą nie przejdziemy do głosowania. Ale Panie radny pan chce przerwę Bo chce pan wyjść, to pan może wyjść. No bo nie rozumiem, do czego ma być przerwa. Ja tylko powiedziałem o czymś, o czymś, co jest proceduralnie, jak powinno to wyglądać, czyli że zgłaszane uchwały, nawet przez radnych, powinny być zgłaszane przed komisjami, po to, żeby można było obronić je na komisjach. I jeśli pan ma wątpliwości... Panie mecenas, może to potwierdzić, bo nadzór wojewody już zwrócił nam na to uwagę.

Radna Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni państwo, może najbardziej przejrzyste będzie się państwu przytoczyć zapisy naszego statutu. Statutu gminy Prudnik, paragraf 22, mówi o tym... Najpierw może zaczniemy w ogóle, żebyśmy się ustrukturyzowali, bo państwo radni często, być może, chcą mieć inicjatywę uchwałodawczą.

Więc może tak pokrótce, tylko szybko przypomnę, jak regulują to przepisy naszego statutu: projekt uchwały rady powinien zawierać w szczególności tytuł uchwały, podstawę prawną, postanowienia merytoryczne, określenie organu odpowiedzialnego za wykonanie uchwały oraz ustalenie terminu obowiązywania lub wejścia uchwały w życie. Do projektu uchwały dołącza się uzasadnienie podpisane przez wnioskodawcę, w którym należy wskazać potrzebę podjęcia uchwały, źródło finansowania (jeśli projekt uchwały pociąga za sobą skutki finansowe) oraz poinformować o opiniach, jeśli obowiązek ich zasięgnięcia wynika z obowiązujących przepisów. Przewodniczący Rady kieruje projekt uchwały do zaopiniowania przez komisję. W opinii komisja wnioskuję o przyjęcie projektu: bez wniosków i poprawek, z poprawkami i wnioskami zaproponowanymi przez komisję bądź o odrzucenie projektu. Każdy wniosek i poprawkę zgłoszoną przez komisję Przewodniczący Rady poddaje pod głosowanie. Jeśli chodzi o inicjatywę uchwałodawczą, zastrzeżeniem inicjatywy uchwałodawczej, o której mowa w ustawie o samorządzie gminnym, z inicjatywą podjęcia uchwały przez radę mogą występować co najmniej czterej radni i komisja rady. Projekt uchwały składa się do przewodniczącego i owszem, jest taka praktyka, że uchwały bywają włączone do porządku obrad, i to jest dopuszczalne, jednakże powinno to mieć charakter bardziej incydentalny, bo rzeczywiście zgodnie z naszym statutem każdy projekt powinien przejść przez komisję.

Tak jak mieliśmy przypadek podjęcia jednej z uchwał, kiedy projekt nie przeszedł przez komisję, to z uwagi na to, że radni mieli możliwość zapoznania się z projektem na sesji, nadzór nie uchylił takiej uchwały, ale rzeczywiście wskazał na naruszenie przepisów naszego statutu. Trzeba pamiętać, że te uchwały powinny przechodzić przez komisję. Aczkolwiek nieprzejdzie projektu przez komisję w przypadku indywidualnym — że na przykład będzie procedowana już na sesji, czyli radni będą mieli możliwość dyskusji i zapoznania się — nie skutkuje unieważnieniem, ale statut rzeczywiście wymaga procedowania.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Tak jak państwo widzicie, statut mówi jasno: powinna ta uchwała przejść przez komisję. Dopuszczalne są na sesjach autopoprawki do obowiązujących uchwał.

Wniosek formalny: dyskusja się skończyła, ale pan jednak wniosek formalny...

Radny Edward Mazur:

- Panie przewodniczący, jako jeden z wnioskodawców i Przewodniczący klubu radnych, chciałbym zamknąć dyskusję i prosić o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To znaczy, no dyskusja jest zamknięta, bo już nie ma nikogo.

Radny Edward Mazur:

Prosić o przerwę, o przerwę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- Czy państwo wyrażają wyraźną chęć na przerwę, czy głosujemy? Głosujemy.

Dobrze, rozumiem, czyli proszę o przygotowanie wniosku formalnego o przerwę. No jak pan radny zgłosił wniosek formalny, to żeby dopełnić zasady prawidłowego prowadzenia sesji, będzie głosowany każdy wniosek formalny.

Przepraszam, mamy wniosek formalny o zarządzenie przerwy. Kto jest za przerwą, kto jest przeciw, a kto się wstrzymał? Z wnioskiem głosowało dziewięciu radnych, dziewięciu było przeciw, dwóch się wstrzymało, czyli wniosek jest nierozstrzygnięty.

Czyli prowadzimy dalej. W takim razie przechodzimy do głosowania: kto jest za podjęciem uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza Prudnika, druk numer 398? Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za uchwałę głosowało siedmiu radnych, dziewięciu było przeciw, czterech się wstrzymało. Uchwała nie uzyskała większości.

Ad. 10. Przechodzimy do punktu dziesiątego, to jest informacja na temat oświadczeń majątkowych złożonych za rok 2024. Tutaj są wszystkie analizy oświadczeń majątkowych. Ja przeczytam oświadczenie majątkowe burmistrza, przewodniczącego oraz radnych.

To znaczy, jeśli państwo wniosek formalny, że się z tym zapoznacie, nie muszą tego czytać. Nie ma problemu. Ok, czyli rozumiem, że państwo się z tym zapoznacie.

Ad. 11. Tak w takim razie przechodzimy do punktu jedenastego: wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji.

Proszę państwa, a następna... no, prosiłbym jeszcze o zachowanie cierpliwości, jesteśmy już w ostatnim punkcie, więc będziemy kończyć.

Jeśli chodzi o następną sesję, będzie ona 18 grudnia, w czwartek, o godzinie 10:00. Będzie to sesja budżetowa.

I kolega podpowie, jeśli chodzi o przewodniczących komisji, prosiłbym... mamy w tym czasie również określone dni, kiedy będą komisje rady miejskiej. Przypomnę, że już 1. i 2. grudnia są zapowiedziane komisje, również komisje budżetowe. Myślę, że to tyle w tym temacie, kiedy będzie następna sesja.

Wpłynął do mnie również wniosek — protokół z kontroli komisji rewizyjnej w Prudniku, dotyczy kontroli zadania pod nazwą „Remont dróg gminnych: ulica Szkolna i Staszica w Prudniku”.

Ja ten protokół poproszę panią Asię z Biura Rady o zeskanowanie i przesłanie wszystkim radnym do zapoznania. Ja mam może tyle teraz.

Jeśli ktoś z państwa ma również jakieś wolne wnioski, komunikaty, to proszę bardzo. I tutaj zgłosił się pan radny Grzegorz Jędrzej. Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja mam taki wniosek do pana przewodniczącego, gdyż nie mogłem się do wniosku formalnego uzasadnić. Prosiłem o nieprzerywanie, tym bardziej że uzasadnienie do takiego wniosku jest wręcz niezbędne, żeby go dobrze uzasadnić, tym bardziej jeżeli chodzi o wniosek, gdzie ponosimy jakieś skutki finansowe. Tak to też jest w przepisach opisane. Chciałem dokładnie się wypowiedzieć i uzasadnić, że tak jak pani Heda wyliczyła, gdybyśmy cały rok płacili, to nie mielibyśmy tej dopłaty, a tu sami podjęliśmy decyzję o tej stawce. Nawet były wnioski o mniejszej stawce, takie troszeczkę medialne, fajnie wyglądające. Tutaj było bardzo dobrze wyliczone i byłoby to właściwe, a pan mi to po prostu uniemożliwił, któryś raz z kolei, i na dzisiejszej sesji też było to przerywane. To jest trochę nie w porządku i niegrzeczne, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, odnośnie: jeśli pan składa wniosek formalny — czy państwo radni składają wniosek formalny — to jest to wniosek formalny, on zawiera konkretny tok postępowania. Czy to jest wniosek o przerwę, wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, czy jakikolwiek inny wniosek, pan go uzasadniał.

Chcę, żeby pan wiedział, że w poprzedniej kadencji pan zgłaszając wniosek formalny, z całej kolejki idzie jako pierwszy i ja jestem zobowiązany temu radnemu udzielenie głosu. Zauważyłem, że są takie sposoby, żeby radny mógł zabrać głos: albo składa wniosek formalny i potem przez „pół godziny” go uzasadnia, mówiąc swoje myśli, albo zgłasza się ad vocem. Ad vocem to jest do swojej wypowiedzi, a dzisiaj zgłaszali się radni ad vocem, którzy w ogóle się nie wypowiadali.

Takie sytuacje niestety będę eliminował, żeby nie było tak, że radni ustalają kolejność zgłoszeń według własnego uznania. Jeśli pan zgłasza wniosek formalny, proszę go krótko uzasadnić, a nie sięgać po rys historyczny i tłumaczyć przez kilka minut. W sąsiedniej gminie Nysa wypowiedź trwa maksymalnie 3–5 minut. U nas staram się, żeby wypowiedzi były swobodne, ale nieprzewlekłe.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie przewodniczący, jesteśmy tu w pewnym celu — wszyscy radni są wybrani przez mieszkańców, mają prawo się wypowiedzieć i debatujemy o różnych, bardzo istotnych sprawach, a tym bardziej finansowych. Dobrze byłoby, żebyśmy mogli się w pełni wypowiedzieć, a nie ograniczać nas w tym zakresie. Jeżeli będziemy rozmawiać o niczym, wtedy pan Przewodniczący Rady może przerwać dyskusję, ale jeśli jest wniosek formalny i go uzasadniam, proszę dać mi skończyć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, nie będę się powtarzał. Wniosek formalny to jest wniosek formalny — np. o zamknięcie dyskusji. Uzasadnia się go krótko: trwa to zbyt długo, jest niemerytoryczne, koniec. Pan wykorzystuje wniosek formalny do wypowiadania się na każdy temat.

Radna Alicja Isalska:

Dziękuję, mam pytanie, bo mi umknęło — co dalej z Prudnicką Radą Seniorów? Kiedy odbędzie się spotkanie pierwszej rady, jeszcze w tym roku, czy nie wiadomo? Mam też sugestię odnośnie szkół — czy nie warto się zastanowić nad sposobem ich zabezpieczenia? Szkoły są otwarte, wchodzi różne osoby, nie wiemy, kto to jest. Czy nie ograniczyć dostępu?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję pani radnej. Pan radny Licznar ad vocem... zasady są jasne, do kolejki i tyle.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Krótka informacja dla radnych: Ostatni nasz apel odnośnie modernizacji czy elektryfikacji odcinka kolejowego, a właściwie priorytetów modernizacji linii kolejowej, przyniósł taki skutek, że bardzo głośno było o tym medialnie, no i jednak gdzieś to zostało zauważone, ten nasz apel, i mam nadzieję, że dzięki temu apelowi jednak my, jako Prudnik, zostaniemy dostrzeżeni i ta inwestycja jednak, tak jak pierwotnie została zaplanowana, będzie realizowana właśnie począwszy od nas.

Dziękuję.

Przewodniczący rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu radnemu. Pan radny Witold Rygorowicz.

Radny Witold Rygorowicz:

- Dziękuję. Dwie rzeczy, jedna ważniejsza, więc na początku do tych pięciu tysięcy w sprawie biblioteki na gry. To ja bym jeszcze dorzucił kolejne pięć tysięcy, jeżeli pan radny będzie chciał tam optować na pracę, bo tam jest też problem pracy, która, zwłaszcza różnych tytułów, a jest to też rzecz dla ludzi starszych. Pamiętajmy, że wszyscy kiedyś wejdziemy w ten okres senioralny i czegoś będziemy specyficznego potrzebowali.

A druga rzecz to jest także, dziękuję z góry panu radnemu również za ten temat, a druga rzecz to do komunikacji, o której była mowa, i ta moja nieracjonalna propozycja, jak zauważył burmistrz, choć poparta moim doświadczeniem wcześniejszym w jednej z firm, w której pracowałem, żeby zachęcić pracowników do pozostawienia samochodu w domach, po to, żeby dali przykład, bo to zaczynamy od urzędu.

Ja proponuję co, proszę państwa, najprostsza rzecz. Obchodzimy, obchodzimy różne dni: chomika, ślimaka, szczęśliwej rybki, nieszczęśliwego dnia. Dwudziestego drugiego września każdego roku – Światowy Dzień Bez Samochodu. Ci, którzy mogą, czyli za rok ci, którzy mogą, przyjdźmy. Radny Licznar przyjechał na kontrolę z Czyżowic na kontrolę Staszica, przyjechał rowerem i w ciągu dziesięciu minut bodajże, więc o to chodzi. Zaczniemy małymi krokami od siebie samych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo panu radnemu i proszę, pan radny Wiesław Zawisław.

Radny Wiesław Zawisław:

- Panie przewodniczący, mam takie, takie może nie oświadczenie, ale wydaje mi się, że wszyscy radni, którzy decydują się tutaj w dniu sesji przyjść na obrady, chyba liczą się z tym, że mogą trwać do czternastej czy do siedemnastej, także nie wiem, dlaczego, jak pan twierdzi, niektórzy radni mieli pretensje. No, z tym musimy się po prostu liczyć. Dziękuję za wsparcie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pan radny Ireneusz Licznar poczekał w kolejce, z tego kolei proszę bardzo.

Radny Ireneusz Licznar:

- Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja tu odnośnie, szanowni państwo, odnośnie wypowiedzi pani Ali radnej, odnośnie zamknięcia szkół i szkół ogólnie podstawowych. Nie wiem, czy to rozporządzenie w ogóle pozwala na zamknięcie szkół w sensie tak, żeby nikt nie mógł wejść i wyjść, bo to też trzeba się oprzeć z tym rozporządzeniem, który faktycznie gdzieś ten da albo nie zezwala zamknąć takiej szkoły. To jest pierwsza sprawa. Jeszcze takie odnośnie naszych śmieci kochanych, bo wiemy, że dobrze tutaj śmieci, śmieci, ciągle te śmieci, ale czy można, pytanie do pana wiceburmistrza, czy można w szkołach podstawowych zorganizować dla tych dzieci, w przedszkolach nawet, jakieś prelekcje, lekcje związane właśnie z odpadami, segregacją, bo ja widzę, idąc wkoło szkół podstawowych, nie tylko i średnich, jak ta młodzież, jak te dzieci, że tak powiem, traktują śmieci, które mają gdzieś tam w ręku, więc to fruwa po całym mieście i może warto by zacząć już od tych najmniejszych, wprowadzać takie jakieś lekcje, które będą ich poniekąd też do tego informować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I pan radny ostatni, Stanisław Mięczakowski, proszę bardzo.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni radni, akurat ja tutaj z radnym Jędrzejem wymieniałem zdanie. Chodzi o to, że w uchwale podejmowanej dotyczącej dofinansowania tymi trzysta tysięcy złotych chciałem poruszyć pewną kwestię, o której może radni jako nie wiecie, i ja też dowiedziałem się po prostu z chwili, no powiedzmy może powiedzieć, z dnia na dzień.

A mianowicie chodzi o korespondencję prowadzoną między urzędem, wydziałem ochrony środowiska, stricte zajmującą się śmieciami, a ZUK-iem. To jest korespondencja na przełomie października, maja. No świeże pismo wystosowane do ZUK-u dwudziestego szóstego, dzisiaj mamy obszerne odpowiedzi, kilkustronicowe, i może to pozwoliłoby nam na zrozumienie tego problemu, gdzie funkcjonują straty, gdzie, po czyjej stronie jest ta wina. Szanowni państwo, macie o tą wiadomość, mylicie tą informację. No sądzę, że nie wiecie, dziewięćdziesiąt dziewięć koma dziewięć procent radnych nie wie o tym fakcie, że taka korespondencja jest prowadzona i tam jest obszernie napisane zarzuty gminy w stosunku do ZUK-u i odpowiedzi ZUK-u do gminy.

Informacja, o ostatnio, którą nawet uzyskałem, że w październiku spółka została ukarana dwudziestoma tysiącami złotych kary przez gminę. Tak istotna informacja czy nieistotna, nie wiem, sami wyciągnijcie wnioski. Karanie spółki za to, za wywożenie nieczystości z datą

harmonogramu, nie jest liczone od zgłoszenia problemu do ZUK-u, tylko od harmonogramu, który jest, no i to tak można powielać i to jest wszystko w tym piśmie, w tych uzasadnieniach, których nie wiemy. I może tam, wyciągając wnioski z odpowiedzi, wyciągniemy jakąś konkluzję, gdzie leży problem, w czym leży problem. Może to nie jest problem w uszczelnieniu systemu, aczkolwiek na pewno funkcjonuje. Może to nie jest problem w zarządzaniu, może to jest problem w komunikacji urzędu ze spółką, ale tak jak mówię, o tych pismach nie wiemy, a chcieliśmy w ciemno podejmować decyzję o podwyżce, uzupełnieniu trzystu tysiącami. Może w tych, w tych, przepraszam, uzupełnienie, uzupełnienie środków niezbędnych do funkcjonowania systemu, i może tam będzie odpowiedź zawarta, o których my nie wiemy. Może tam leży odpowiedź na to, na ten problem.

Więc bardzo też proszę tutaj pana burmistrza, nie ma pana wiceburmistrza, o udostępnienie do biura Rady informacji i korespondencji prowadzonej między spółką a urzędem od października, tam jest bodajże chyba dziewiątego października do dwudziestego siódmego listopada, czyli do dnia dzisiejszego, o tą korespondencję, która dotyczy stricte funkcjonowania i zarządzania, jeśli chodzi o gospodarkę odpadami.

Ja dziękuję.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Pan burmistrz zdziwiony, wie o tej korespondencji czy nie?

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Nie.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- A, dobrze. Fajnie, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę państwa, wobec tego, że wyczerpaliśmy porządek obrad i nic się nie zgłosiło do dyskusji, zamykam dwudziestą piątą sesję Rady Miejskiej w dniu dwudziestego piątego listopada dwa tysiące dwudziestego piątego roku.